

Św. Krzysztof zatrzymał się w Malanowie

Właśnie leci PEKAESIK

Miasto czy powiat bez poważnego transportu publicznego upadnie – i wychodząc z tej skądinąd słusznej diagnozy, wójt Gerard Krzeszewski postanowił powołać gminną komunikację autobusową w postaci PKS Malanów. Jedni pomysłu malanowskiego wójta chwala.



Krytycy idei PKS Malanów znacząco stukają się w głowę, pytając – Właśnie leci kabarecik/pekaesik? Niepotrzebne skreślić **Czytaj str. 4 i 5**

Kaswery odszedł, bałagan został

Ponad trzydzieści razy wyjeżdżali strażacy by likwidować skutki huraganu, który szalał przez weekend, również w powiecie turkowskim **Czytaj str. 2**

Jubileusz najstarszego trębacza w Wielkopolsce

Zycie jest piękne, ale... gdzie te młode lata?

W Dobrej odbył się benefis najstarszego trębacza orkiestr dętych w Wielkopolsce. Pan Zdzisław Błaszczak obchodzi w tym roku 85-lecie urodzin i 60-lecie gry w dobrskich orkiestrach dętych. Były wiersze i piosenki na jego cześć oraz koncert orkiestry, z którą związany jest od jej początku. Całości dopełniły wspomnienia jubilat o swojej przeszłości oraz jego kolegów i przyjaciół **Czytaj str. 15**



Odpady choć w różnych workach trafiają do jednej śmieciarki

Śmieci segregowane, ale... nieprawidłowo?

Kolejny już raz mieszkaniec osiedla Uniejowskiego w Turku zaobserwował podjeżdżającą pod domy przy jego ulicy śmieciarkę, do której trafiały śmieci z kubłów, tzw. mieszane, a zaraz za nimi kolorowe worki ze szkłem i biodegradowalne – wszystko do jednej beczki! PGKiM nie zaprzecza faktom, twierdzi jednak także, że ludzie nadal źle segregują odpady **Czytaj str. 3**

Mieszkańcy Tarnowskiego Młyna informują...

Radny – prezes Bońka złamał prawo?

Czytaj str. 5

Bogaty „mikołaj” strażaków

Strażnicy nad rozlewiskiem otwarcie

-Jeszcze kilka lat temu nikt z nas nawet nie myślał o nowej siedzibie. A jednak stało się. To najpiękniejszy prezent mikołajkowy, o jakim nawet nie śniłszy – mówił podczas uroczystości oddania do użytku nowej strażnicy st. bryg. Leonard Soja, komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Turku. Inwestycja kosztowała prawie trzysta milionów złotych. A w piątek podziwiała ją mnóstwo ludzi **Czytaj str. 10 i 11**

Jubileuszowy Ogólnopolski Konkurs Nieprofesjonalnej Twórczości Tkackiej rozstrzygnięty

Tkajmy dalej tę turkowską historię

Czytaj str. 19

Za pomocą serca wykuwają dobro

Czytaj str. 23

Turek.net.pl

NIEZALEŻNE ŹRÓDŁO INFORMACJI OD 1998

ODWIEDZ NAS

.com.pl



CENTRUM GRZEWCZE I SANITARNE



KOLSKA SZOSA 23

tel./fax. 63 280 20 58

kom. +48 604 563 875

kom. +48 604 195 606

EKOCENTR DOMO 16 kW

KOCIOŁ STALOWY

Z PODAJNIKIEM ŚLIMAKOWYM I DODATKOWYM RUSZTEM WODNYM



OFERTA PRACY

www.wintech.pl

Firma Wintech Production Group Sp. z o.o.
ul. Łęczycka 54, 62-660 Dąbie
zatrudni chętnych do podjęcia pracy na stanowiskach:

1. Tapicer/Tapicerka
2. Stolarz
3. Operator maszyn skrawających

Mile widziane osoby z doświadczeniem lub młodzi ludzie, których przyuczymy do zawodu.
Opcjonalnie możliwość dowozu transportem pracowniczym

Kontakt osobisty w godzinach między 7.00 a 14.00 od poniedziałku do piątku, telefoniczny pod numerem 63-216-25-00 oraz wysyłając aplikację na adres e-mailowy: praca@wintech-dabie.pl

z291/KW

KIERMASZ ŚWIĄTECZNY
14 - 22 GRUDZIEŃ
63 278 16 11
CENTRUM OGRODNICZE ŻUKI 55

POŻYCZKI NIEBANKOWE
732 76 76 76
DAIGLOB FINANCE
SPŁAĆ INNE DROŻSZE POŻYCZKI DO 2000 ZŁ !!!
EMERYCI I RENCISCI BEZ OGRANICZENIA WIEKU
www.daiglob.pl

AKCJA CHARYTATYWNA
Przeznaczamy pieniądze - każde złotówka wydana po ten cel, sprawi, że mali pacjenci uzyskają nową otoczenie - kolorowa i zdrowa.
Przeliczymy złotówki na uśmiechy dzieci!
Pomóż w odwieśnianiu Oddziału Dziecięcego Szpitala w Koninie
Numer konta bankowego
02 8530 0000 0014 0000 2000 0010
Z dopiskiem „Oddziału Dziecięcego Szpitala w Koninie”

Zabójcza skrzynka energetyczna przy Łąkowej

Czytaj str. 7

Uwaga „wnuczki” wracają

Czytaj str. 2

Spocony mikołaj na termach

Czytaj str. 14

Zadzwoń do Echa i zgłoś problem
AUTOMATYCZNA SEKRETARKA
tel. 63 289 18 88

RADIO KONIN
95.80 FM

www.konin24.info

w25

wpa

Ksawery odszedł, bałagan został

Ponad trzydzieści razy wyjeżdżali strażacy by likwidować skutki huraganu, który szalał przez weekend, również w powiecie turkowskim.

W całej Wielkopolsce, od czwartku do poniedziałku, straż pożarna odnotowała łącznie 1419 interwencji. Prawie 200 z nich dotyczyło uszkodzeń budynków, dachów, opierzeń i innych elementów konstrukcyjnych. Pozostałe działania związane były z transportem drogowym, silnymi opadami śniegu oraz powalonymi konarami drzew. W wyniku wypadków spowodowanych leżącymi na drogach konarami rannych zostało 7 osób.

W strażnicy przy ul. św. Floriana w Turku pierwszy telefon zadzwonił w piątkowe popołudnie, 6 grudnia. Od tego czasu dyspozytor odbierał go przez całą noc i cały następny dzień. Zgłoszenia przychodziły z terenu powiatu. Ratownicy kilka razy likwidowali skutki huraganu. Najczęściej usuwali z dróg powalone drzewa i konary. Byli w Turku i Kowalach Księżych, Wrzącej, Pęcherzewie,

Słodkowie Kolonii, Laskach i Dzierżanej (gm. Turek), ale też w Dobrej, Czajkowie, Kowalach Pańskich (gm. Dobra), Galewie, Bratuszynie, Janowie, Smolinie (gm. Brudzew), Milejowie, Marianowie Kolonii (gm. Kawęczyn), Nowym Świecie, Wróblinie, Zadzornej (gm. Tuliszków), Smulsku, Sarbicach (gm. Przykona), Russocicach (gm. Władysławów) oraz Grąbkowie, Kotwasicach i Biłannie (gm. Malanów).

Huragan Ksawery w całej Wielkopolsce pozbawił prądu około 4 tysięcy odbiorców. Do poniedziałku nie udało się usunąć wszystkich awarii. Spółka ENEA zapewniała jednak, że do wieczora upora się ze wszystkimi naprawami.

Jak poinformowała nas Marzanna Kierzkowska, rzecznik prasowy kaliskiego oddziału Energa Operator, w wyniku huraganu, jaki przeszedł nad Pol-



Na górze w Słodkowie wiatr przesunął sygnalizację informującą o przejściu dla pieszych.

ską w miniony weekend, w najbardziej krytycznym momencie (piątek wieczorem), na terenie dawnego województwa konińskiego i kaliskiego, napięcia pozbawionych było około 49 tysięcy domostw. Awarie naprawiało 90 ekip Pogotowia Energetycznego. -Pracując w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych, uporały się one z awariami już w niedzielę – mówił Witold

Wieczorek, kierownik Rejonowej Dyspozycji Mocy w Kaliszu.

Choć nie mamy dokładnych danych ilu mieszkańców powiatu turkowskiego pozbawionych

było nie tylko prądu, ale też ciepła. Jak wynika z informacji Czytelników, od piątkowego popołudnia, aż do soboty, energii nie miała duża część miasta. **ii**

„Wnuczkowie” wracają

Dostłownie w kilka dni 82-letnia turkowiec straciła kilkanaście tysięcy złotych. Kobieta, jak wiele innych, została oszukana na „wnuczka”. Tym razem przestępca podszył się pod męża siostrzenicy.

O przestępstwach na „wnuczka” pisaliśmy już wielokrotnie. Zaledwie w tym roku przestępcy naciągali kilkudziesięciu starszych mieszkańców powiatu turkowskiego. Mimo policyjnych apeli, informacji przekazywanych przez księży podczas mszy, spotkań z dzielnicowymi, nadal są osoby, które zamiast sprawdzić, czy na pewno dzwoniący, który chce pożyczyć od nas pieniądze, to na pewno członek rodziny. Niestety prawda wychodzi na jaw po fakcie, kiedy szansa na ich odzyskanie jest praktycznie zerowa.

Przykładem na to jest zdarzenie, które pod koniec listopada zgłosiła na policję 82-letnia turkowiec. Jak mówiła, kilka dni wcześniej w jej mieszkaniu zadzwonił telefon stacjonarny. Po drugiej stronie usły-

szła głos mężczyzny. Mówił, że jest mężem siostrzenicy starszej pani. Nie miała powodu mu nie wierzyć, więc uważnie słuchała czego chce. Twierdził, że jest w Anglii i ma na oku intratny interes, ale by go rozkręcić potrzebuje pieniędzy. Zapewniał, że na swoim koncie ma ich pod dostatkiem, ale czasowo bank je zablokował. Dlatego prosi o pożyczkę, która pozwoli mu na zrealizowanie życiowych marzeń. Kobieta bez zastanowienia wpłaciła pieniądze na wskazane konto. Naciągacz był tak bezczelny, że kilka dni później jeszcze raz zadzwonił do 82-latkę prosząc o jeszcze jedną wpłatę. I tym razem turkowiec przelała gotówkę.

Cztery dni później zadzwoniła do małżonka siostrzenicy, by upewnić się, że pieniądze do niego dotarły. Mężczyzna bardzo

się zdziwił, bo przecież o niczym nie wiedział, wtedy zdała sobie sprawę, że została oszukana.

*Jeszcze raz apelujemy do Państwa o ostrożność i zdrowy rozsądek w kontaktach z osobami, które do nas dzwonią, albo pukają do naszych mieszkań. Sprawcy przestępstw działają w różnorodny sposób i za pomocą różnych metod, wykorzystując najczęściej zaufanie i „dobre serce” tych ludzi. Bardzo często oszuści podają się za listonoszy, pracowników komunalni lub ZUS-u, siostrę PCK, hydraulika lub przedstawiciela fundacji czy stowarzyszenia. Po podstępnych wejściu do mieszkania, wykorzystując nawet chwilową nieuwagę, okradają domowników – mówi asp. szt. Piotr Kąciak, rzecznik prasowy komendanta policji. **ii***

Ponad dwa tysiące kosztować będzie mieszkanke Kun naprawa samochodu zniszczonego przez wandal.

Seat toledo jak szwajcarski ser

42-letnia mieszkanka Kun w gminie Władysławów, do Turku w odwiedziny do znajomych przyjechała w niedzielę, 1 grudnia. Około 20.30 wyszła z ich mieszkania z zamiarem powrotu do domu. To co zobaczyła na parkingu przeszło jej najsmielsze oczekiwania. Co prawda zaparkowany przed kilkoma godzinami seat toledo stał w tym

samym miejscu, ale miał zniszczoną karoserię.

Wandal lub wandal podziurawili wszystkie drzwi oraz tylne błotniki. Kobieta straty oszacowała na 2000 złotych.

Policjanci prowadzą dochodzenie, które ma na celu ujawnienie sprawców. Za zniszczenie mienia za kratkami mogą spędzić nawet pięć lat. **ii**



POLICJA

Turek

W poniedziałek, 2 grudnia, o godz. 13.25, przy ul. Smorawińskiego renaultem lagunajechał 43-letni turkowiec, który miał w wydychanym powietrzu 1,60 promila alkoholu.

We czwartek, 5 grudnia, około godz. 21.00, przy ul.

Żeromskiego policjanci skontrolowali kierowcę citroena saxo. 41-letni mieszkaniec Turku miał w organizmie 1,02 promila alkoholu.

Rejon

We wtorek, 3 grudnia, o godz. 23.15, w Tuliszkowie do rutynowej kontroli zatrzymany został kierowca nissana primery. 33-letni miejscowy „wydmuchał” 0,90 promila alkoholu.

We środę, 4 grudnia, o godz. 13.30, w Milejowie w gminie Kawęczyn w ręce mundurowych wpadł 40-latek z Chocimia. Mężczyzna wsiał za kierownicę renaulta megane mając w organizmie 1,16 promila alkoholu.

Z pięściami na kobiety

54-letnia mieszkanka Dziadowic trafiła do szpitala pobita przez turkowiec.

Policjanci z Dobrej o awanturze poinformowani zostali około ósmej rano, we środę, 4 grudnia. Gdy dotarli na miejsce zobaczyli wianuszek ludzi otaczający dwoje ludzi. Kobieta miała zakrwawioną twarz. Jak wynika z relacji świadków oraz wyjaśnień mieszkanki Dziadowic i turkowiec, do kłótni między

nimi doszło przez głupotę. Oboje przyjechali na targ, by handlować. Przy rozkładaniu kramów, jedno zaczęło oskarżać drugie, że zajęło mu miejsce. Krzyczeli coraz głośniejsze. Kobieta miała ustąpić. 55-latek tak się zdenerwował, że puścił mu hamulce i nie zważał na to, że jego przeciwniczka jest kobietą. Rzucił

się na o rok młodszą od siebie kobietę i pięściami okładał ją po twarzy.

Na szczęście mundurowi wkroczyli do akcji. 54-latek trafił na oddział chirurgiczny do szpitala w Turku, napastnik na policyjny dołek. Mężczyzna za pobicie odpowie przed sądem. Grozi mu za to 5 lat więzienia. **ii**

Odpady choć w różnych workach trafiają do jednej śmieciarki

Śmieci segregowane, ale... nieprawidłowo?

Kolejny już raz mieszkaniec osiedla Uniejowskiego w Turku zaobserwował podjeżdżającą pod domy przy jego ulicy śmieciarkę, do której trafiały śmieci z kubłów, tzw. mieszane, a zaraz za nimi kolorowe worki ze szkłem i biodegradowalne – wszystko do jednej beczki! – Jesteśmy robieni na szaro przez służby miejskie. Po co segregacja i mowa o ekologii – pyta mężczyzna. Ale pytanie jest jeszcze jedno – dlaczego tyle płacimy za śmieci? PGKiM nie zaprzecza faktom, twierdzi jednak także, że ludzie nadal źle segregują odpady.

–Według harmonogramu zbierane były odpady zmieszane, szkło oraz organiczne. Nagrałem nawet kilkuminutowy film, na którym wyraźnie widać i słychać jak pracownicy PGKiM wyrzucają do jednej śmieciarki wszystkie te odpady – informuje Czytelnik Echa. To już kolejny raz kiedy zauważył podobne zdarzenie. Po co więc faktycznie starać się, wkładać trud w gromadzenie odpadów, dzielenie ich, przechowywanie? Ustawa „śmieciowa”, która zaczęła obowiązywać w lipcu tego roku miała nauczyć Polaków zachowań ekologicznych, wyrobić odpowiedzialną postawę

o tym nie świadczy. Ludzie dostają worki, ale co do nich wkładają, to już inna sprawa. Niejednokrotnie segregują, ale źle, wkładając do worków od PET szkło, kawałki szmaty, stare wiadro – wtedy to już nie jest PET. A pracownicy to widzą... – wyjaśnia.

I jak tłumaczy, w takiej sytuacji mogą oni wrzucać wszystko do jednego samochodu. Bo to i tak nie są dobrze posegregowane śmieci i nie da się ich odzyskać. Decyzję podejmuje więc ekipa, która odbiera nieczystości, to oni widzą co jest w wystawionych przed posesje workach. Gdy odpady są źle podzielone, mogą

je zostawić. Taka sytuacja zdarzyła się już na Zdrojkach. Jak wyjaśnia Wojciech Kowalski, po tym rozdzwoniły się telefony od oburzonych mieszkańców, skarżących się, że śmieci nie zostały zabrane. Spółka więc zaczęła je odbierać, tyle, że wrzucać razem ze śmieciami niesegregowanymi.

Może więc dobrze przetarg ogłosiła gmina Tuliszków, która swoim mieszkańcom daje do wyboru podział tylko na odpady mokre i suche, bez zabawy w odkładanie szkła i plastiku?

–Segregacja musi być prowadzona uczciwie... w worku na

szkło, może być tylko szkło, w bio – musi być bio a nie śmieci zmieszane – mówi Kowalski.

Przypomnijmy więc: PGKiM, podobnie jak inni odbiorcy, rozdaje mieszkańcom kolorowe worki. Do niebieskiego można wrzucać: papier, tekturę, worki papierowe, książki, gazety, ale bez artykułów higienicznych, tapet, foliowanego papieru. Do zielonych: szkło bezbarwne i kolorowe, butelki, słoiki, bez ceramiki, lusterek, żarówek czy naczyń żaroodpornych. Worki żółte mogą mieścić tylko: tworzywa sztuczne, metale i opakowania wielomateriałowe: butelki pla-

stikowe typu PET, opakowania po szamponach, kosmetykach, folie i torebki, puszki, pampersy, ale bez opakowań i puszek po farbach i olejach czy opakowań po środkach owadobójczych. Do brązowych wkładamy tylko: odpady zielone, resztki żywności, odchody zwierząt domowych, bez popiołów z pieców węglowych czy leków. Te ostatnie należą zresztą do grupy odpadów niebezpiecznych, które są zbierane w PSZOKU lub w sklepach, a są to: leki, baterie, zużyte opony, sprzęt elektryczny i elektroniczny, chemikalia. –Monitujemy do

spółdzielni mieszkaniowych, by informowały mieszkańców, że odpady bio trzeba wyrzucać bez folii. Trzeba je wysypać a folię włożyć do innego pojemnika. Zwracamy uwagę, by pojawiały się ogłoszenia na klatkach schodowych – mówi kierownik wydziału oczyszczania miasta.

Wnioski? Czekają na jeszcze wiele nauki. Ze strony PGKiM-u wszystko ma zostać sprawdzone i ewentualnie naprawione. –Jest to dla nas nauką, żeby nie zabierać worków ze źle posegregowanymi odpadami, takie będą zostawiane przy posesjach – mówi Wojciech Kowalski i przypomina turkowiakom, by uważniej segregowali swoje śmieci.

boxa

– bo skoro można surowce wykorzystać ponownie, dlaczego tego nie robić? Niestety jesteśmy na początku długiej drogi.

Błędy leżą zapewne po obu stronach – mieszkańców wytwarzających i segregujących odpady oraz firm je zbierających.

Sytuacja na Uniejowskim powtórzyła się już kilkakrotnie. Wytłumaczenia dla niej szukał Wojciech Kowalski, kierownik wydziału transportu, oczyszczania miasta i administracji gospodarczej w turkowskim PGKiM. –Nie wiemy czy mieszkaniec, pod którego domem stoi śmieciarka segreguje śmieci czy nie, to że wkłada je w kolorowe worki, jeszcze



Św. Krzysztof zatrzymał się w Malanowie

Właśnie leci PEKAESIK

Miasto czy powiat bez poważnego transportu publicznego upadnie – i wychodząc z tej skądinąd słusznej diagnozy, wójt Gerard Krzeszewski postanowił powołać gminną komunikację autobusową w postaci PKS Malanów. Inauguracyjny kurs przewidywany jest na 1 marca 2014r. Jedni pomysł malanowskiego wójta chwala. Ale jednocześnie nie brakuje bardzo negatywnie oceniających ten koncept. A już najwięksi krytycy idei PKS Malanów znacząco stukają się w głowę pytając – Właśnie leci kabarecik/pekaesik? Niepotrzebne skreślić.

Perturbacje z jakimi od dawna boryka się PKS w Turku przekładają się dla mieszkańców gmin powiatu tureckiego na coraz trudniejszy dostęp do środków masowej komunikacji. Problem tym bardziej odczuwalny, im dalej lokalnej społeczności od przyszłowiej szosy. Zjawisko to wyraż-

nie dostrzegł wójt Malanowa Gerard Krzeszewski. I to jest pewnie główna (choć chyba nie jedyna), przesłanka stojąca za jego pomysłem powołania PKS Malanów jako gminnej jednostki organizacyjnej. Sprawa powołania takiego podmiotu stanęła na poniedziałkowej (2 grudnia) sesji rady gmi-

ny. Założenie, że zabezpieczenie mieszkańcom usług komunikacji publicznej leży w zakresie obowiązków gminy Krzeszewski uzupełnił diagnozą: *-Powiat i miasto bez komunikacji publicznej upadnie. Ja zajmuję się na razie gminą Malanów. Zaś jej rozwój uwarunkowany jest dostępem mieszkańców*

do komunikacji zbiorowej. Przy okazji przekonując, że i PKS w Turku można było utrzymać i być z tego dumnym.

Części radnych nie wystarczyła taka argumentacja. *-Pasowałoby żeby wójt coś więcej przedstawił* – sugerowano otwarcie. Niestety, jeśli chodzi o bardziej konkretne liczby, to było nader lakonicznie. Wiadomo jedynie, że w PKS Malanów kursować ma 7 pojazdów (3 duże i 4 mniejsze jednostki). A roczny koszt ich leasingu, wedle zapewnień wójta, ma zmieścić się w kwocie ok. 200 tys. złotych. Do ich obsługi

zatrudnione zostanie 8 kierowców. Liczby te mogą ulec powiększeniu, gdyby uznano, że korzystne będzie uruchomienie wahadłowego połączenia z Kaczkami Średnimi. Radny Daniel Szymański zapytał, czy taka jednostka może pobierać opłaty? *-Mamy taką jednostkę, która wystawia kilka tysięcy faktur rocznie. Nazywa się PGK. Mamy więc to przećwiczone i działa to, mam nadzieję, dobrze* – uspokajał Krzeszewski. Wspomniał też, że jedynym stałym przychodem dla tego podmiotu będą fundusze marszałkowskie na dowozy uczniowskie.



Dlaczego przegrywamy ten wyścig

ramach WRPO powiaty byłego województwa konińskiego mogą obejmować się smakiem. Tyle że lokalni politycy wytykający sobie wzajemnie winy za ten stan rzeczy zdają się nie zauważać, że objęcie danego obszaru ZIT-em obwarowane było i jest pewnymi konkretnymi wymogami. Warunkiem pierwszym jest wypracowanie wspólnej strategii rozwoju przez współpracujące ze sobą samorządy. Kolejnym zaś wymogiem jest wybranie do realizacji projektów przyczyniających się do integracji danego terytorium. Jest i trzeci warunek, natury formalnej – obszar ZIT-u musi liczyć minimum 360 tys. mieszkańców. Ale pomijając nawet ten ostatni wymóg, to i tak wiadomo, że politycy z powiatów byłego województwa konińskiego nie spełnili wspomnianych już dwóch warunków merytorycznych. Bo trudno za pomysł strategiczny uznać samo tylko biadolenie nad skutkami związania się w naszym regionie przemysłu paliwowo-energetycznego. A do tej diagnozy, póki co, ograniczają się wywody konińsko-turkowskich samorządowców. Bo jakoś nie słychać żeby choć rozpoczęte zostały prace nad wspólną strategią.

Ale przyczyn tej klapy nie upatrywałbym w personaliach. Powiedzmy więcej, obwinianie lokalnych polityków za grzech zaniechanie niosłoby nawet pewną nutkę optymizmu. Bo do zaradzeniu temu problemowi wystarczyłaby ich (znaczy się polityków lokalnych) wymiana. Ale nie ma tak dobrze. Sprawa kształtu WRPO ujawnia bowiem problem znacznie poważniejszej natury. A mianowicie, niewydolność struktur samorządowych. Może nawet należałoby postawić bardziej brutalną tezę – patologię tych struktur. Mającą zresztą wiele przyczyn. Na początek weźmy wielkość samorządowych gmin. W powiecie tureckim pięć gmin na dziewięć liczy od 4 do 6,5 tysiąca mieszkańców, a

roczne dochody tej piątki oscylują od kilkunastu do dwudziestu kilku milionów złotych. Kolejna trójka (Gmina Turek, Tuliszków i Władysławów) zaludniona jest wprawdzie liczniej, bo od 8,5 do 10 tys. mieszkańców, ale tam budżety liczone na głowę wypadają często jeszcze skromniej niż w poprzedniej piątce „maluchów”. Już z tego widać, że gminy naszego powiatu są organizmami słabymi zarówno kadrowo, jak i finansowo. Jednostki te nie dość, że nie dysponują niezbędnym kapitałem ludzkim i finansowym, to na skutek złych rozwiązań prawno-ustrojowych coraz bardziej nabierają kształtu udzielnych księstewek, czy raczej średniowiecznych baronii. I jako takie zamykają się w sobie, a ich elity nie dostrzegają szerszej wspólnoty losu i interesów. Za dowód na zjawisko przekształcania się naszych gmin w suwerenne baronie może posłużyć przypadek PKS-u. Włącznie z najnowszym konceptem malanowskiego wójta. Cała ta historia dowodzi, że tzw. samorządowi włodarze chcą widzieć niewiele więcej niż czubek własnego nosa. Jeśli więc nie potrafili rozwiązać, tak względnie prostej sprawy, jak zbiorowa komunikacja publiczna, to co tu wymagać, żeby zaczęli nagle tryskać pomysłami na wspólne rozwiązania strategiczne wykraczające daleko poza gminne podwórko.

Co gorsza, ustawodawca nie zniwelował rzeczony niewydolności małych gmin. Bo za taką próbę nie można uznać stworzenia instytucji powiatu. W tym przypadku mamy sytuację jakby jakiś szalony malarz wylewając kubel na obraz przekonywał, że właśnie stworzył wybitne dzieło sztuki. Inaczej mówiąc, powiat ma się nijak do samorządowych gmin. Dlatego w obecnym kształcie żaden rozsądny polityk lokalny niczego po powiecie nie może oczekiwać. Naturalnie, poza etatami dla bliskich i znajomych królika, które

uda się załatwić pod stołem zaprzyżnionego zarządu powiatu.

Widząc jak kalekim tworem jest samorząd powiatowy miejscowi politycy sięgnęli po coś w rodzaju jego atrapy powołując Związek Miast i Gmin Powiatu Tureckiego. Problem w tym, że będąc pozbawiony jakichkolwiek realnych instrumentów wykonawczych, ów Związek istotnie jest zwykłą atrapą. Tym samym stworzono miejsce do fasadowej gadaniny bez żadnych zobowiązań.

Jedyną strukturą samorządową o jako takim potencjale jawi się miasto Turek. Bo mimo, że fiskalnie wypływane przez otaczającą go rakowatą gminę wiejską, to z budżetem na poziomie niemal 80 mln zł i z 28 tysiącami mieszkańców miasto jest wręcz predestynowane do samorządowo-politycznego przywództwa w regionie. Ponadto społeczna pozycja burmistrza Czapli pozwalała upatrywać w nim niezłego kandydata do roli kogoś w rodzaju *primus inter pares*. Niestety, praktyka po raz kolejny dowiodła, że sprawowanie władzy zużywa. Przypadek ten jakby utwierdzał w przekonaniu, że ograniczenie kadencyjności jest ze wszech miar zasadne.

Podsumowując te nieco chaotyczne i może przydługie wywody wypada stwierdzić, że w powiecie tureckim na dzisiaj nie ma niekwestionowanego ośrodka władzy, który mógłby pełnić zarazem rolę lidera, a jednocześnie stworzyć płaszczyznę umożliwiającą konstruktywną pracę nad strategicznymi rozwiązaniami dla całego regionu. A gdy dodamy do tego tezę o patologicznym systemie partyjnym, to uzyskujemy bardzo smutny obraz lokalnej rzeczywistości publicznej. To zaś nie może dobrze wróżyć na przyszłość. Ale przynajmniej była to próba poważniejszej odpowiedzi na pytanie - dlaczego w wyścigu o unijne pieniądze powiat turecki został w blokach startowych.

Andrzej Jarek

Mieszkańcy Tarnobrzeg Radny

Czy Marian Bońka, będąc radnym i prezesem stowarzyszenia, które swoją siedzibę ma we władysławowskim urzędzie złamał prawo o samorządzie gminnym? Sprawie przygląda się wojewoda, czekając jednocześnie na opinię miejscowej rady gminy.





Jak PKS Malanów ma funkcjonować? Jego swoistą perłą w koronie ma być linia Malanów-Turek. Na tej trasie w dniach nauki szkolnej planowane są co godzina kursy w jedną i z powrotem, a poza tymi terminami - co dwie godziny. Zgodnie z wójtowską wizją ma być to jedyna dochodowa linia tego przewoźnika. Ale wójt stawia jeszcze na połączenia z Piętnem i Skarżynem.

-Kursując na trasie Piętno-Przespolew-Skarżyn to jakbyśmy te miejscowości przyłączyli do Malanowa. A przecież taki Skarżyn za chwilę będzie całkowicie odcięty od świata - przekonywał Krzeszewski.

Ale wszystkie te wywody nie rozwiały wątpliwości sołtys Ilony Lzydorczyk. Szczególnie powątpiewała ona w racjonalność leasingu

autobusów. Powołując się na przykład firmy swojego małżonka zauważała, że jest to znacznie droższa forma nabycia pojazdów niż np. zaciągnięcie kredytu. Niezbyt jasna jest też biletowa polityka cenowa PKS Malanów. *-To co zamierzamy robić, to jest biznes, a w nim niczego nie można być pewnym -* Krzeszewski zbywał pytania w sprawie cen biletów. Jedyne co ujawnił, to że mają one być tańsze niż w PKS Turek. Zaś zapytany przez wspomnianą już sołtys Lzydorczyk, czy gminę stać będzie

na to wszystko zapewnił: *-Wójt wyda na to zero złotych. Na to aż chciałoby się zawołać - Malanów jedyną gminą, gdzie zawsze jest św. Mikołaja. Mówiąc już poważnie, to wójt Krzeszewski zdaje się być świadom, że decyzją o powołaniu PKS Malanów zaczął istny taniec z szablami. -Jak mi się nie uda, to marny mój los, ale jak mi się uda, to image mi się poprawi -* przyznał w pewnym momencie. Tyle że idąc na ten hazard, pan wójt na tę wielce ryzykowną kartę stawia nie tylko swój polityczny los. I nie dość, że licytuje wysoko, to w dodatku raczej w ciemno. Bo w tym przypadku nawet skrót „PKS” nie oznacza. Chyba, że jak tego chcą złośliwcy, należy go tłuma-

czyć jako - „Pożycz Koledze Samochód”.

Trudno też nie odnieść wrażenia, że Malanów staje się krainą specjalistów od PKS-ów. W tym gronie mamy Michała Harasnego - przeznaczonego, choć byłego już członka Rady Nadzorczej PKS Turek. Dalej idą członkowie rodziny Dopieralskich, czyli obecnych właścicieli tej spółki, a teraz dochodzi jeszcze wójt Krzeszewski, który w imieniu organu założycielskiego sprawował będzie nadzór nad PKS Malanów. I jak tu nie mówić, że po drodze z Turku św. Krzysztof (patron kierowców), zatrzymał się w Malanowie? Tylko żeby nie był to ktoś w rodzaju Greka Zorby, który zawoła - Jaka piękna katastrofa! **Andrzej Jarek**

Wielkiego Młyna informują...

W - prezes Bońka złamał prawo?

Pod koniec listopada do Rady Gminy Władysławów trafiło pismo podpisane przez sołtysa Tarnowskiego Młyna, Grzegorza Golczyńskiego, tytułowane jednak „My Mieszkańcy Sołectwa Tarnowski Młyn”. To kolejna runda pojedynku z radnym tej miejscowości Marianem Bońką. Po boju o pieniądze z funduszu sołectkiego, mieszkańcy zastanawiają się, czy prezes i jednocześnie radny nie złamał przepisów o samorządzie gminnym, sprawując te dwie funkcje. Sytuacji przygląda się poinformowany o wszystkim wojewoda.

Nie minęło wiele czasu od awantury wokół funduszy sołectkich, która zaczęła się w Tarnowskim Młynie a zatacza coraz większe kręgi. Tematem zajęła się teraz komisja rewizyjna. Jej członkowie wzięli pod lupę wszystkie władysławowskie sołectwa i sprawdzają, czy pieniądze w ramach funduszy sołectkich rozdysponowano zgodnie z przepisami prawa. A o tym co odkryją pewnie będzie jeszcze głośno.

Na razie mieszkańcy Tarnowskiego Młyna wytoczyli kolejne działo. Napisali pismo do Rady Gminy, które trafiło także do wojewody wielkopolskiego, w którym uczciwie informują o możliwości łamania

prawa przez Mariana Bońkę, wybranego przez wieś Tarnowski Młyn i Głogowa na radnego gminy Władysławów. „(...) wnosimy o podjęcie działań zmierzających do wyjaśnienia czy wyżej wymieniony radny może być jednocześnie prezesem stowarzyszenia „Tarnowski Młyn z Tradycją ku przyszłości”, którego siedziba mieści się w Urzędzie Gminy Władysławów, i czy w związku z tym nie doszło do naruszenia przepisów ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym oraz przepisów o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne”. Okazuje się bowiem, że siedzibą zarejestrowanego dwa lata temu stowarzyszenia jest pokój nr 101 w Urzędzie Gminy Władysławów. Mieszkańcy, z sołtysiem na czele, uważają, że przez to radny ma „siłą rzeczy silne powiązania z gminą czerpiąc z tego tytułu określone korzyści. Chodzi tu przede wszystkim o

korzystanie ze środków gminy na dofinansowanie działań społecznych prowadzonych w ramach stowarzyszenia”. Według nich, to konflikt interesów i naruszenie zaufania do radnego Mariana Bońki.

Wojewoda zapoznał się już z treścią „informacji” dostarczonej przez mieszkańców Tarnowskiego Młyna. Nie podejmie jednak żadnych kroków, rozpoznanie sytuacji zostawia Radzie Gminy Władysławów. *-To rada powinna podjąć w pierwszej kolejności działania, nie zamierzamy wyręczać samorządu -* mówi Tomasz Stube, rzecznik wojewody wielkopolskie-

go. *-W stosownym czasie na pewno skierujemy jednak zapytanie do rady czy podjęła jakieś działania w tym temacie -* dodaje.

Można się domyślać, że sprawa prezesa stowarzyszenia i tego czy faktycznie korzysta w jakikolwiek sposób z mienia gminy nie ucinie szybko. Zapewne pojawi się już podczas najbliższego posiedzenia rady. Czy będzie to kolejny problem do rozwiązania dla komisji rewizyjnej? Kto wie czy jej członkowie nie będą musieli przyrzec się teraz wszystkim radnym, podobnie jak prześwietlają wszystkie sołectwa po „aferze” z funduszami sołectkimi? **boxa**



KONIN

JEDZIEMY NA CZERWONYM

u/pk

Niepubliczne Przedszkole
Magiczna Chatka
zaprasza

Rodiców z Dziećmi do odwiedzenia
mini-zagrody laponkiej z Mikołajem
i żywymi reniferami



16 GRUDNIA, GODZ. 15.00 - 17.00 UL. WYZWOLENIA 34

z161/ka

Wójta Krzeszewskiego podatkowe bujdy na resorach

W trosce o poprawę wójtowskiego wizerunku

Faktem jest, że niskie podatki mogą być jedną z zachęt dla inwestorów. Ale chyba nie w sytuacji, gdy zapewnianie, że są to najniższe stawki podatkowe w powiecie w dużej części i w najlepszym razie okazują się myśleniem życzeniowym, a w gorszym, zwykłą bujdą na resorach. A przy okazji dowiadujemy się, że jest to zabieg mający na celu poprawę wizerunku gminnego wójtwa. Co z prostoduszną szczerością wyznał podczas ubiegłotygodniowej sesji wójt Malanowa Gerard Krzeszewski.

Podatki prawie! najniższe

Samochwała w kącie stała i niskie podatki zachwalała. Ponoć jako najniższe w powiecie. W podobnej roli na niedawnej sesji Rady Gminy Malanów postanowił wystąpić wójt Gerard Krzeszewski. Choć zaczął ze stosunkowo niskiego „c”. Bo przy uchwale o stawkach lokalnych podatków zapytany przez radnego Tadeusza Dopieralskie-

dziej dociekliwi. Ich szczególne zdziwienie wywołała propozycja wójta obniżenia tej ceny z 45 zł/q do 39 zł/q. *-Początkowa propozycja mówiła o poziomie 40 zł za kwintal. Skąd zatem ta zmiana – zapytał radny Karol Płóciennik. W odpowiedzi usłyszał, że Przykona ma 40 zł, stąd złotówka niżej, bo pan wójt chce mieć niższą stawkę niż Przykona. Nie zadowolono to radnego Płóciennika, który nadal dociekał, skąd ten pomysł akurat w tym roku? Przy tej okazji przypomniał, że przed dwoma laty wójt stanowczo oponował przeciwko proponowanej przez radnych obniżce ceny żyta z 45 do 43 zł.*

Dla imagu ratowania rzucił się przez morze

-Czemu akurat teraz wójtowi zależy, abyśmy mieli podatki najniższe – głośno zastanawiał się radny. -Pan radny pyta, dlaczego takie delikatne, przyjemne dla społeczeństwa rzeczy teraz chce podejmować – powtórzył pytanie Krzeszewski, by zaraz rozpocząć szczere do bólu wywody, które aż proszą, by szerzej je przytoczyć. -Pamiętajcie państwo, że praca nad gimnazjum, praca nad kotwasicką szkołą i praca nad OSP Malanów, to są akurat rzeczy, które mi odejmują, jak to się mówi, tych punktów. W tym momencie zależy mi na

tym, żeby to wszystko poukladać, a nie żeby sobie robić hecę. Natomiast podatki na pewno pozytywnie wpływają na mój image. Tak samo, jak na pana radnego – z całą otwartością wyznał Krzeszewski. Czyli, postawił sprawę jasno i szczerze do bólu. Chodzi o poprawę wójtowskiego wize-

runku mocno nadszarpniętego konfliktami ze środowiskiem nauczycieli, rodziców uczniów czy ze strażakami. Wszak wybory za rok niespełna. I choć niskie podatki gminne stanowić mogą niezły argument, to jeszcze lepiej brzmi hasło, że są najniższe w powiecie. Tyle że prawie. A

Stawki podatku od nieruchomości w złotych za metr kwadratowy

	Malanów	Tuliszków	Turek
Od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej	0,83	0,66	0,77
Od budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej	20,50	19,20	22,81
Od budynków mieszkalnych	0,60	0,56	0,62

owo „prawie”, jak wiadomo z reklamy, stanowi pewną różnicę. Jeśli więc ktoś tu mógłby się ewentualnie przyczepić, to już w przypadku podatku rolnego morda w kubel. W Malanowie jest najniższy i kwita. I nic to, że z tego tytułu do malanowskiego budżetu rocznie trafi raptem 230 tysięcy złotych. Ale podatek najniższy, to najniższy.

Stąd dla porządku wypada podać główne stawki podatków lokalnych w Malanowie, w Tuliszkowie, no i jeszcze w Turku.

Andrzej Jarek



Nie wiadomo czy ten podatkowy manewr dokonany przez wójta Krzeszewskiego rzeczywiście przeloży się na poprawę jego wizerunku.

go o propozycję zwiększenia jej o 0,50 zł w przypadku stawki od budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wójt najpierw odparł: *-Nie można oddać wszystkich pieniędzy z podatków i żyć dalej. Po czym z pewną nieśmiałością zauważył – Tylko gmina Tuliszków ma niższe podatki.* Te argumenty sprawiły, że przyjęto zaproponowane stawki podatkowe, w tym wspomniany podatek od budynków na cele gospodarcze w wysokości 20,50 zł/m kw. Tym bardziej, że wniosek radnego Dopieralskiego utrzymania tej stawki na poziomie 20 zł/m kw. skutkowałby mniejszymi wpływami do gminnego budżetu o 48 tys. zł. Poza tym zauważono, że ponad 90 proc. wszystkich wpływów z tego tytułu pochodzi z jednego źródła, tzn. z „Sun Garden”.

Przegonić Przykonę. Choćby o złotówkę.

Ale już przy uchwale o cenie żyta jako podstawie wymiaru podatku rolnego radni byli bar-

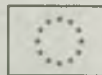


KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPOJNOŚCI

„Wystarczy chcieć – aktywizacja społeczno-zawodowa na terenie gmin Powiatu Tureckiego” –

projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



6 lat z projektem „Wystarczy chcieć – aktywizacja społeczno-zawodowa na terenie gmin Powiatu Tureckiego”

Wzrost aktywności społecznej i zawodowej, podniesienie kwalifikacji zawodowych i wzmocnienie wiary we własne możliwości – były to główne cele projektu realizowanego przez okres 6 lat na terenie Powiatu Tureckiego, którego oficjalne zakończenie miało miejsce w miniony piątek w restauracji Piwniczna w Turku.

Realizacja projektu „Wystarczy chcieć – aktywizacja społeczno-zawodowa na terenie gmin Powiatu Tureckiego”, którego Liderem była Gmina Malanów/Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Malanowie to setki godzin kursów i szkoleń zawodowych, warsztatów psychospołecznych i ponad 4 mln zł środków finansowych pochodzących z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki oraz wkładu własnego ośmiu partnerskich ośrodków pomocy społecznej z powiatu tureckiego.

W dniu 29 listopada 2013 r. odbyło się spotkanie integracyjne mające charakter podsumowujący VI Edycję projektu, a także realizację całego projektu w latach 2008-2013r. W uroczystości wzięli udział beneficjenci, biorący udział w projekcie w bieżącym roku, kierowniczkę ośrodków partnerskich, koordynator projektu oraz pracownicy socjalni. W spotkaniu uczestniczył również Michał Biały – przedstawiciel Zakładu Doskonalenia Zawodowego z Kalisza, firmy, która w tej edycji realizowała kursy zawodowe oraz Bartłomiej Piwowar – przedstawiciel Biura Turystyczno-Handlowego „Alicja”. Wszystkich gości swoją obecnością zaszczyli: Wójt Gminy Malanów – Gerard Krzeszewski, Wójt Gminy Brudzew – Cezary Krasowski oraz Wójt Gminy Turek – Karol Mikołajczyk.

Uroczystość rozpoczęła Kierownik projektu Alicja Maciejewska – Dyrektor Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Malanowie, która powitała gości i dokonała krótkiego podsumowania realizacji projektu w latach 2008-2013. Pani Dyrektor zaprezentowała główne efekty, jakie zostały osiągnięte poprzez realizację zamierzonych celów projektu



i podkreśliła skuteczność działań w kierunku aktywizacji społeczno-zawodowej klientów pomocy społecznej. Głos zabrali także wójtowie gmin. Ciepłe słowa podziękowania i uznania za wysiłek włożony w pomyślną realizację działań skierowane zostały zarówno do Dyrektora Alicji Maciejewskiej, jak również do kierowniczek ośrodków partnerskich i wszystkich osób zaangażowanych w to wieloletnie przedsięwzięcie.

Podczas uroczystości wręczone zostały uczestnikom zaświadczenia o ukończeniu kursów zawodowych oraz zaświadczenia o ukończeniu warsztatów psychologicznych i terapii psychospołecznej. Beneficjenci otrzymali gratulacje i życzenia pomyślności w rozwoju kariery zawodowej.

Niewątpliwie realizacja sześciu edycji projektu w pozytywny sposób wpłynie na rozwój zawodowy uczestników i poszerzenie swoich możliwości na rynku pracy. Przystąpienie do udziału w projekcie przez osoby korzystające ze świadczeń pomocy społecznej wymagały dużego zaangażowania i mobilizacji, ale można być pewnym, że wysiłki te zapoczątkują rozwojem zawodowym beneficjentów i będą dowodem na opłacalność sześcioletnich wysiłków ośmiu partnerskich ośrodków pomocy społecznej w powiecie tureckim.

z201/DK



Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że dnia 4.12.2013r.
zginął śmiercią tragiczną
nasz pracownik i kolega

Andrzej Białek

Żonie Małgorzacie oraz bliskim
wyrazy współczucia i żalu

składają
Zarząd i pracownicy
SAVEX S.A. w Zgorzelcu



Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że dnia 4.12.2013r.
zginął śmiercią tragiczną
nasz pracownik i kolega

Grzegorz Nita

Żonie Sylwii oraz bliskim
wyrazy współczucia i żalu

składają
Zarząd i pracownicy
SAVEX S.A. w Zgorzelcu

To nie wina Ksawerego, tylko ludzi

Nie wiadomo jak długo „wybebeszona” skrzynka energetyczna przy ulicy Łąkowej w Turku, stwarzała poważne zagrożenie. Dzięki zainteresowaniu mieszkającego nieopodal turkowiec, nie doszło do tragedii.

Turkowiec zauważył urwane drzwi od skrzynki, w sobotę, 7 grudnia, około godz. 14.00, gdy wychodził z Polo Marketu. Widział to zapewne wiele osób, ale on jako jedyny postanowił w tej sprawie interweniować. *„Ludzie nie zdają sobie sprawy co mogło by*

się stać, jeżeli przewody pod napięciem dotknęło by dziecko – mówił.

Jak można się domyślać, przód obudowy urwał przejeżdżający tamtędy pług śnieżny. Jak podkreślał Czytelnik, wielokrotnie zwracał uwagę, by nie wjeżdżali na bardzo wąski w tamtym

miejscu chodnik. Jednak nikt go nie słuchał. Być może pokrywę zerwał w nocy jakiś wandal, ale nie o to chodzi. Turkowiec zadzwonił do straży i energetyki. Ci ostatni przyjechali po godzinie i wstawili nowe drzwiczki.



REKLAMA

Jesteś w wieku 50 -64 lata i pozostajesz bez pracy???
 Weź udział w projekcie:
„Szkolenie = zatrudnienie”

Zdobądź nowy zawód i płatny staż
 Dla mieszkańców powiatu tureckiego oferujemy:

- Szkolenia:
 - Sprzedawca(czyni) z obsługą kasy fiskalnej
- Staże
- Zatrudnienie

Najbliższy nabór:
 ➤ Sprzedawca(czyni) z obsługą kasy fiskalnej potrwa do 21.02.2014r.

W celu zgłoszenia uczestnictwa należy:
 ✓ zapoznać się z Regulaminem projektu „Szkolenie = zatrudnienie”
 ✓ wypełnić formularz rekrutacyjny (dostępny na stronie internetowej projektu lub siedzibie firmy i dostarczyć go do Eurocentrum do 21.02.2014r.)

więcej informacji:
 Eurocentrum Innowacji i Przedsiębiorczości
 ul. Budowlanych 5, 63-400 Ostrów Wielkopolski
 tel. /fax 62 736 10 27
www.euro.ctiw.pl/szkolenie

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

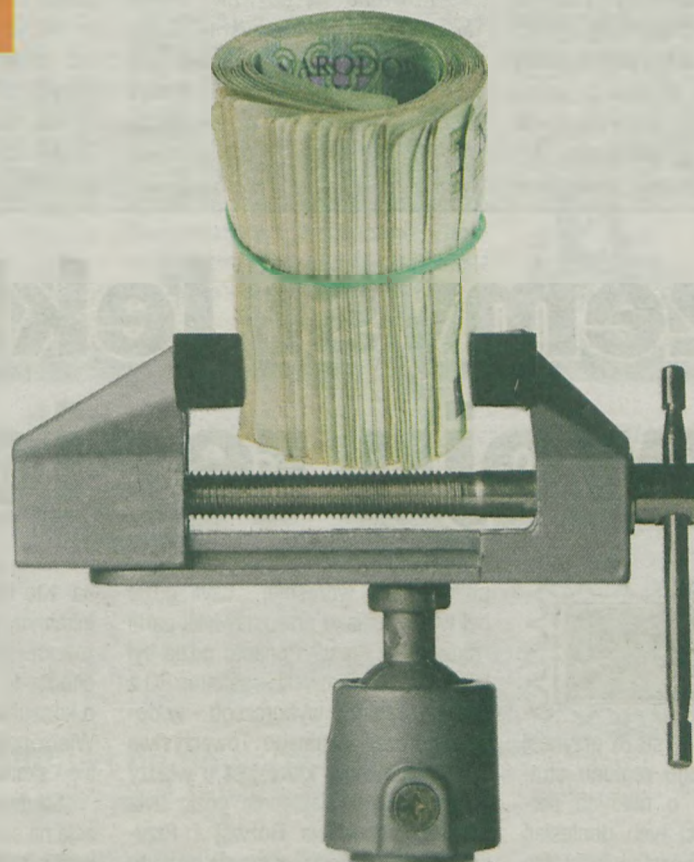
UNIA EUROPEJSKA
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

REKLAMA

Ściskamy raty kredytów

Płać jedną, niższą ratę!
 Kredyt konsolidacyjny



Przejdź do meritum

meritumank^{ICB}

Placówka Partnerska Meritum Banku

Konin, ul. Dworcowa 15 J, tel. 63 249 11 47, godziny otwarcia: pn-pt: 9.00-17.00

W Brudzewie o drogach i światach, ale też...

Sesja z bimbrem w tle

Wiele drobnych, a jednak ważnych dla mieszkańców Brudzewa, tematów pojawiło się podczas ubiegłotygodniowej sesji Rady Gminy Brudzew. Mówiono o drogach, gazociągu, który sieje strach (tym samym, który nie tak dawno wybuchł w Jankowie Przygockim), a także o produkcie regionalnym – bimbrem, a właściwie jego nadużywaniu.

Dobłą informacją o drogach rozpoczął przewodniczący Tomasz Kiciński. Mówił o trzech drogach, które udało się wyremontować bez kosztów dla gminy. W ramach szkód gómiczych sfinansowała je KWB Adamów, gminie udało się także pozyskać 265 tys. zł z Urzędu Marszałkowskiego. Poruszono także temat rurociągu, który ciągnie się przez gminę Brudzew, wzdłuż drogi 470. To ten sam, który kilka tygodni temu wybuchł w Jankowie Przygockim. – Mieszkańcy się niepokoją, a zwłaszcza mieszkańcy Tarnowej, Marulewa, Bratuszyna, gdzie trwają budowy i robotnicy kładąc nowy gazociąg, zahaczają o ten stary, zdzierając otulinę. Nikt nie

zareagował – twierdzi Józef Budynek, pytając jednocześnie Cezarego Krasowskiego czy brudzewianie mogą czuć się bezpiecznie? Okazało się, że zaraz po tragicznym w skutkach wybuchu koło Ostrowa Wielkopolskiego, wójt napisał pismo do Gazpolu z zapytaniem czy odcinek biegnący przez gminę Brudzew jest bezpieczny. Odpowiedzi na razie nie ma.

Problemem dla kierowców ze zbyt ciężką nogą jest sygnalizacja świetlna w Galewie, która włącza „czerwone”, kiedy samochody jadą zbyt szybko. Jak twierdzą niektórzy, robi to za późno i wiele aut, zwłaszcza TIRy, nie są w stanie wyhamować, przejeżdżają więc na czerwonym świetle.

Padła propozycja by ustawić w pobliżu radiowóz, zanim dojdzie do tragedii. – Ja już się nauczyłem jeździć, ale notorycznie TIRy na mnie trąbią nie chcąc się „wybijać” z prędkości. Po prostu nauczmy się jeździć – apelował wójt. Podczas minionej sesji radni głosowali nad projektem uchwały Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii. Przy tej okazji wywiązała się dyskusja dotycząca... używania procentowych trunków. Jak donosi Józef Budynek, na terenach wiejskich, także w gminie Brudzew, istnieją nielegalne bimbrownie. Radny martwi



O gminnym programie Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych opowiadał przewodniczący komisji, Włodzimierz Chamera. Ten temat bardzo poruszył Józefa Budynka, który obawia się nadużywania mocnych trunków i rosnącej liczby nielegalnych bimbrowni. Sam zapewniał jednak, że jest abstynentem i nie boi się żadnych kontroli.

się więc statystykami policyjnymi, mówiącymi o nietrzeźwych kierowcach. – Maksymalnie dwadzieścia procent jest wylapywanych. Jeżeli każdy złapałby się za serce, to mógłby wskazać kogoś kogo zna, a kto ma problemy z alkoholem. Nie jest tajemnicą, że już w szkołach średnich palą papierosy i piją alkohol, ale wynoszą to z domu – obawia się

– Kwiatków oraz na odprawy dla nauczycieli. Zaoszczędzone przy okazji sieci kanalizacyjnej przy ul. Piaski 25 tys. zł podzielono pomiędzy: bieżące utrzymanie dróg (10 tys. zł), dokumentację związaną z oznaczeniem i utwardzeniem szlaku konnego (10 tys. zł) oraz remont świetlicy wiejskiej w Chrzęblichach i straż. il, boxa

Brudzewska woda - jedna z najtańszych

A rolnicy i tak płaczą

Mieszkańcy gminy Brudzew, zaraz za władysławowianami, płacą najniższą cenę za wodę i odprowadzane ścieki. Nie znaczy to jednak, że ominęły ich podwyżki. Stawka wzrosła za metr sześcienny z 2,57 na 2,61 zł, za ścieki zamiast 3,05 zł płacić będą 3,24 zł. I to bez względu na to, kto tę wodę zużyje – ludzie czy zwierzęta.

By łatwiej było znieść podwyżki na początek kilka gmin, w których jest drożej: Kościelec - 2,54 zł, Tuliszków - 2,65 zł, Dobra - 2,94 zł, Malanów - 2,87 zł, Przykona - 2,76 zł, Kawęczyn i gmina Turek - 2,94 zł, i tylko w sąsiednim Władysławowie od stycznia 2014 woda kosztować będzie o grosz mniej. Od nowego roku za wodę dostarczaną do gospodarstw domowych brudzewianie zapłacą za

metr sześcienny nie 2,57 tylko 2,61 zł (brutto). Cena ścieków na przyszły rok to 3,24 złote, zamiast 3,05 zł. Niezmieniona pozostaje opłata abonamentowa za wodomierze.

– Powinno się pozwolić zrobić dwa liczniki dla rolników, jeden dla gospodarstwa, a drugi dla domów, a nie tak do jednego worka. Duża sztuka byłaby potrzebowała dziennie od 60 do 70 litrów wody, świnia 20, a jak ktoś ma hodowlę?

Płaci i płacze – apelował radny Józef Budynek. Niestety ustawodawca nie przewidział takiego podziału, więc nie ma możliwości. Jednemu gospodarstwu należy się jedno urządzenie pomiarowe.

Może więc dla zwierząt woda ze studni - przekonywał radny Marciniak... niestety Józef Budynek studnie ma dwie, ale obie suche, jak wyjaśniał, „bo kopalnia mu zabrała”. il

Uzupełnienie informacji sprzed tygodnia

W ubiegłym numerze Echa Turku ukazał się artykuł pod tytułem „Rosną szeregi (nie)bezpiecznych kobiet”, który dotyczył kursu samoobrony Bądź Bezpieczna. W jednym z akapitów opisane były zajęcia z udzielania pierwszej pomocy. Podzielone na grupy turkowiarki szkolili ratownicy medyczni z firmy Iva Pit Piotra Itczaka, a także turkowskie strażacy ochotnicy z Sekcji Ratownictwa Medycznego, w większości zrzeszeni w Fundacji „Złota Godzina”.

Redakcja

Przemysł lekki - alternatywa rozwoju regionu



Ostatnie ET nr 49 (str.8) przynosi mieszkańcom naszego regionu strategiczne informacje o mikrych perspektywach. Z treści tych doniesień wnioski nasuwają się następujące: Pan Dariusz Młynarczyk jako szef struktur PO strzela sam sobie w pięć, zarzucając teraz politykom innych organizacji brak działania na rzecz rozwoju gospodarczego, jakie daje Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny. Bo przecież w tym temacie zostały już podjęte decyzje. I słusznie nakreśla ten problem pan M. Marczewski (cytat): „powinien o tym mówić rok,

półtora roku wcześniej”. Czyli gdzie był wówczas jako przedstawiciel partii rządzącej w kraju? Ponadto gdzie był Ireneusz Niewiarowski – senator PO z naszego regionu wyborczego - w dodatku prezes lokalnego Towarzystwa Samorządowego, które jest u władzy samorządowej. Następnie gdzie była lokalna organizacja Rozwój i Przyszłość (RiP) (jej nazwa ma się nijak do naszej rzeczywistości). SLD obecnie reanimuje się, a zatem, każdy sobie rękę skrobie. W tej sytuacji nie ma działania strategicznego naszych władz w temacie rozwoju regionalnego. Potwierdzają się moje wcześniejsze uwagi w listach do Echa, kiedy podkreślałem, że nie będzie efektów strategicznego rozwoju naszego regionu, gdy nie unormuje się scena politycz-

na. Kto będzie poważnie rozmawiał z lokalnymi politykami na temat strategii rozwoju regionu? Dowodem tego jest choćby to, że radni nie wiedzieli nawet o konsultacjach w sprawie „Programu Wielkopolskiego”, co słusznie nazywa się - skandalem.

Są dwa wyjścia, aby zmienić sytuację na scenie politycznej naszego powiatu: lokalni politycy powinni wykazać dojrzałość męską i zasilić według poglądów ogólnokrajowe partie polityczne, lub porządku powinni dokonać wyborcy. Tyle w temacie wniosków.

Skoro doprowadzono do upadku regionalnego przemysłu ciężkiego i nie ma perspektyw jego rozwoju, nadchodzi czas na rozwój przemysłu lekkiego, takiego jak: włókienniczy, spożywczy, itd. Z doniesień prasowych wynika, że

przemysł włókienniczy rozwija się w naszym mieście, co powinno cieszyć. Natomiast przemysłu spożywczego praktycznie nie ma, a rolnicy nie mają gdzie zbyć swoich produktów. Związek Zawodowy Rolników „OJCZYŻNA” z ogromnym niepokojem zauważa destrukcyjne zmiany w rodzinnych gospodarstwach rolnych naszego powiatu. Uzasadnienie: coraz mniej widać na polach pasących się krów, obory puste – nie kwiczą świnie, w stodołach hula wiatr i fruują wróble, w zagrodach nie pieją koguty itd. Jako związek domagamy się, aby Polska była całkowicie wolna od GMO. Rolnictwo nasze nie może uprawiać roślin genetycznie modyfikowanych, a do kraju można je sprowadzać przez co i tak społeczeństwo spożywa niepewną żywność. Więc pytamy: gdzie sens, gdzie logika? Ponadto rośliny GMO mają dużo większą wydajność i producenci mogą zaniżyć cenę, a tym samym polski rolnik tej konkurencji nie wytrzyma.

Na dodatek niższe dopłaty do rolnictwa niż na zachodzie doprowadzą w najbliższych latach do jego załamania. Aby nasze rolnictwo mogło funkcjonować musi mieć zapewniony zbyt na swoje plody. Ostrzegamy polityków, władzy przed upadkiem rolnictwa, bo to przyniesie katastrofalne skutki dla naszej OJCZYŻNY. Więc proponujemy obecnym decydom politycznym – samorządowym, pośrednio wspierać polskie rolnictwo z wykorzystaniem finansowych środków unijnych stwarzając warunki do rozwoju polskiej spółdzielczości poprzez budowę: cukrowni – na terenie kilku powiatów, przetwórci owocowo-warzywnych na terenie każdego powiatu, gorzelnia na obszarze kilku gmin, masarni na obszarze kilku gmin, uruchomienie nieczynnych młynów do produkcji pasz itd.

Przewodniczący
ZZR „OJCZYŻNA”
Zarządu Powiatowego w Turku
Eugeniusz Maciejewski



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt PCPR Turek pn.

„NA JUTRO PRACUJEMY JUŻ DZIŚ”

współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Turku realizuje projekt systemowy pod nazwą „NA JUTRO PRACUJEMY JUŻ DZIŚ - Program na rzecz osób niepełnosprawnych i wychowanków opuszczających placówki opiekuńczo-wychowawcze oraz rodziny zastępcze z Powiatu Tureckiego” w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Priorytetu VII Promocja Integracji społecznej, Działania 7.1. Rozwój i upowszechnienie aktywnej integracji, Poddziałania 7.1.2 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez powiatowe centra pomocy rodzinie. Dzięki dofinansowaniu ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki zostały podjęte działania z zakresu aktywnej integracji społecznej i zawodowej na rzecz osób niepełnosprawnych i wychowanków opuszczających oraz pozostających w rodzinach zastępczych i rodzinnym domu dziecka z Powiatu Tureckiego.

Założenia projektu

Celem głównym projektu jest podniesienie umiejętności społecznych i zawodowych uczestników projektu oraz upowszechnienie integracji społecznej i pracy socjalnej. W szczególności projekt zakłada zwiększenie samodzielności w pełnieniu ról społecznych, nabycie umiejętności poprawnej komunikacji i podniesienie samooceny.

Projekt obejmuje wsparciem 97 osób (63 kobiety i 34 mężczyzn) z terenu Powiatu Tureckiego w wieku aktywności zawodowej, w tym 60 osób niepełnosprawnych wraz z opiekunami oraz 37 wychowanków opuszczających a także pozostających w rodzinach zastępczych i w rodzinnym domu dziecka. Podstawą ich rekrutacji była analiza przeprowadzona przez pracowników PCPR na podstawie wywiadów środowiskowych i ocena sytuacji socjalno – bytowej, co pozwoliło na właściwy wybór

uczestników z uwzględnieniem zasad równości szans, w tym równości płci.

Działania

Projekt jest realizowany w okresie od 01.01.2013r. do 31.12.2013r.

Strategicznym działaniem dla projektu jest aktywna integracja, w ramach której dla uczestników zaplanowano aktywizację społeczną w formie grupowych warsztatów z psychologiem i pedagogiem oraz aktywizację zawodową poprzez warsztaty z doradcą zawodowym. Warsztaty psychologiczne i pedagogiczne zakładają nabycie umiejętności radzenia sobie w trudnych sytuacjach, podniesienie motywacji do samodzielnych działań, zrealizowanie zajęć dotyczących radzenia sobie z emocjami, z komunikacji społecznej, aktywnych i kreatywnych form spędzania wolnego czasu i rozwiązywania konfliktów. Z kolei założeniem warsztatów z doradztwa zawodowego jest określenie predyspozycji zawodowych, wskazania możliwości aktywności zawodowej pomimo niepełnosprawności, zmianę postaw dotychczas utrudniających znalezienie pracy, zwiększenie motywacji do samodzielnego podejmowania decyzji mających na celu poprawienie sytuacji życiowej i zawodowej.

Aktywna integracja zakłada również aktywizację edukacyjną mającą na celu podnoszenie kompetencji o charakterze zawodowym, co pozwoliło na sfinansowanie kursu prawa jazdy kategorii B dla 8 uczestników oraz kursów: pakiet biurowy, obsługa kasy fiskalnej, podstawy dietetyki z elementami odżywiania, odnowa biologiczna oraz kadry i płace dla 5 uczestników.

Ponadto w ramach aktywnej integracji 29 rodzinom zastępczym z terenu Powiatu Tureckiego udzielane jest wsparcie przez 2 koordynatorów rodzinnej pieczy zastępczej. Świadczone jest rów-

nież poradnictwo i wsparcie indywidualne w zakresie kompetencji życiowych i umiejętności społeczno – zawodowych umożliwiających włączenie się do życia społecznego i aktywizację zawodową przez 2 psychologów. Natomiast w zakresie rozwiązywania problemów wychowawczych i szkolnych, należytego wypełniania roli opiekuńczej rodziny zastępcze wspierane są przez 2 pedagogów. W zakresie aktywizacji społecznej poradnictwo i wsparcie specjalistów wspierane jest przez radcę prawnego, z którego usług korzystają także uczestnicy projektu i ich opiekunowie.

W ramach projektu zrealizowana została także aktywizacja zdrowotna poprzez zorganizowanie 14 – dniowego turnusu rehabilitacyjnego wraz z warsztatami psychologicznymi i z zakresu doradztwa zawodowego dla 59 osób niepełnosprawnych i ich opiekunów oraz z zajęciami rehabilitacyjnymi, zgodnie z potrzebami wynikającymi z niepełnosprawności.

Dla 97 uczestników projektu oraz ich opiekunów zaplanowany jest również udział w zajęciach organizowanych w ramach utworzonego w kwietniu 2013r. Klubu samopomocy „W jedności siła”.

Zadaniem Klubu jest:

1. prowadzenie postępowania wspierającego, obejmującego m.in. zwiększenie umiejętności samoobsługi i zaradności życiowej oraz funkcjonowania w codziennym życiu i interpersonalnych, spędzania wolnego czasu, zajęcia usprawniające, rekreacyjne,
2. zapewnienie udziału w różnych formach poradnictwa i wsparcia indywidualnego i grupowego, podnoszących sprawność i aktywność uczestników, stymulację potrzeb i możliwości samostanowienia, rozwijanie kontaktu z rodziną i środowiskiem,
3. podejmowanie różnorodnych działań i realizowanie zajęć mających na celu przeciwdziałanie



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Projekt Systemowy

Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Turku

Program na rzecz osób niepełnosprawnych i wychowanków opuszczających placówki opiekuńczo-wychowawcze oraz rodziny zastępcze z Powiatu Tureckiego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013



„NA JUTRO PRACUJEMY JUŻ DZIŚ”

Priorytet VII Działanie 7.1
Poddziałanie 7.1.2



wykluczeniu społecznemu, wspieranie osób z różnymi problemami, pomoc w wychodzeniu z izolacji i osamotnienia oraz w wzmocnieniu poczucia wiary i akceptacji siebie.

Obsługą Klubu zajmuje się animator społeczno – kulturalny, a w ramach prowadzonych zajęć zaangażowani są psycholog, pedagog, doradca zawodowy i prawnik. Dotychczas w ramach Klubu przeprowadzone zostały warsztaty z psychologiem, pedagogiem i doradcą zawodowym, odbyły się zajęcia plastyczne - nauka układania papieru techniką orgiami, z udzielania pierwszej pomocy, warsztaty z rękodzieła (praca z filcem), warsztaty z florystyką oraz spotkanie z dietetykiem. Ponadto w ramach Klubu zorganizowano wyjazd do kina Helios w Koninie, zwiedzenie Muzeum Miasta Turku i Kościoła NSPJ w Turku, wyjście do kina TUR w Turku oraz uczestnicy Klubu brali udział w VI Integracyjnym Rajdzie Turystycznym „Pieczonego Ziemniaka” organizowanym na trasie Przykona – Bogdałów.

Rezultaty

Zakładamy, iż poprzez udział

w projekcie uczestnicy zwiększą swoją motywację do podnoszenia kwalifikacji i aktywnego poszukiwania pracy, poznają narzędzia właściwej komunikacji, co ma ich nakierować na aktywność i zaangażowanie w działania zmieniające sytuację życiową.

W projekcie staramy się osiągnąć takie rezultaty, które przyczynią się do zmiany ich sposobu myślenia w zakresie samodzielnego pełnienia ról społecznych, przełamania biernej postawy życiowej.

Kolejny rok realizacji projektu utwierdza nas, iż podjęte działania są ważne, skuteczne i niosą wiele cennych doświadczeń zarówno dla uczestników jak i realizatorów projektu.

PCPR Turek
Zespół
Zarządzający Projektem



REKLAMA

CENTRUM MOTORYZACYJNE
EKO - CAR

WYMIANA OPON
KIEROWCO JUŻ CZAS !!!!!

AUTA OSOBOWE
WYMIANA OPON + WYWAŻENIE KOMPLET

FELGI STALOWE: 60 ZŁ
FELGI ALUMINIOWE: 70 ZŁ
PRZECHOWANIE: 30 ZŁ

62 - 700 TUREK UL. MILESKIEGO 8 TEL (63) 289 75 66
www.ekocar.pl
Auto na Gaz już za 1850 zł

0 ZŁ PROWIZJI
KREDYT GOTÓWKOWY

Od 1000 do 150 000 zł na dowolny cel.
Sprawdź, czy możesz skorzystać z promocji.

Zapraszamy do Placówki Partnerskiej Banku BPH w Turku:
ul. Plac Wojska Polskiego 4, tel. 63 289 16 87, 693 991 998, 691 250 530
(koszt połączenia wg taryfy operatora)

www.bph.pl

Bank BPH Po prostu fair

Promocja „Gotówka bez prowizji” dotyczy umów zawartych w Oddziałach i Placówkach Partnerskich Banku BPH na podstawie wniosków złożonych do 31.12.2013 r. Klient, który w dniu wnioskowania lub w ciągu 90 dni przed tym dniem miał w Banku kredyt lub pożyczkę gotówkową, skorzysta z Promocji, jeżeli zawrze umowę kredytu gotówkowego przeznaczoną na spłatę innych kredytów (lub pożyczek) w wysokości co najmniej 40 000 zł netto (tj. kwoty bez prowizji i bez ewentualnego kosztu ubezpieczenia). Promocja nie dotyczy Wnioskodawców, którzy zawarli z Bankiem umowę kredytu w Promocji „Kredyt Gotówkowy Zero Prowizji” lub w Promocji „Kredyt gotówkowy bez prowizji”. Wyliczenia reprezentatywne dla Promocji „Gotówka bez prowizji” na dzień 25.09.2013 r.: stopa oprocentowania 15,36%, całkowita kwota kredytu 15084,27 zł, rzeczywista roczna stopa oprocentowania 16,72%, czas obowiązywania umowy 68 mies., całkowita kwota do zapłaty 22787,48 zł, miesięczna rata 335,11 zł. W całkowitym koszcie kredytu uwzględniono odsetki 7703,21 zł. Regulamin Promocji, Taryfa Opłat i Prowizji dostępne są w Oddziałach i Placówkach Partnerskich Banku oraz na www.bph.pl. Bank uzeleźnia przyznanie kredytu i jego wysokość od zdolności kredytowej Kredytobiorcy. Bank BPH Spółka Akcyjna z siedzibą przy al. Pokoju 1, 31-548 Kraków, a od dnia, w którym nastąpi prawomocny wpis w Krajowym Rejestrze Sądowym dotyczący zmiany, z siedzibą przy ul. płk. Jana Pałubickiego 2, 80-175 Gdańsk.

Bogaty „mikołaj” strażaków

Strażnicy nad rozlewiskiem

- Jeszcze kilka lat temu nikt z nas nawet nie myślał o nowej siedzibie. A jednak stało się. To najpiękniejszy prezent mikołajkowy, o jakim nawet nie śniłmy – mówi podczas uroczystości oddania do użytku nowej strażnicy st. bryg. Leonard Soja, komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Turku. Inwestycja kosztowała prawie trzysta milionów złotych. A w piątek piątek podziwiała ją mnóstwo ludzi.

Można jednak powiedzieć, że życie jest przewrotne. Bo uroczystość otwarcia strażnicy, która odbyła się w piątek 6 grudnia, nie trzymała się skrupulatnie napisanego scenariusza. Powodem było ponad godzinne spóźnienie zastępcy komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej, który ze względu na fatalną pogodę nie mógł dojechać na czas. Dlatego trzeba było zmienić kolejność tego odświętnego spotkania. Licznie zebranych gości zaproszono wprawdzie na poczęstunek, który planowano dopiero po części oficjalnej. Była też w tym czasie szansa, by z daleka i bliska przyrzeć się imponującemu budynkowi, który nazwany już został malowniczo „Strażnica nad rozlewiskiem”.

Zanim wrócimy do 6 grudnia, sięgnijmy do przeszłości.



Na uroczystość zaproszone zostały też druhny i druhowie z Kola Emerytów i Rencistów PSP. Na zdjęciu wraz z komendantem wojewódzkim Wojciechem Mendelakiem, jego zastępcą Lechem Janiakiem i komendantem powiatowym Leonardem Soją.



Awanse na wyższy stopień służbowy otrzymało czterech strażaków z turkowskiej PSP. Artur Malak nominowany został na aspiranta. Na zdjęciu wraz z Markiem Kowalskim, zastępcą komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej. Dariusz Stasiak awansował na starszego brygadiera, Wojciech Pasik na młodszego brygadiera, a Piotr Pieśkiewicz na starszego kapitana.

Pięć etapów, czterech wykonawców

Gdy w planach pojawiła się budowa strażnicy, komendant Leonard Soja rozpoczął starania o działkę. Formalności dopełniły się 30 marca 2007 roku, bo w tym dniu Zarząd Powiatu wraz z Radą Powiatu Tureckiego przekazali oficjalnie i bezpłatnie strażakom plac o powierzchni 2,1064 ha przy ul. Działkowej w Turku. Pół roku później Komenda Powiatowa PSP w Turku ogłosiła przetarg na dokumentację projektową strażnicy wraz z zagospodarowaniem terenu. Najtańsza była oferta Pracowni Architektonicznej Piotra Dominiczaka i Mariusza Szczuraszka z Ostrowa Wielkopolskiego. W następnym roku PSP ogłosiło przetarg na pierwszy etap budowy – wykonało go Konińskie Przedsiębiorstwo Budowlane S.A. Na kolejny etap, czyli doprowadzenie obiektu do stanu surowego otwartego, przetarg wygrało Konsorcjum Jedynka-Maxistar z Obornik. Za trzeci etap, który polegał na montażu okien, drzwi garażowych, ociepleniu budynku, wykonaniu elewacji zewnętrznej oraz zewnętrznych instalacji gazowych, sanitarnych,

elektrycznych, oczyszczeniu stawu, zrobieniu ogrodzenia, dróg, chodników oraz zagospodarowaniu pozostałej części terenu wokół strażnicy, odpowiedzialne było przedsiębiorstwo „Begier” z podpoznańskiego Jelonka. Prze-

targ na kolejne dwa etapy wygrało Przedsiębiorstwo Budowlane Walczaków z Kalisza. Pracownicy firmy wylali posadzkę, zrobili podłogi, a także otynkowali i pomalowali ściany wewnątrz budynku, wstawili drzwi. Zajęli się też montażem instalacji elektrycznej w tym sieci komputerowej LAN, sieci telefonicznej i domofonowej, monitoringu, instalacji wodociągowej, kanalizacyjnej, centralnego ogrzewania, wentylacji i klimatyzacji, kotłowni gazowej, a także sygnalizacji ostrzegawczej.

Na początku października tego roku strażnicę odebrał Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Turku, poznański Sanepid oraz strażacy z jednostki w Kole, co pozwoliło na przeniesienie z budynku przy 3 Maja na ulicę św. Floriana. Bo ulicę Działkową, za namową burmistrza Czapli, radni zmienili na ulicę noszącą imię patrona strażaków, czyli Floriana.

Sponsorów było wielu

Według wstępnej wyceny na inwestycję planowano wydać 16 mln złotych, w rzeczywistości kosztowała dużo mniej, bo

12.740.000 zł. Starostwo Powiatowe w Turku przekazało działkę o wartości 443.982 zł, Komenda Główna PSP pokryła koszty projektu budowlanego w wysokości 200 tys. zł oraz dała 1,2 mln zł na ostatni etap budowy, Wielkopolski Urząd Wojewódzki wyłożył 11.340.000 zł., co starczyło na sfinansowanie wszystkich pięciu etapów budowy.

Mikołajkowy prezent za trzysta milionów

W piątkowe popołudnie jako pierwszy z oficjalnych gości wystąpił Zbigniew Bartosik, turkowski starosta: *„Przypał mi w udziale zaszczyt powitania gości. To wielkie święto nie tylko dla strażaków, ale dla całego powiatu tureckiego. Jestem dumny, że mogę uczestniczyć w otwarciu tego nowoczesnego i funkcjonalnego obiektu. Z pełną odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że jest on godny XXI wieku. Samorząd naszego powiatu przywiązuje ogromną wagę do bezpieczeństwa. O tym, jak ważna jest możliwość szybkiego reagowania, przekonaaliśmy się już nie raz. Z satysfakcją stwierdzam, że na*

zawodowcach, jak i ochotnikach można polegać jak na przystojnym Zawiszy.

Jak mówił Leonard Soja, nieprzypadkowo oddanie strażnicy zaplanowano na 6 grudnia. To najpiękniejszy prezent, o jakim jeszcze pięć lat temu nikt z turkowskich strażaków nawet nie śnił.

Medale i wyróżnienia

Spotkanie było też okazją do wręczenia strażakom nominacji na wyższe stopnie służbowe, medali, odznaczeń i wyróżnień. Dariusz Stasiak, zastępca komendanta turkowskiej PSP awansował na starszego brygadiera, Wojciech Pasik na młodszego brygadiera, Piotr Pieśkiewicz na starszego kapitana, Artur Malak na aspiranta. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji za szczególne zaangażowanie podczas budowy strażnicy wyróżniło st. kpt. Krzysztofa Kubiaka, a komendant wojewódzki za wzorową służbę st. ogn. Krzysztofa Charubę. Z kolei komendant główny i wojewódzki wyróżnili też obu szefów turkowskiej PSP – Leonarda Soję i Dariusza Stasiaka. Nagrodę od Wojciecha Mendelaka otrzymał też aszt. Krzysztof Błażejowski.

Suveniry dla budowniczych

Także komendant Soja dziękował za pomoc przy budowie strażnicy. Pamiątkowe suveniry otrzymał: Marek Kowalski - zastępca komendanta głównego PSP, wojewoda Piotr Florek, którego reprezentowała asystentka Wioletta Cieślak, Wojciech Mendelak - komendant wojewódzki PSP w Poznaniu oraz Lech Janiak - zastępca komendanta wojewódzkiego PSP w Poznaniu. Podziękowania otrzymali też Ryszard Bartosik - były starosta Powiatu Tureckiego oraz obecny starosta Zbigniew Bartosik, a także st. bryg. w stanie spoczynku Marek Kubiak - były komendant główny PSP. Wyróżnienia przyznano



Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji za szczególne zaangażowanie podczas budowy strażnicy wyróżniło st. kpt. Krzysztofa Kubiaka. Na zdjęciu wraz z zastępcą komendanta głównego i komendantem Wojciechem Mendelakiem.



Zastępca komendanta głównego Marek Kowalski podczas przekazywania kluczyków do nowego wozu strażackiego dowódcy zmiany, Arturowi Pietroniowi.

otwarcie



też byłym starostom – Markowi Naglewskiemu, który nie mógł uczestniczyć w uroczystości oraz nieżyjącemu już Piotrowi Schulzowi. Prezenty wręczono też architektom, Inspektorowi Nadzoru Budowlanego i wykonawcom wszystkich etapów budowy. Komendanci turkowskiej PSP nie pominęli Marka Woźniaka, marszałka województwa wielkopolskiego, jednego z ważniejszych gości, który przyjechał tuż przed zakończeniem części oficjalnej uroczystości. Tłumaczył, że tego dnia odbywała się komisja budżetowa Sejmiku Województwa Wielkopolskiego, na której nie mogło go zabraknąć.

Nowa strażnica, nowy sprzęt

Do nowej strażnicy najlepiej pasuje nowy samochód ratowni-

czo-gaśniczy. I tym razem udało się go kupić dzięki pieniądząz komendy głównej i wojewódzkiej PSP, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu, Urzędowi Marszałkowskiemu w Poznaniu, Starostwu Powiatowemu w Turku, Urzędowi Miasta i Gminy w Tuliszkowie oraz Urzędowi Gminy w Przykonie, Malanowie i firmie „Andrewex”. Z kolei druh Wiesław Olejnik – naczelnik OSP w Grzymiszewie odebrał kluczyki do samochodu GBA, przekazanego przez turkowską PSP. To jedna z dwój jednostek w gminie Tuliszków, znajdująca się w systemie ratowniczo-gaśniczym. Zarówno wozy, jak i budynek poświęcił kapelan strażaków, ks. Antoni Janicki.



Uroczyste przecięcie wstęgi (od lewej) Marek Kowalski – zastępca komendanta głównego PSP, Wioletta Cieślak – asystentka wojewody, senator Ireneusz Niewiarowski, marszałek Marek Woźniak, Wojciech Mendak – komendant wojewódzkiej PSP, starosta Zbigniew Bartosik, Leonard Soja – komendant turkowskiej PSP i Krzysztof Błażejowski – strażak z najdłuższym stażem w miejscowej PSP.

II wystawa rękodzieła

Magiczny weekend w MUZEUM

Zapraszamy mieszkańców miasta i powiatu na kolejną odsłonę bożonarodzeniowej wystawy rękodzieła. Już w najbliższy weekend, czyli od piątku 13 do niedzieli 14 grudnia w turkowskim muzeum będzie można nie tylko podziwiać, ale także kupić wyjątkowe ozdoby. I tak jak przed rokiem, na pewno będzie magicznie.

Po pierwszej edycji wystawy, która cieszyła się dużym zainteresowaniem, w tym roku w najbliższy weekend odbędzie się kolejna. Jej organizatorem są Stowarzyszenie Turkowska Unia Rozwoju - T.U.R. oraz Muzeum Rzemiosła Tkackiego w Turku.

Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi w piątek, 13 grudnia, o godzinie 18.00. Uświetnią je występy zespołów ludowych

z terenu działania Turkowskiej Unii Rozwoju - T.U.R.

-Wśród prezentowanego rękodzieła znajdują się między innymi ozdoby choinkowe, piękne stroiki bożonarodzeniowe, kartki świąteczne i wiele, wiele innych. Ale wystawa to nie tylko rękodzieło związane bezpośrednio ze świętami, to bez wątpienia doskonała okazja, by nabyć wykonane ręcznie, niepowtarzalne przedmioty, które doskonale nadają się na świąteczne upominki – zachęcają pracownicy biura Turkowskiej Unii Rozwoju T.U.R.

Argumentów, by wybrać właśnie lokalne rękodzieło jest wiele. Ważne, że w ten sposób wspieramy rodzimą wytwórczość, a w przypadku weekendowego wydarzenia będziemy mogli jeszcze porozmawiać i zapoznać się z jej autorami. -Mamy nadzieję, że wystawę odwiedzi wielu mieszkańców Turku i okolicznych miejscowości, i że uda się zachęcić jak największą liczbę osób do wspierania ogólnopolskiej akcji „Kupujmy polskie rękodzieło” – podkreślają pracownicy T.U.R.-a.

W sobotę i niedzielę wystawa czynna będzie od godz. 10.00 do 14.00.

Choinki dla Czytelników

Już po raz trzeci Nadleśnictwo Turek wraz z tygodnikiem Echo Turku przygotowują przedświąteczną niespodziankę dla Czytelników. Zgodnie z obietnicą sprzed roku rozdamy 35 pięknych, pachnących, zielonych drzewek choinkowych.

Szczegóły już w kolejnym numerze Echa. Zapraszamy



WYSTAWA RĘKODZIEŁA

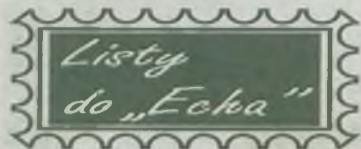
Muzeum Miasta Turku

im. Józefa Mehoffera

Plac Wojska Polskiego 1

LPS z myślą o rodzinach

W celu wsparcia wielodzietnych rodzin z Turku „Lokalne Porozumienie Samorządowe” przygotowuje projekt uchwały dotyczący wprowadzenia w naszym mieście „Turkowskiej Karty Rodziny”. Wprowadzenie takiej karty byłoby wzmocnieniem funkcji rodziny i kondycji finansowej rodzin wielodzietnych oraz przyczyniłoby się do kształtowania jej pozytywnego wizerunku.



Projekt ten ma na celu tworzenie dobrych warunków dla życia i roz-

woju rodziny wielodzietnej, a także promocję modelu rodziny wielodzietnej. Posiadając Kartę Rodziny, rodzina z trojgiem lub więcej dzieci, mogłaby mieć zapewnione ulgi oraz zniżki do takich obiektów miejskich, jak: kryta pływalnia, grota solna i kino. Posiadacz karty mógłby zo-

stać również całkowicie zwolniony z opłat w bibliotece.

Karta Rodziny jest pomysłem, który ma wprowadzić w życie coraz więcej samorządów w Polsce. Wśród wielu miast, które zamierzają od nowego roku realizować projekt „Karty Rodziny” są m.in.

takie miasta jak Konin, Pleszew, Wołomin, Grodzisk Mazowiecki, Poznań, Gdańsk, czy Nowy Sącz. Samorządy te wyszły również z propozycją współpracy do podmiotów prywatnych, co ma poskutkować wprowadzeniem upustów dla wieloletnich rodzin w licznych marketach i przedsiębiorstwach usługowych.

Projekt jest w fazie przygotowań i wkrótce zostanie przedłożony przez członków Lokalnego Porozumienia Samorządowego burmistrzowi

Turku. Do tego czasu Lokalne Porozumienie Samorządowe zaprasza mieszkańców miasta do nadsyłania swoich własnych propozycji na funkcjonowanie TKR w naszym mieście. Pomysły i uwagi można nadsyłać na adres biuro@lps.org.pl. Informacje o postępach w pracy nad projektem będą publikowane na stronie www.lps.org.pl.

Będzie to kolejna inicjatywa podejmowana przez członków „Lokalnego Porozumienia Samorządowego”, której celem jest pomoc mieszkańcom Turku.

**Marcin Derucki
Lokalne Porozumienie
Samorządowe**

32. rocznica wprowadzenia stanu wojennego w Polsce



O stanie wojennym pisano i mówiono już dużo. Jest to jednak temat, który nie może zostać zamknięty upływem czasu.

Ten mroczny okres naszej najnowszej historii dotyczył w równym stopniu wszystkich, niezależnie od miejsca, z którego przyszło nam to wszystko obserwować i przeżywać. Niezależnie od tego, czy jest to historia ojca piszącego listy z więzienia, matki oplakującej śmierć syna, młodego człowieka z rękami brudnymi od kamieni i petard, choro do którego nie dotarła karetka, opowieść studenta, który zamiast książek niósł w plecaku ulotki, ludzi marzących w sklepowych kolejkach, czy zwyczajnie kogoś, kto nie potrafił pogodzić się z niesprawiedliwością tamtych dni, pewnym jest, że bez tych pojedynczych świadectw, obraz stanu wojennego nie byłby pełny.

Pamiętamy entuzjazm i nadzieje jakie wyzwolił sierpień 1980 roku. Wolność, swoboda słowa, solidarność międzyludzka, budząca się świadomość społeczeństwa obywatelskiego. Pamiętamy również, że pod koniec 1981 roku Polaków uczestniczących w życiu publicznym różniło coraz więcej. Stosunek do władzy, do wolności i praw obywatelskich, do sprawiedliwości społecznej. Różnie też pojmowaliśmy suwerenność państwa, gdzie indziej widzieliśmy przyjaciół i wrogów. W jednym tylko byliśmy chyba zgodni: żyło się coraz trudniej, gospodarka chyliła się ku upadkowi, państwo było w stanie rozkładu.

To wszystko tworzyło stan napięcia. I w tych warunkach w nocy z 12 na 13 grudnia wprowadzony został stan wojenny.

Nikt rozsądny nie ma dzisiaj wątpliwości: **stan wojenny był złem**. Złem - bo wymierzony był w odradzającą się wolność. Złem - bo jego skutkiem było stłumienie rozbudzonej nadziei na godne życie, na prawa obywatelskie, na demokrację. Wreszcie złem - bo skierował przeciwko sobie miliony Polaków, pogłębił wewnętrzne właśnie

i podziały i zmarnował entuzjazm budowania społeczeństwa obywatelskiego. Ten entuzjazm, ta energia nigdy już w takiej skali się nie odrodziły. Stan wojenny pogłębił też izolację naszego kraju na arenie międzynarodowej, spowodował sankcje gospodarcze.

Stan wojenny to: internowanie tysięcy działaczy „Solidarności”, pacyfikacje zakładów, setki procesów politycznych, rewizje, podsuchy, zatrzymania, szykany, wyrzucanie z pracy, nagonki wymierzone w działaczy podziemnej opozycji. Iluż zdolnych, pracowitych i uczciwych ludzi w efekcie represji zmuszonych było emigrować. Krzywd wówczas wyrządzonych nie da się wyrównać. A strat, które poniosła Polska - nadrobić.

Stan wojenny to śmierć górników w kopalni „Wujek”, najbardziej przejmujące zdarzenie tamtego okresu. Stan wojenny to również czas łamania charakterów. Wielu ludzi czuło się zastraszone, zmuszanych do niegodziwego postępowania, maltretowanych moralnie.

Dzisiaj nie ma wątpliwości. Historia przyznała rację tym, którzy nie godzili się na stan wojenny jako formę funkcjonowania państwa. Którzy podjęli walkę, stawiali opór.

Tym wszystkim ludziom, którzy walczyli i cierpieli, ponieśli dotkliwe straty, rodzinom poległych i prześladowanych - należą się dzisiaj, w 32. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego słowa współczucia, ale przede wszystkim podziękowania od demokratycznego państwa polskiego. Jeśli Polacy są dumni obecnie ze swojej Ojczyzny, to powinni pamiętać, jak wiele tym ludziom zawdzięczają.

W rocznicę stanu wojennego winni jesteśmy wdzięczność Kościołowi katolickiemu w Polsce. Nie ulega wątpliwości, że postawa Księdza Prymasa, biskupów, księży, świeckich skupionych wokół Kościoła, zmniejszyła napięcia społeczne, wyciszała emocje, hamowała gwałtowne reakcje. Kościół niósł pomoc potrzebującym, udzielał wsparcia i schronienia, prowadził też misję dobrych usług pomiędzy przedstawicielami władzy i opozycji.

Autorzy decyzji o wprowadzeniu stanu wojennego nazywają

go „mniejszym złem”. Twierdzą, że sytuacja wewnętrzna w Polsce pod koniec 1981 roku wymykała się spod kontroli, zmierzała do nieuchronnego wybuchu konfliktu społecznego i gospodarczej katastrofy. Że niemożliwe było skuteczne porozumienie między władzą i wielkim ruchem społecznym „Solidarności”. Odwołują się też do ówczesnej sytuacji międzynarodowej, a zwłaszcza zagrożenia inwazją wojsk Układu Warszawskiego. I z tego punktu widzenia traktują swoją decyzję o stanie wojennym jako desperacki, wymuszony historycznymi okolicznościami, krok w stronę ratowania podstawowych struktur państwa oraz obrony jego suwerenności.

Są historycy i politycy, nie tylko polscy, którzy kwestionują te przesłanki, twierdząc zarazem, że chodziło tylko o obronę ówczesnej władzy. Ten podział w ocenie przyczyn i zasadności stanu wojennego trwa do dzisiaj. W grę wchodzi bowiem ocena nie tylko faktów, ale również atmosfery psychicznej, napięcia społecznego czy sytuacji politycznej. Pamiętać musimy, że wadą komunizmu, każdego systemu totalitarnego i autorytarnego jest powszechna nieufność, brak zaufania na wszystkich szczeblach życia publicznego. Wtedy społeczeństwo nie ufało władzy, władza - społeczeństwu. „Solidarność” nie ufała partii, partia - „Solidarności”. Nie było wolności słowa i krytyki, jawności decyzji, pluralizmu ocen. Nie było też miejsca dla uczciwej, otwartej, szczerzej debaty. Ten brak nieufności to była jedna z przyczyn takiego właśnie wydarzenia jak stan wojenny. Ale dotyczyło to także stosunków między tzw. sojusznikami. Za wielkimi słowami o przyjaźni, braterstwie i sojuszach kryły się często podstęp i obłuda.

16 marca 2011r. Trybunał Konstytucyjny Rzeczypospolitej Polskiej przychylił się do wniosku złożonego w 2008 r. przez Janusza Kochanowskiego i uznał wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. za sprzeczne nie tylko z konstytucjami PRL i III RP, ale też z prawem międzynarodowym. Tak więc to, co stało się w nocy z 12 na 13 grudnia było nawet w świetle komunistycznego

prawa nielegalne, było bezprawnym pozbawieniem wolności wielu tysięcy ludzi.

Nasz Rodak Papież Jan Paweł II powiedział w grudniu 1996 roku w Orędziu na XXX Światowy Dzień Pokoju, że „rzecz nie w tym, aby zapomnieć o minionych wydarzeniach, ale by odczytać je w nowym duchu, ucząc się właśnie z bolesnych doświadczeń, że tylko miłość buduje, a nienawiść niesie zniszczenie i ruinę”. To są wielkie słowa. Pamięć o stanie wojennym musi być ocalona. Powinniśmy zrobić wszystko, aby wyjaśnić wszystkie okoliczności tamtych wydarzeń, zachować lub odtworzyć dokumenty, czynić sprawiedliwość wobec ludzi.

Potrzebna jest bowiem nie tylko pamięć o ofiarach, współczucie dla rodzin, ale pewność, że taka sytuacja w demokratycznej Polsce nie może się powtórzyć.

Czasami młodzi ludzie, dyskutując na lekcjach historii o stanie wojennym zadają proste pytanie: to kto w końcu wygrał tę „wojnę”? Myślę, że możemy im odpowiedzieć z całym przekonaniem: wygrali ją ci, którzy pragnęli Polski wolnej, suwerennej, demokratycznej.

Jednocześnie wszyscy mamy świadomość, że ta nowa Polska, nasza Polska wielu ludziom sprawiła zawód. Tym, którym brakuje pracy, którym nie starcza na chleb, a czasami po prostu brakuje wiary w jutro. To jest wyzwanie, któremu musimy sprostać, za które wspólnie ponosimy odpowiedzialność.

Pamiętajmy, że godność człowieka pracy, dialog społeczny i solidarność z tymi, którzy znaleźli się w biedzie - to jest testament tych, którym 13 grudnia każdego roku składamy hołd.

NSZZ „Solidarność” łącząc się z wszystkimi ludźmi, którzy mają dziś problemy, kłopoty życiowe z co raz większą grupą ludzi wykluczonych społecznie, żyjących w ubóstwie, we wrześniu br. wraz z OPZZ i Forum ZZ pod hasłem „Dość lekceważenia społeczeństwa” zorganizował w Warszawie ogólnopolską manifestację, zwracając rządzącym uwagę na brak dialogu ze społeczeństwem, lekceważenie obywatelskich projektów ustaw złożonych do parlamentu a

przede wszystkim brak rozwiązań w zakresie:

- wprowadzenia pakietów socjalnych,
- ograniczania stosowania umów na czas określony,
- określenia ścieżki dojścia do płacy minimalnej na poziomie 50% średniego wynagrodzenia,
- wsparcie rodzin najuboższych poszkodowanych w wyniku kryzysu.

W ostatnim okresie niepokojące stają się symptomy wskazujące na działania, które zmierzają do ateizacji naszego państwa między innymi poprzez próby uderzania w naukę religii w szkołach, manipulacje informacjami, by w Polakach budzić podejrzenia wobec Kościoła oraz kleru i osłabić do nich zaufanie. Trzeba przyznać, że środowiskom ateistycznym i liberalnym udaje się przy pomocy ośmieszania, zastraszania zamykać usta ludziom wierzącym, chrześcijanom, katolikom. Najwyższy czas, abyśmy z tego letargu się przebudzili. Czas by otrząsnąć się z lęku wobec rozprzestrzeniającej się coraz bardziej agresywnej niewiary. Trzeba nabrać odwagi, by być sobą, aby publicznie wyznawać wiarę. Bądźmy dumni z przynależności do Kościoła, wspólnoty ludzi wierzących. **Obudź się Polsko! Czas wyjścia z milczenia.**

**Przewodniczący Rady oddziału
NSZZ „Solidarność” w Turku
Andrzej Kaluźny**

W XXXII rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce, NSZZ „Solidarność” Zarząd Regionu Konin – Oddział w Turku, Starosta Powiatu i Burmistrz Miasta Turku zapraszają mieszkańców Turku i okolic, poczty sztandarowej zakładów pracy, organizacji samorządowych, zawodowych, społecznych, związkowych, szkół i stowarzyszeń na

„MARSZ PAMIĘCI”

Program marszu:

Godz. 16.45 – 12 grudnia 2013 r. zbiórka uczestników marszu na rynku – Plac Wojska Polskiego.

Przemarsz ulicami: Kolską, Kolską Szosą, Armii Krajowej, Broniewskiego, kard. Stefana Wyszyńskiego, do kościoła św. Barbary

Godz. 18.00 – Msza św. Za Ojczyznę

Prosimy o zabranie ze sobą zniczy

Jednocześnie informujemy, że w godzinach między 16.30 a 18.00 na trasie przemarszu nastąpią chwilowe utrudnienia w ruchu

ECHO UNIEJOWA

Poseł Olas patronem Geotermii Uniejów

na uroczystość, to na Mszę świętą nie może im zakazać pójść. Po mszy uczestnicy uroczystości przeszli prowadzeni przez orkiestrę dętą ZHP-OSP Uniejów pod siedzibę spółki, mieszcząca się na terenie dawnej wsi Kościelnica, będącej obecnie ulicą Uniejowa. Tam orkiestra odegrała hejnał miasta Uniejów, a

Pierwszego grudnia „Geotermia Uniejów” otrzymała imię śp. Stanisław Olasa, działacza ludowego, posła na Sejm, którego zaangażowanie przyczyniło się do tak dynamicznego rozwoju Uniejowa. Jeszcze za życia uhonorowany on został tytułem „Honorowy Obywatel Miasta Uniejów”.

Już od dawna mówiono o konieczności uhonorowania zmarłego przed rokiem Stanisława Olasa, działacza Polskiego Stronnictwa Ludowego, sprawującego z ramienia tej partii wiele wysokich urzędów i funkcji w województwie łódzkim i parlamencie. Pomysł był między innymi omawiany przez działaczy PSL z gminy Uniejów, którzy zamierzali wystąpić z wnioskiem w tej sprawie. Naprzeciw ich oczekiwaniom wyszedł burmistrz Józef Kaczmarek (również PSL), decydując o nadaniu imienia Stanisława Olasa Spółce „Geotermia Uniejów”.

Uroczystości rozpoczęły się Mszą świętą w uniejowskiej Kolegiacie w intencji Stanisława Olasa. Celebrował ją ks. prałat Stanisław Janik – dziekan dekanatu uniejowskiego.



Zmarły przed rokiem Stanisław Olas – poseł PSL, od grudnia jest patronem Geotermii Uniejów.



Rodzina Stanisława Olasa.

Na mszę im pójść nie zakazano

Uczestniczyli w niej działacze uniejowskiego PSL, którzy powiedzieli nam, że choć burmistrz nie zaprosił ich przedstawicieli

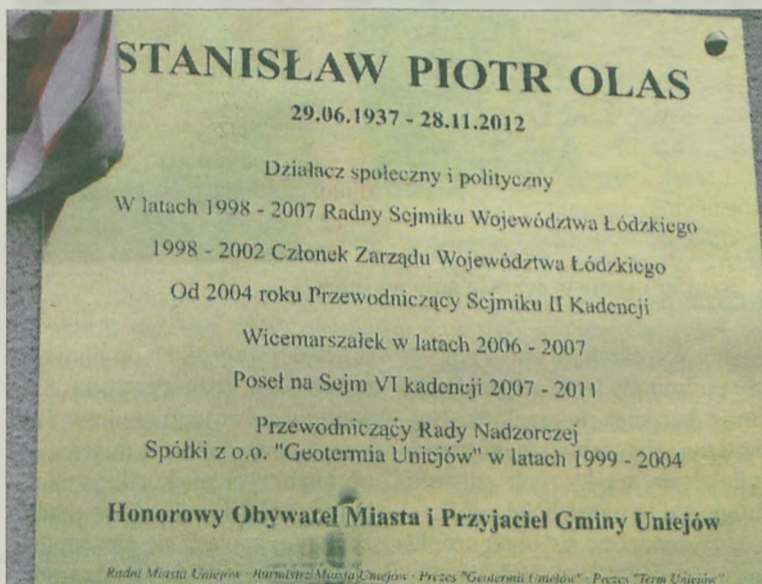
proceeding uroczystość Robert Palka – dyrektor MGOK, powitał gości zgromadzonych na placu. Byli wśród nich przedstawiciele rodziny Stanisława Olasa, żona Sabina z córkami Ewą i Elżbietą.

Choć burmistrz zapowiadał „apolityczność” tej uroczystości, to bez wątpliwości za jego przyzwoleniem przybyli tutaj: Paweł Bejda – PSL-owski wicewojewoda łódzki, Dorota Ryl – wicemarszałek województwa łódzkiego z Platformy Obywatelskiej i Marek Mazur – radny Sejmiku Województwa Łódzkiego z PSL. Była też Irena Nowacka z SLD, która 11 listopada składała z burmistrzem wiązanek kwiatów przed pomnikiem na uniejowskim rynku. Był też Zbigniew Stasiak z PSL, ale to z racji tego, że jest zastępcą prezesa zarządu WFOŚiGW w Łodzi, który jest udziałowcem Term.

PSL wykreślony

Na budynku „Geotermii” odsłonięto tablicę informującą, że Stanisław Olas był: posłem na Sejm w latach 2007-2011, radnym Sejmiku Wojewódzkiego w latach 1998-2007 i przewodniczącym Rady Nadzorczej spółki z o.o. „Geotermia Uniejów”. Ani jednym słowem nie wspomniano o jego związkach z PSL. Na dole tablicy podpisani są: „Radni Miasta Uniejów, Burmistrz Miasta Uniejów oraz prezesi „Geotermii” i „Term”. Ciekawe, dlaczego radni ze wsi nie uczestniczyli w tym przedsięwzięciu? Odsłonięcia tablicy dokonali: Sabina Olas, Dorota Ryl i Janusz Kosmański. Poświęcił ją ks. prałat Stanisław Janik, a orkiestra dęta odegrała „Rotę”.

(art)



Taka tablica zawisła na budynku Geotermii.

Stanisław Piotr Olas - polityk, samorządowiec, prawnik. Urodził się 29 czerwca 1937 roku w PudłóWKU gmina Poddębice. Ukończył studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Pracował w administracji samorządowej, przedsiębiorstwach państwowych i zagranicznych oraz bankowości. Działacz społeczny (między innymi w OSP) i polityczny (PSL). W latach 1992-1998 był dyrektorem Banku Spółdzielczego w Poddębicach. W latach 1998 - 2007 zasiadał w Sejmiku Województwa Łódzkiego. W latach 1998 - 2002 był członkiem Zarządu Województwa Łódzkiego. W latach 2002-2006 był przewodniczącym Sejmiku Województwa Łódzkiego, a w latach 2006-2007 wicemarszałkiem województwa łódzkiego. Był też posłem na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej VI kadencji (2007-2011), wybrany w wyborach parlamentarnych w 2007 roku. Przewodniczył Radzie Nadzorczej Spółki z o.o. „Geotermia Uniejów” w latach 1999 - 2004. W Uniejowie nadano mu tytuł „Honorowy Obywatela Miasta”. Zmarł 28 listopada 2012 roku na zawał serca. Pochowany został w Wierzchach, gmina Zadzim.



Z orkiestrą na czele przemaszzerowano do Geotermii.

Ksawery pokrzyżował plany Mikołaja

Nie wypaliła uroczystość mikołajkowa w Uniejowie. Plany pokrzyżował orkan Ksawery. Imprezę przeniesiono do wnętrza budynku termalnego. Tam dla odmiany było ciepło i parno, co dla ubranych w ciepłe kurtki i mikołajowe czapki z pompkami stanowiło dyskomfort.

Mikołajki miały być hitem minionego weekendu w Uniejowie. Wzorem poprzednich lat, zaplanowano ubieranie choinek przez dzieci ze szkół i przedszkola i szereg innych atrakcji na świeżym powietrzu. Tymczasem plany pokrzyżował orkan Ksawery. Choć przed Termami zebrała się liczna grupa ludzi, w tym dzieci i młodzież szkolna, także z Dąbia i



Niespodziewanie wśród rozneglizowanych osób korzystających z uroków term, pojawili się obatuchani (co gwarze Wielkopolskiej znaczy, ciepło ubrani) uniejowianie.



Mikołajów różnej „maści” w tym roku nie brakowało. Tradycyjnie do Uniejowa przyjechali bryczką.



Renifer i sanie w oczekiwaniu na śnieg.



Ksiądz prałat poświęcił bożonarodzeniową szopkę i stłoczonych przy niej przedszkolaków.

Świnić Warckich, to coraz silniejsze podmychy wiatru stawały się coraz bardziej dokuczliwe. Najbardziej obawiano się o przedszkolaków, na których zdrowiu mogło się to najszybciej odbić.

Zgromadzono się obok szopki bożonarodzeniowej. Były w niej figury Świętej Rodziny, Trzech Króli, anioła i kilka figurek zwierząt. Znacznie więcej, i to żywych zwierząt, było w odgradzonej części stajenki. Można tam podziwiać dorodnego wielbłąda, osiołka, kozy, a nawet lamę. Być może dziwi obecność tego zwierzęcia z Ameryki Południowej, która w czasach biblijnych nie została jeszcze odkryta. Wszystko jest jednak możliwe zważywszy, że w Starym Testamencie, a konkretnie Księdze Prawa Powtórzonego, wymieniany jest kondor ptak niewątpliwie amerykański, którego ludowi Izraela nie wolno było spożywać.

Modlitwę zmówił, a następnie poświęcił szopkę ks. prałat Stanisław Janik – dziekan dekanatu uniejowskiego. Po tym akcie, za-

proszono wszystkich do budynku termalnego, gdzie z powodu „Ksawerego” ustawiono choinki. Tam jednak było parno i duszno, co ubranym w ciepłe kurtki i mikołajowe czapki dawało się we znaki. Poza tym kąpiący się niewątpliwie odczuwali pewien dyskomfort. Było też cokolwiek ciasno, toteż nie wszyscy zdecydowali się skorzystać z tego zaproszenia.

Niemniej dopełniono procedur ubierania choinek. Była też delegacja z Finlandii z tamtejszym Mikołajem. Rodzimych, krajowych było kilku. Ściągnięto nawet dwa renifery i mikołajowe sanie z samego Zakopanego. Zwierzęta stały w zagrodzie skubiąc resztki roślinności z niepokrytego jeszcze śniegiem trawnika. Pilnujący ich górale w mikołajowych strojach poinformowali nas, że w dniu 16 grudnia będą w Turku, na zaproszenie jednego z niepublicznych przedszkoli. Wyrazili nadzieję, że wtedy będzie śnieg, co umożliwi zaprzęgnięcie reniferów do san.

(art)

Jubileusz najstarszego trębacza w Wielkopolsce

Życie jest piękne, ale... gdzie te młode lata?

W Dobrej odbył się benefis najstarszego trębacza orkiestr dętych w Wielkopolsce. Pan Zdzisław Błaszcyk obchodzi w tym roku 85-lecie urodzin i 60-lecie gry w dobrskich orkiestrach dętych. Były wiersze i piosenki na jego cześć oraz koncert orkiestry, z którą związany jest od jej poczęcia. Z życzeniami i gratulacjami przybyli burmistrz Dobrej i wójt gminy Kawęczyn, delegacje członków orkiestry i strażaków. Całości dopełniły wspomnienia Jubilata o swojej przeszłości oraz jego kolegów i przyjaciół. A także wystawa fotografii jemu poświęcona.

Z inicjatywą uświetnienia jubileuszy 85-lecia urodzin i 60-lecia gry w orkiestrach dętych Zdzisława Błaszcyka z Marcinowa w gminie Kawęczyn, wyszli muzycy orkiestry dętej OSP Dobra-Żeronice. Przyłączyło się do tego Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Dobrskiej, które wymyśliło jego formułę, czyli benefis. Wspólnie z Centrum Kultury w Dobrej dopięto całości.

Goście z dwóch gmin

Na uroczystość zaproszono członków rodziny Jubilata, jego kolegów i znajomych oraz przedstawicieli Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Dobrej, ponieważ pan Zdzisław jest członkiem OSP Potworów-Marcinów. Przybyli też: Andrzej Piątkowski – burmistrz Dobrej i Jan Nowak – wójt gminy Kawęczyn.



Zdzisław Błaszcyk chętnie opowiadał o swojej przeszłości.

orkiestry. Później były wiersze, piosenki i wierszowane laudacje na cześć Jubilata. Największe brawa zebrała ośmioletnia Dominika Smolińska, która, zupełnie

kładł pod drzewem, brał rower między nogi, trąbkę pod pachę i spał. Zdarzyło mu się nawet przysnąć podczas jazdy na rowerze. Obudził się, kiedy najechał na



Na sali zasiadło kilkudziesięciu gości.

nym do gry w orkiestrze dętej przy OSP Dobra namówił go Roman Szymański, ówczesny naczelnik dobrskiej jednostki strażackiej i kapelmistrz odradzającej się orkiestry. Grał w niej do 1991 roku, kiedy to z orkiestr dętych działających przy OSP Dobra i OSP Żeronice utworzono jedną wspólną,

podarowali Jubilatowi obraz ze zdjęciami orkiestry i gratulacjami. Od nich otrzymał także butelkę w kształcie trąbki z „płynnymi nutkami”. Życzenia w imieniu Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Dobrej złożył Jubilatowi prezes Wiesław Ignaczak, a komendant Jarosław Dulin obdarował



Orkiestra uświetniła jubileusz piękną grą.

nad którą opiekę przejął Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury.

Jest pan wzorem do naśladowania

Wójt Jan Nowak wspominał ojca pana Zdzisława, który dożył stu lat. Jublowi w imieniu własnym i samorządu gminy Kawęczyn, życzył tego samego. Wręczył mu także list gratulacyjny i upominek. Burmistrz Andrzej Piątkowski powiedział: *„Otrzymał pan dar od Boga i swoich rodziców. Trudno znaleźć drugiego takiego człowieka i muzyka. Cieszę się, że łączy pan gminy Dobra i Kawęczyn. Dziękuję panu za wiele występów. Jest pan wzorem do naśladowania.*

go upominkiem. Z koszem kwiatów przybyła delegacja jednostek podległych samorządowi. Życzenia złożył także Piotr Gebler, prezes OSP Potworów-Marcinów, a zarazem przewodniczący Rady Gminy Kawęczyn. Mówił on o Jubilocie jako o bardzo pracowitym człowieku, który nie tylko muzyką żyje, ale prowadził też spore gospodarstwo rolne, a na dodatek wypalał cegłę. Były też życzenia od członków rodziny. Dopiero wówczas pan Błaszcyk się rozkleił i w jego oku pojawiły się łzy. Wszyscy podkreślali, że nie wygląda na swoje 85 lat, nie mówiąc już o kondycji fizycznej, której mogą mu pozazdrościć o wiele młodszy. On sam powiedział skromnie: *„Życie jest piękne, ale żeby jeszcze mieć te młode lata.*

Był też toast wzniesiony szampnem i odśpiewane z akompaniamentem orkiestry „Sto lat”. Nie mogło zabraknąć okazałego tortu, na którym umieszczono główne atrybuty jubilata, czyli trąbkę i rower.

Andrzej R. Tyczyno

Piosenka, o orkiestrze dętej, bo jakżeby inaczej, w wykonaniu Dominiki wzbudziła uznanie. Koledzy z orkiestry



Wzniesiono toast i odśpiewano Jubilatowi „Sto lat”.

Ten pierwszy dlatego, że Jubilat związany jest z Dobrą poprzez parafę, orkiestrę i jednostkę strażacką, a drugi ponieważ jest on mieszkańcem jego gminy. Licznie stawili się tego dnia członkowie orkiestry, której pan Błaszcyk jest członkiem od jej zawiązania w 1991 roku. Nic w tym dziwnego, ponieważ swojego najstarszego kolegę darzą dużym szacunkiem. Wzdłuż jednej ze ścian ustawiono wystawę zdjęć, prezentujących drogę życiową i dokonania muzyczne pana Błaszcyka.

Benefis poprowadził Jacek Gajewski – prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Dobrskiej, ze swoim zastępcą Andrzejem Pokojewskim. Obaj są członkami

bez tremy, zaśpiewała panu Zdzisławowi piosenkę o orkiestrze dętej. Za to na widowni przeżywała jej występ babcia Krystyna. Dla najstarszego trębacza zagrał na trąbce Kuba Gajewski, terminujący tę trudną sztukę panowania nad instrumentem.

Z życia klezmera

Pomiędzy występami było wiele wspomnień. Jubilat wspominał, jak grał klezmersko. Kiedy przychodziła sobota, jechał i to rowerem nawet kilkadziesiąt kilometrów, by od czternastej już grać na weselu. Wracał do domu o dziewiątej rano, krótki odpoczynek i wyjazd z zespołem na zabawę. Bywało i tak, że zmęczony zatrzymywał się w trasie,

kamień. Zamiłowała do pedalowania pozostało mu do dziś. Obecni na sali wspominali jak widzą go na rowerze np. w Kaczkach, czy pod Liskowem. Wyjazdy do Dobrej, czy Kawęczyna to dla niego mała przejażdżka. Grę z panem Błaszcykiem wspominał jego „chrześniak”. Tak w orkiestrze nazywają Zenona Pałęskiego, syna siostry pana Błaszcyka, który również gra w orkiestrze na trąbce. Najciekawsza była opowieść jak do domu weselnego wprowadzono konia.

Multiinstrumentalista

Pan Zdzisław mówił też o początkach swojego muzykowania. Okazuje się, że pochodził z bardzo muzycznej rodziny. Grał nie tylko on, ale i ojciec oraz rodzeństwo. Zaczynał od gry na skrzypcach. Później przyszły inne, głównie dęte instrumenty. Ponoć mało jest takich, na których nie potrafiłby zagrać. Z orkiestrą dętą zetknął się po raz pierwszy w wojsku. Dzięki temu trzyletnia służba była znacznie przyjemniejsza. Do cywila wyszedł w 1952 roku, a już w następ-



Od kolegów z orkiestry Jubilat otrzymał obraz i trąbkę z „płynnymi nutkami”.



Jubilatowi towarzyszył kolega z lat młodości.

Jubileusz złotych i diamentowych par z gminy Kawęczyn

Drużba postawił „rozi

Sześć par małżeńskich, które przeżyły ze sobą pięćdziesiąt lat i trzy mające sześćdziesięcioletni staż, uhonorowano podczas uroczystości w Zajeździe „Zapiecek”. Jan Nowak - wójt gminy Kawęczyn odznaczył złotych Jubilatów medalami „Za długoletnie pożycie małżeńskie”. Diamentowym parom wręczył okolicznościowe tabliczki z gratulacjami.

Podobnie jak w poprzednich latach, uroczystość dla par małżeńskich, które przeżyły z sobą pięćdziesiąt i sześćdziesiąt lat, władze samorządowe gminy Kawęczyn zorganizowały w Zajeździe „Zapiecek” w Rzymsku. W tym roku osiem złotych par i sześć diamentowych wyraziło chęć uczestniczenia w tym wydarzeniu. Ostatecznie głównie z powodów zdrowotnych pięć par zrezygnowało z udziału.

Wójt Jan Nowak powitał przybyłych Jubilatów w imieniu kawęczyńskiego samorządu.

–W 1953 i 1963 roku par, które na tym terenie wstąpiły w związek małżeński było znacznie więcej, ale nie wszystkim Pan Bóg dał dotrzeć do tej uroczystości – mówił wójt. –Tym większe jest nasze szczęście, że możemy państwa tutaj dzisiaj gościć.

Jubilatom wójt życzył przede wszystkim zdrowia, wszelkiej pomyślności oraz pociechy z dzieci, wnuków i prawnuków. A następnie wręczył Jubilatom przyznawane



Marianna i Tadeusz Pakulowie.



Pelagia i Władysław Turlińscy.



Jadwiga i Józef Błaszcykowie.



Józefa i Józef Sękwie.



Wiesława i Zenon Tomczykowie.



Marianna i Józef Kurasowie.



Wacława i Grzegorz Gawronowie.



Marianna i Mieczysław Jaworscy.

przez prezydenta RP „Medale za długoletnie pożycie małżeńskie”. Otrzymali je: Jadwiga i Józef Błaszcykowie z Dzierzbotek, Janina i Leonard Dzikowscy z Będziechowa, Wacława i Grzegorz Gawronowie z Wojciechowa, Marianna i Mieczysław Jaworscy z Marcjanowa, Józefa i Józef Sękwie z Marianowa – Kolonii, Wiesława i Zenon Tomczykowie z Milejowa. Piotr Gebler – przewodniczący Rady Gminy wręczył jubilatowi listy gratulacyjne, a Teresa Kęska – kierownik Urzędu Stanu Cywilnego, obdarowała panie bukietami kwiatów.

Kwiaty dla pań i okolicznościowe tabliczki z gratulacjami otrzymały diamentowe pary: Marianna i Józef Kurasowie z Głuchowa, Marianna

i Tadeusz Pakulowie z Marianowa – Kolonii, Pelagia i Władysław Turlińscy z Kawęczyna.

Do pozostałych, nieobecnych par, przedstawiciele władz gminy udadzą się osobiście, by wręczyć medale i upominki. Są nimi: Janina i Józef Jędrzejczakowie z Głuchowa, Helena i Edward Majdoszkowie z Marcinowa – złoci jubilaci, Daniela i Edmund Bartosikowie z Kowali Pańskich – Kolonia, Anna i Wiktor Morusińscy z Będziechowa, Regina i Sylwester Przygońscy z Kowali Pańskich – Kolonia – diamentowi jubilaci.

Jubilatom zaproszono na „weselny obiad”. Zanim przystąpiono do konsumpcji, wzniesiono toast szampanem i odśpiewano „Sto lat”. Na

„Rozmowną”



Janina i Leonard Dzikowscy.

akordeonie akompaniował Tadeusz Kustos z Głuchowa, który później umiał czas grą na tym instrumencie. Nie odmawiał przy tym zagrania ulubionych utworów na życzenie. W trakcie smacznego obiadu dało się słyszeć: „Družba o czymś zapomnial”. Wójt Nowak poczuł się w obowiązku i zmówił dla „weselników” coś mocniejszego do napicia. Po wypiciu kieliszka „rozmownej”, „starożeńcy”

poczuł się swobodniej i zaczęli rozprawiać o latach młodości. Jedna z pań dowiedziała się po pięćdziesięciu latach, do kogo przed nią mąż smolił cholewy. Było miło, wręcz rodzinie, ale czas nas naglił. Pan Tadeusz Pakuła życzył nam na odchodne, abyśmy o tym „weselu” napisali obszerny artykuł. Miejmy nadzieję, że spełnimy jego oczekiwania.

Andrzej R. Tyczyno



Kieliszkiem szampana wzniesiono toast.



Tadeusz Kustos umiał czas grą na akordeonie.

ie.

Ma-
la i
wę-

ec-
ele-
so-
ale-
ina
z
ard-
wa
Ed-
vali-
a i
zie-
ter-
ań-
wi

no
im-
cji,
em
Na



Złoci i diamentowi jubileaci z gminy Kawęczyn.

Dla ocalenia cmentarza ewangelicko-augsburskiego w Porożu Starym

Wspólna pamięć w ekumenicznej formule

Nawet najbardziej zapomniane cmentarze wyznaniowe stanowią niezbitą dowód, że w ich pobliżu musiała istnieć społeczność. Na terenie powiatu tureckiego potwierdzają to 18 nekropoli, na których spoczywają członkowie ewangelicko-augsburskiej wspólnoty wyznaniowej. Zdecydowana większość z tych cmentarzy popadła w zapomnienie i znajduje się w stanie wręcz katastrofalnym. Z tym wyzwaniem postanowili zmierzyć się członkowie Towarzystwa Przyjaciół Brudzewa. Najbardziej spektakularnym efektem ich działań było odsłonięcie tablicy informacyjnej na cmentarzu ewangelicko-augsburskim w Porożu Starym (gmina Malanów).

O ewangelicko-augsburskich wysepkach na morzu rzymsko-katolickim

W drugiej połowie XVIII wieku na teren obecnego powiatu tureckiego zaczęli coraz liczniej napływać przybysze z ówczesnych państw niemieckich. W znakomitej większości owi koloniści byli wyznania ewangelicko-augsburskiego. Ich ślady odnotować można na terenie wszystkich gmin naszego powiatu. O ile jednak w większości znaczną ich liczbę stanowili rzemieślnicy, to już w okolicach takiego Malanowa głównie osiedlali się rolnicy. O coraz większym ich napływie zaświadcza fakt, że w roku 1772 na wzgórzu w Porożu Starym usytuowany zostaje dla nich cmentarz, na którym pierwsze pochówki mają miejsce dwadzieścia lat później. Dodajmy od razu, że nie jest to jedyna nekropolia tego wyznania na terenie tej gminy. Bowiem obok tej na Porożu Starym ślady takich cmentarzy występują w Celestynach, Czachulcu i Kotwasicach. Z upływem czasu ta ewangelicka społeczność staje się na tyle liczna i rośnie jej zamożność, że stać ją jest na ufundowanie okazałej świątyni parafialnej w pobliskich Prażuchach Starych. Wiele innych oznak wskazuje, że tej społeczności na terenie gminy Malanów musiało wieść się coraz lepiej. Choćby fakt, że staje się coraz liczniejsza, również za sprawą nowych przybyszów. Dochodzi do tego, że ceny tamtejszych piaszczystych gruntów pod koniec XIX wieku osiągają wyższą cenę niż np. ziemia podturkowskiego Cisewa. Rosnący popyt na te dość marne grunty w okolicach Malanowa może świadczyć, że ewangelicy rolnicy mimo wszystko potrafili z nich osiągać niezłe dochody. Nie można oczywiście przy tym zapominać o sile przyciągania więzi



O religijno-ekumeniczne ramy uroczystości zadbali: pastor Michał Kuhn z ewangelicko-augsburskiej parafii w Kaliszu i ks. Piotr Bąbierski, proboszcz z rzymsko-katolickiej parafii w Przespolewie.

religijnych. Bo pod względem religijnym ówczesny teren powiatu przypomina liczne wprawdzie, ale jednak wysepki ewangelicko-augsburskie rozsiane na morzu katolickim. Do tego dochodzą najpierw różnice językowo-etniczne, a z upływem czasu i narodowe. Nie bez znaczenia jest też pewne kwestia oświatowa. Wszak dużo by mówić o odmiennym stosunku do słowa pisanego wśród ludzi wyznania ewangelicko-augsburskiego, a wśród prostego ludu rzymsko-katolickiego. Choćby z powodu lektury Pisma Świętego.

Jeszcze jedną oznaką zamożności tamtejszych ewangelików mogą być pozostałości nagrobków. Widniejące na nich znamiona producentów wskazują, że w znakomitej większości sprowadzane były z kaliskich wytwórni. Widać więc, że stać było tamtą społeczność na grzebanie swoich bliskich w bardziej okazałych grobach niżli tylko pod zwykłą darnią.

Ale oto przychodzi wiek XX, czyli stulecie, w którym ideologie spuszczały historię z łańcucha. Dodajmy, ideologie ufundowane na kulcie narodu, co ewangelickim społecznościom przynosi smutny koniec w roku 1945. Członkowie tych wspólnot opuszczają zamieszkałe od pokoleń tereny, a pozostawione bez opieki cmentarze popadają w ruinę.

W trosce o wspólną pamięć

Próbie pójścia pod prąd temu zjawisku podejmuje Towarzystwo Przyjaciół Brudzewa. Z inicjatywy działaczy tej organizacji w marcu 2011r. dochodzi do spotkania przedstawicieli środowisk, którym leży na sercu zapomniane, a po trosze i niechciane, problem ewangelicko-augsburskich cmentarzy. W wyniku zapadłych wtedy ustaleń dochodzi do kolejnych spotkań roboczych w Przykoniu, Tuliszkwie i w Malanowie. Ich namacalnym

efektem jest postawienie krzyża na cmentarzu w Sarbicach i tablicy na dworskim cmentarzu w Brudzewie.

Wreszcie pada wybór Poroża Starego. Dlaczego akurat tam? Ano choćby z powodu uregulowanego statusu prawnego czy zainteresowania parafii ewangelicko-augsburskiej. Nie bez znaczenia jest też stan w miarę zachowanych nagrobków. W tym miejscu podkreślić należy życzliwość i wsparcie ze strony Nadleśnictwa Turek, na którego terenie leży cmentarz w Porożu Starym. Efektem tych starań było oczyszczenie z zalegających tam gałęzi, opracowanie dokumentacji i tekstu na tablicę, włącznie z tłumaczeniem na język niemiecki. I wreszcie uporządkowanie przez Nadleśnictwo dwóch grobów. Sukcesem całego przedsięwzięcia było nadanie mu formuły „Ekumenicznego spotkania z przeszłością”.

Tablica na Porożu Starym, czyli o skuteczności ekumenicznej formuły

Skromna uroczystość zaplanowana na 20 listopada. O jej religijno-ekumeniczne ramy zadbali: pastor Michał Kuhn z ewangelicko-augsburskiej parafii w Kaliszu i ks. proboszcz z rzymsko-katolickiej parafii w Przespolewie Piotr Bąbierski. I widać, że dla obu duchownych nie było to jakieś nieznaczące wydarzenie. Wśród przybyłych należy zaakcentować obecność delegacji Nadleśnictwa Turek z jego szefową Danutą Lewandowską. Kierownictwo i pracownicy tej instytucji nie po raz pierwszy dowiedli, że w tego typu sytuacjach nie uchylają się od pomocy i odpowiedzialności. Jak choćby w przypadku nekropolii na terenie getta w Czachulcu Starym. Warto też wspomnieć o młodzieży harcerskiej z Malanowa, która od dawna gromadzi wypowiedzi mieszkańców gminy również na temat ewangelickich cmentarzy. I wreszcie w końcu, ale wcale nie na końcu, odnotujmy obecność sporej grupy przedstawicieli obecnej społeczności Poroża Starego z jej sołtysiem Hieronimem Pyszelem na czele. Ich obecność to coś więcej niż tylko zdawkowy gest. To przejaw pamięci o historycznej wspólnotce, która przed laty żyła razem na tym samym terenie. I jeszcze raz podkreślmy rolę w przywracaniu pamięci członków Towarzystwa Przyjaciół Brudzewa z jego prezesem Ryszardem Kaszyńskim. Tym bardziej, że w przypadku zabiegów o cmentarz w Porożu Starym trzeba wykluczyć jakiegokolwiek małostkowe posądzenia o interesowność. Bo gdzie Brudzew, a gdzie podmalanowskie Poroże Stare. Nie można też pominąć dużego zaangażowania w przywracaniu pamięci o okolicznych nekropoliach Andrzeja Smolicha z Turku.

Mała sugestia na koniec

Na koniec, jeśli można. Chwała za ten dowód pamięci historycznej. Ale jeśli można coś tam podsuflować, to mała sugestia. Otóż, czy nie warto by rozpisac konkursu na pracę magisterską (a niechby i nawet doktorską) na temat dziejów osadnictwa ewangelików na terenie gmin powiatu tureckiego? Wszak absolwenci uniwersyteckiej historii lub socjologii i tak muszą pisać prace dyplomowe. A to dopiero byłoby przywrócenie pamięci o wspólnej przeszłości.

Andrzej Jarek



W uroczystości wzięli udział organizatorzy, a wśród nich przedstawiciele turkowskiego Nadleśnictwa, malanowscy harcerze a także reprezentacja sołectwa Poroże z sołtysiem na czele.



Jubileuszowy Ogólnopolski Konkurs Nieprofesjonalnej Twórczości Tkackiej rozstrzygnięty

Tkajmy dalej tę turkowską historię

Po dłuższej przerwie w turkowskim muzeum znów wręczono Tury i Czółenka dla najlepszych tkaczy amatorów. Jak słusznie chyba zauważył wiceburmistrz Mirosław Mękowski, prac, które napływają na kolejne edycje tkackiego triennale, nie można już nazwać nieprofesjonalnymi ani amatorskimi. W znaczącej większości, to dzieła sztuki, których powstanie poprzedza nie tylko żmudna i sprawna praca rąk i oczu, ale także praca koncepcyjna, która bez artystycznej wyobraźni i duszy nie przyniosłaby takich efektów, jakie mogliśmy podziwiać podczas wystawy tkanin.

Po dłuższej, bo pięcio-, a nie trzyletniej przerwie spowodowanej remontem muzeum, Ogólnopolski Konkurs Nieprofesjonalnej Twórczości Tkackiej wrócił do Turku. W piątek, 6 grudnia, zakończono jego jubileuszową, X edycję. Wzięło w niej udział 147 amatorów tkaczy w wieku od 7 do 94 lat, których 315 tkanin zawisło w turkowskim muzeum. Spośród nich 199 to prace dorosłych, a 116 są dziełem młodych rąk.

Ale to nie jest rekordowa liczba prac w tym cieszącym się dużą popularnością wśród tkaczy w całym kraju, konkursie. Dodajmy konkursie z piękną już i długą historią, bo pierwsza jego edycja, jeszcze w formie przeglądu, odbyła się w 1980 roku. Apogeum w 33 letniej historii konkursu przypada na 2002 rok, kiedy to do udziału w nim zgłosiło się 269 twórców. Na ścianach ma-

dziękując za to, że konkurs trwa, mimo przerwy, od 33 lat prosiła, by nie odstępować od jego idei.

Należy jej przyklasnąć i apelować o większy medialny rozmach projektu. Bo to chyba, oprócz kilku domków tkaczy na ul. Żeromskiego, ostatni taki tożsamościowy łącznik z tym, co wyrosło z tej ziemi. Może jeszcze żywym ich znakiem jest wciąż „tkająca” Miranda.

Dodatkowo konkurs stanowi znakomitą promocję Turku. Pomijając już miejsca, gdzie pojechały złote, srebrne i brązowe tury, a także czółenka, lista miejscowości z jakich pochodzą uczestnicy jest naprawdę długa. Od Warszawy, Pruszkowa, po Jasło i Żywiec, Hajnówkę, Zieloną Górę, Wrocław, Koszalin i Kołobrzeg, Wrzosową, Wadowice, Toruń, Bydgoszcz, Poznań, Chotomów. I można by wymieniać jeszcze długo.



Wyróżnienie i dyplom uznania otrzymała też Kolo Tkackie Wychowanków Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego przy Muzeum Miasta Turku.

w katalogu wystawy dr Adrianna Zych z Pracowni Tkaniny Artystycznej Wyższej Szkoły Umiejętności Społecznych w Poznaniu, jedna z jurerek. Przewodniczącą komisji oceniającej była dr Elżbieta Szwarz-Jarosik – były adiunkt Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego w Kaliszu, UAM w Poznaniu, w

składzie jury znaleźli się również: Katarzyna Biłas – kustosz Działu Tkaniny Artystycznej Centralnego Muzeum Włókiennictwa w Łodzi, a także Ewa Andrzejczyk – st. kustosz Muzeum Okręgowego w Koninie – sekretarz, która z konkursem związana jest od początku jego powstania.

W kategorii twórców dorosłych, I nagroda, czyli „Złoty Tur” trafił do rąk Grażyny Gąsowskiej z Warszawy za pracę „Dziewczyna z dzbanem”, II nagrodę „Srebrny Tur” odebrała Daniela Bielawa z Zielonej Góry za pracę „Fatamorgana”, brązowego Tura wręczono Bożenie Rutkowskiej z Warszawy za pracę „Pantokrator wśród aniołów”.

Nagrodę dla najlepszego Koła Tkaczy Amatorów, a więc „Złote Czółenko” otrzymała Pracownia Tkactwa Artystycznego „PENELOPA” przy Ośrodku Kultury im. Stefana Żeromskiego w Warszawie. Jej członkinią jest zresztą autorka najlepszej pracy, czyli „Dziewczyny z dzbanem”. Panie z warszawskiej Penelopy już zapowiedziały swój udział w następnej edycji triennale. Drugą nagrodę dla najlepszego Koła Tkaczy Amatorów otrzymała Sekcja Tkactwa Artystycznego „PENELOPA” przy Regionalnym Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze.

Nagrody w kategorii dzieci

i młodzieży do lat 18: I nagroda „Mały Złoty Tur” - dla Bogumili Stępień (l. 18) z Warszawy za pracę „Zimowe zabawy”, „Mały Srebrny Tur” – dla Zuzanny Pikuły (l. 16) z Warszawy za pracę „Bez tytułu”, „Mały Brązowy Tur” – dla Matyldy Matysiak (l. 18) z Warszawy za pracę „Szkocja”.

Nagroda dla najlepszego młodzieżowego Koła Tkaczy Amatorów „Złote Czółenko” trafiła do Dziecięcego Koła Tkackiego przy Muzeum Miasta Turku im. Józefa Mehoffera za zestaw prac „Strachy na wróble”.

W tym roku po raz pierwszy głos miała także publiczność, jej cenną nagrodę otrzymała praca „Carmen”, autorstwa Barbary Fedorowicz z Poznania.

Spośród głosów oddanych na pracę „Carmen” wylosowano jeden. Nagrodę książkową za udział w Plebiscycie Publiczności otrzymała Wiktoria Dembińska.

Czekamy już na następne tkackie triennale, bo jak mówił podczas rozdania nagród dyrektor muzeum Bartosz Stachowiak – czas już nawijać nić do kolejnych barwnych tkanin. Nie można też nie dostrzec pracy, jaką włożyli w przygotowanie wystawy konkursowych tkanin pracownicy turkowskiego muzeum.



Grażyna Gąsowska z Warszawy na tle swojej pracy zatytułowanej „Dziewczyna z dzbanem” - laureatka Złotego Tura dla twórców dorosłych.



Prace pani Steni Radke, instruktorki w turkowskim muzeum również można było podziwiać podczas wystawy.

lutkich powierzchni wystawienniczych turkowskiego muzeum – o nazwie, jeszcze wówczas, rzemiosła tkackiego zawisły 452 barwne tkaniny. Dodajmy – wybrane przez jury spośród 491 nadesłanych! Każda z dwóch następnych edycji - w 2005 roku i 2008 była nieco skromniejsza. Trochę dłuższa przerwa w konkursie, spowodowana remontem muzeum, które w tym czasie wycofało się z nazwy „rzemiosła tkackiego”, mogła rodzić obawę, że triennale nie znajdzie już tak dużego zainteresowania. I choć liczba uczestników tkackiego konkursu nie jest może w porównaniu do wspomnianych lat aż tak imponująca, to jednak najważniejsze w tym wszystkim są nastroje uczestników. A te mogą cieszyć mieszkańców Turku. Jedną z jego tegorocznych uczestniczek,

A o przyszłości triennale można myśleć pozytywnie, bo wśród uczestników nie brakowało przedstawicieli młodego pokolenia. Choć, jak mówi Stanisława Radke, instruktorka z turkowskiego muzeum, coraz trudniej pracować z młodymi w sferze wymagającej dokładności i przede wszystkim cierpliwości. *„Po raz pierwszy od tylu lat nie udało mi się stworzyć grupy tkackiej z najmłodszymi – przyznaje. Ale grupa poprzednia, pod opieką Stanisławy Radke, podczas tegorocznego triennale zgarnęła zasłużone laury.*

A jury nie miało łatwego zadania. „Przy tak dużej ilości prac jurorzy w pierwszej kolejności zwrócili uwagę na te, w których był oddech i przestrzeń, a kompozycja i barwy tworzyły harmonijny układ” – pisze



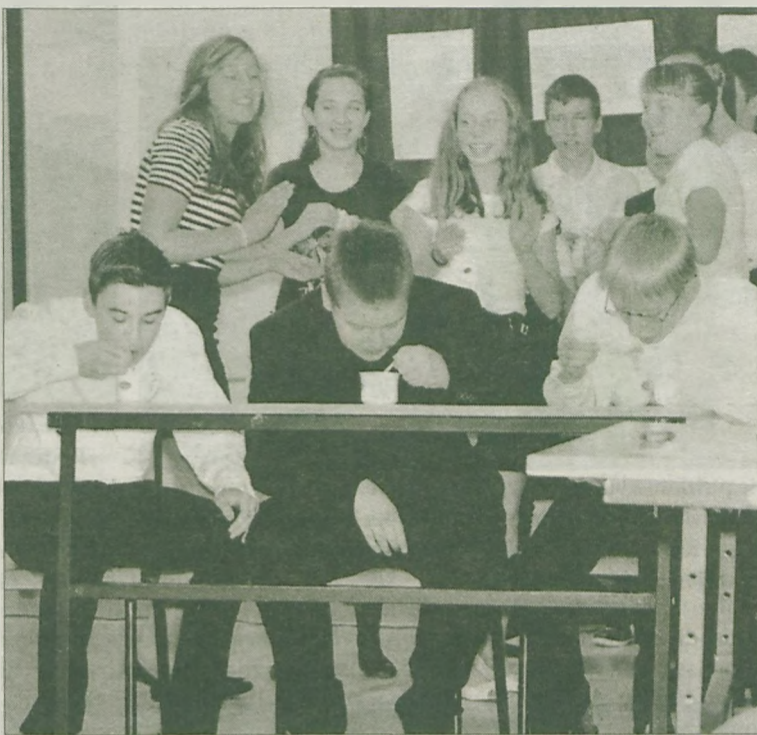
Piątkowe rozstrzygnięcie tkackiego konkursu zgromadziło liczną publiczność, w większości byli to twórcy, którzy zjechali tu z różnych krańców Polski.

Ślubowanie tuliszowskich gimnazjalistów

Pierwszaki już odcisnęły ślad w historii szkoły

Uczniowie trzech klas pierwszych Gimnazjum im. Powstańców 1863 r. w Tuliszowie weszli oficjalnie w poczet szkolnej społeczności. Niedawno złożyli uroczyste ślubowanie i zaznaczyli swój ślad w historii szkoły poprzez odcisnięcie dłoni na planszach. Przy okazji starsi koledzy przygotowali dla nich moc atrakcji.

We środę, 27 listopada w Gimnazjum SZ im. Powstańców 1863 r. w Tuliszowie odbyło się pasowanie na gimnazjalistów uczniów klas pierwszych a, b i c. Uroczystość przygotowano po południu, po zajęciach lekcyjnych, w sali gimnastycznej. Pierwsza część miała charakter oficjalny i bardzo podniosły – odświętnie ubrani uczniowie ślubowali na sztandar szkoły godnie reprezentować swoją placówkę, rzetelnie uczyć się i pracować oraz nieść pomoc potrzebującym. Dyrektor Halina Wenc pasowała przedstawicieli poszczególnych



Podczas chrztu bojowego pierwszoklasiści musieli wykonać kilka zadań, jednym z nich było jedzenie kisielu na czas.

klas pierwszych symbolicznym kluczem do bram gimnazjum a wychowawczyni: Magdalena Połatyńska, Beata Żarna oraz

Krystyna Małolepsza uroczystie wręczyły akty pasowania swoim wychowankom. Uczniowie wszystkich pierwszych klas

przygotowali i zaprezentowali plansze z kolorowymi odciskami swoich dłoni, swoiste artystyczne przesłanie, symbolizujące ich chęć odcisnięcia swojego śladu w historii szkoły.

Aby jednak pierwszoklasiści stali się prawdziwymi gimnazjalistami musieli przejść chrzest bojowy - szkolne chrzciny, czyli otrzęsiny przygotowane przez starszych kolegów z gimnazjum. Wybrani uczniowie jedli kisiel na czas, pili czekoladę z talerzyków bez użycia rąk, wykonywali improwizowany taniec z miotłą, rzucali piłką do kosza, kręcili koła hula hop, projektowali mundurki szkolne z bibuły i prezentowali je na kolegach, malowali sobie nawzajem „kocie twarze”, odpowiadali na pytania dotyczące szkoły – m.in. mieli za zadanie wymienić nazwiska wybranych nauczycieli i podać numery wskazanych pracowni.

Na koniec każdy pierwszoklasista musiał wypić solidną porcję soku z cytryny bez krzywienia twarzy. Klasa I a okazała

się najlepsza – po podliczeniu punktów za wszystkie występy bezapelacyjnie zdobyła I miejsce. Na zakończenie nieoficjalnej części chłopcy z kl. I c, którzy od kilku lat trenują judo, zaprezentowali krótki pokaz swoich umiejętności wzbudzając podziw oraz ogromny aplauz wszystkich zgromadzonych.

Po krótkim odpoczynku przy poczęstunku, przygotowanym przez Radę Rodziców, uczniowie mogli poszaleć na parkiecie – dyskoteka szkolna stanowała zwieńczenie uroczystości ślubowania na gimnazjalistę.

Choć uczniowie spędzili kilka dodatkowych godzin w szkole, świetnie się bawili uczestnicząc w konkursach czy kibicując kolegom. Dzięki temu znaleźli czas na rozmowy i integrację, nie tylko w klasach, ale pomiędzy wszystkimi pierwszoklasistami. Ponadto gimnazjaliści mieli okazję poznać talenty i umiejętności innych oraz zaprezentować własne zdolności szerszej publiczności.

boxa

W Brudzewie powstanie plan gospodarki niskoemisyjnej

Ekologiczna gmina za unijne pieniądze?

Gmina Brudzew przystępuje do opracowania i wdrożenia planu gospodarki niskoemisyjnej. Taką decyzję, warto dodać, że nie jednogłośnie, podjęła rada gminy. Przy okazji, podobnie jak przed wprowadzeniem nowego systemu śmieciowego, pojawiło się wiele obaw. Jakie zmiany, w związku z tym dotkną przysłowiowego Kowalskiego?

Plan gospodarki niskoemisyjnej będzie dokumentem strategicznym, ma pomóc gminom wdrażać nowe rozwiązania środowiskowe i ekonomiczne. Gmina, która będzie posiadała taki dokument, będzie mogła starać

się o dofinansowania unijne w zakresie wymiany źródeł ciepła czy termomodernizacji, także budynków użyteczności publicznej. – Nie ma obaw, że będziemy musieli przechodzić na źródła niskoemisyjne czyli gaz i olej opałowy. Taki

plan pomoże nam jeżeli któryś z mieszkańców chciałby się starać na przykład o wymianę pieca. Nie ma obaw, że gminie Brudzew, tak jak w Krakowie, zostanie narzucona wymiana pieców. My możemy na tym tylko skorzystać. To jest obowiązek ustawowy i bez projektu nie będziemy mogli ubiegać się o dofinansowanie – wyjaśnia wójt Cezary Krasowski.

Mówił przy okazji o gazyfikacji gminy Brudzew i rozmowach na ten temat. Już w 2010 roku wójt

spotkał się ze spółką Gazownictwo Wielkopolskie. Podłączenie gminy do gazociągu kosztowało by około 7 milionów złotych, z czego połowę mogłaby zapłacić spółka. To jednak odległy temat, do którego rada, choć pewnie już nie ta, powróci za kilka lat.

– Jesteśmy za czystym powietrzem, ale chodzi o to, że nie należy się wychylać – twierdzą niektórzy radni i boją się, że jeśli zapadnie decyzja o wdrożeniu planu, w pewnej chwili przyjdzie odgórny

nakaz i nic już nie będzie można zrobić. – Najpierw wyrównajmy zarobki do tych unijnych, wtedy będzie nas stać na wymianę. Ale jak przyjdzie czas wymiany, a nas nadal nie będzie stać? Jak ktoś zarabia 1500 złotych i ma na utrzymaniu kilka osób, to nie ma na to pieniędzy – mówili brudzewscy samorządowcy.

Ostatecznie projekt w proponowanej wersji zatwierdzono 7 głosami „za”, przy 5 „przeciw” i 2 wstrzymujących. **it**

Maluchy i Barbórka, czyli...

Górnicy w Przedszkolu

Przy okazji Barbórki, tradycyjnie już dzieciaki z Przedszkola Samorządowego nr 7 odwiedzili zacni goście. W galowych mundurach progi placówki przekroczyli emerytowani górnicy Kopalni Węgla Brunatnego „Adamów”, Danuta Wieruchowska – Janik i Jan Buda.

Jak co roku, w okolicach 4 grudnia, Przedszkole Samorządowe nr 7 im. Misia Uszatka odwiedzili przedstawiciele PAK Kopalni Węgla Brunatnego „Adamów” S.A. w Turku. W miniony wtorek emerytowani górnicy Danuta Wieruchowska – Janik i Jan Buda opowiedzieli dzieciom o ciężkiej i niebezpiecznej pracy pod ziemią, zaprezentowali galowy strój górnika i odpowiadali na pytania. Dla maluchów spotkanie było ciekawą lekcją historii o regionie. Akademię barbórkową w przedszkolu

prowadziła Zdzisława Stasiak.

Podczas uroczystości dzieci zaprezentowały górnikom swoje umiejętności wokalne – taneczne, a za niezapomniane chwile podziękowały bukietem kwiatów. Pracownicy kopalni nie zostali dłużni, przynieśli przedszkolakom słodką niespodziankę.

– Wszystkim górnikom życzymy pomyślności w życiu rodzinnym i zawodowym oraz bezpiecznej i spokojnej pracy – życzą dzieci i pracownicy Przedszkola na 7.

boxa



O nietławnej pracy górników maluchom opowiadali emerytowani pracownicy adamowskiej kopalni.

Światowy Dzień AIDS w Turku

Młodzież w akcji „Stop AIDS”

Finał dwóch rywalizacji przygotowanych przez Wojewódzką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Poznaniu we współpracy z turkowskim Sanepidem, spektakle edukacyjne w wykonaniu młodzieży i wystawa prac – to wszystko z okazji obchodów Światowego Dnia AIDS przygotowano w turkowskim MDK-u. Młodzi ludzie trafili tam przemierzając miasto z transparentami propagującymi postawy prozdrowotne.

Światowy Dzień AIDS, to bardzo ważne wydarzenie, w związku z którym w poniedziałek, 2 grudnia, Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Turku oraz turkowski Miejski Dom Kultury zorganizowały dla młodzieży z powiatu specjalną akcję pod hasłem „STOP AIDS”. –*Jej celem było zwrócenie uwagi społeczeństwa na ciągle aktualny problem epidemii HIV/AIDS, a także upowszechnienie czerwonej kokardki jako symbolu solidarności z osobami żyjącymi z tą chorobą* – mówi Lidia Baranowska z Sanepidu.

Na uroczystość zaproszono młodzież szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych oraz przedstawicieli władz samorządowych i Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Poznaniu.

Zanim jednak w sali MDK-u rozpoczęła się główna część obchodów, przygotowano swoisty happening - młodzieży szkół ponadgimnazjalnych przeszła ulicami miasta, niosąc transparenty z

zjum nr 1 w Turku, II miejsce Monice Majcherek z Gimnazjum ZSG w Brudzewie i III miejsce Sandrze Kostrzewie z Gimnazjum w Grzyszowie. –*Młodzież biorąca udział w konkursie wskazała się wysokim poziomem wiedzy, plastycznymi umiejętnościami i pomysłowością w tworzeniu logo promującego profilaktykę HIV/AIDS. Logo laureatki już znalazło zastosowanie i zostało umieszczone na koszulkach, które otrzymali wszyscy uczestnicy konkursu* – przyznaje Baranowska.

Cenne nagrody rzeczowe dla laureatów oraz uczestników etapu powiatowego ufundowało starostwo powiatowe. Laureaci etapu powiatowego zostali zaproszeni wraz opiekunami na finał wojewódzki do Poznania, gdzie



Na etapie powiatowym zwyciężczynią rywalizacji „Bądźmy Zdrowi” została Sylwia Kubsik, druga była Dżesika Włodarczyk, trzecia Patrycja Drzewiecka. Praca Sylwii Kubsik zdobyła też drugie miejsce w etapie wojewódzkim konkursu.

ludzi do zdrowego stylu życia. Do etapu powiatowego zakwalifikowano 10 prac. Autorzy wszystkich otrzymali nagrody i upominki zakupione ze środków finansowych poznańskiej WSSE.

Komisja konkursowa na etapie powiatowym przyznała: I miejsce Sylwii Kubsik z Gimnazjum Społecznego w Wyszynie, II miejsce Dżesice Włodarczyk z Gimnazjum Zespół Szkół w Przykonie i III miejsce Patrycji Drzewieckiej z Gimnazjum w Malanowie.

Praca Sylwii Kubsik zdobyła także drugie miejsce w etapie wojewódzkim. Podczas poniedziałkowej uroczystości, Alina Piote-

rek i Renata Ślendak z oddziału oświaty zdrowotnej i promocji zdrowia Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Poznaniu osobiście przyjechały, by wręczyć laureatce wspaniałe nagrody. Opiekunowie artystyczni otrzymali podziękowania za wkład pracy włożony w przygotowanie uczestników do konkursów.

Uroczystość uświetniły etudy teatralne w wykonaniu młodzieży, między innymi: spektakl „Czy warto” (Gimnazjum nr1 w Turku), spektakl „Niepokonani” (Gimnazjum w Słodkowie) oraz „Nie daj szansy AIDS” (Zespół Szkół Technicznych w Turku). Młodzież

otrzymała nagrody ufundowane przez miejscowy Sanepid oraz MDK. Uczestnicy wysłuchali też prelekcji „Zrób test na HIV!” lek. med. Alfreda Rajczyka, Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Turku. W sali przygotowano także wystawę prac konkursowych oraz stoisko edukacyjne.

–*Pragniemy by podejmowane przez nas działania skłoniły do refleksji i zachęcały do podejmowania bezpieczniejszych zachowań, a także do poznania swojego statusu serologicznego poprzez zrobienie testu w kierunku HIV* – mówi Lidia Baraniecka.

boxa



Spektakl „Nie daj szansy AIDS” przygotowali uczniowie Zespołu Szkół Technicznych.

hasłami. Tego dnia podsumowano konkurs plastyczny na logo promujące profilaktykę HIV/AIDS, pod hasłem „Nie daj szansy AIDS”. Rywalizację plastyczną zorganizowaną przez Wojewódzką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Poznaniu, na terenie powiatu tureckiego przeprowadzili pracownicy sekcji oświaty zdrowotnej i promocji zdrowia PSSE w Turku. Do etapu szkolnego konkursu przystąpiło 832 uczniów klas I, II i III z 7 gimnazjów, do powiatowego zakwalifikowano 7 prac. Komisja konkursowa przyznała: I miejsce Natalii Modrzejewskiej z Gimna-

również otrzymali nagrody. Drugą rywalizacją był finał konkursu plastycznego na plakat pod hasłem „Bądźmy Zdrowi” w ramach projektu „Bądźmy zdrowi – wiemy, więc działamy”. W tym przypadku także organizatorem była Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Poznaniu (przeprowadzono go we współpracy z PSSE w Turku). Konkurs był skierowany do uczniów klas I, II i III szkół gimnazjalnych, a zadaniem było opracowanie i wykonanie plakatu na temat zbilansowanej diety oraz aktywności fizycznej, zachęcający młodych

Dzięki akcji SP nr 4...

Zabawki dla przedszkolaków

Duże pudło zabawek trafiło przed Mikołajkami do dzieciaków z Przedszkola Samorządowego nr 3 w Turku. Aby uśmiech zagościł na twarzach maluchów zadbali uczniowie turkowskiej SP nr 4.

W tradycję Szkoły Podstawowej nr 4 w Turku wpisało się coroczne organizowanie akcji „Zabawki dla przedszkolaków”. Podobnie jak w latach ubiegłych w akcję włączyła się cała społeczność szkolna. Dzięki zaangażowaniu uczniów

w tym roku udało się zebrać rekordową liczbę zabawek, które następnie przekazano dzieciom z Przedszkola Samorządowego nr 3. Prezenty wręczono maluchom z okazji Mikołajek. Radości było co niemiara, bowiem każde dziecko

znalazło zabawkę dla siebie. Nie tylko mikołajkowa akcja „Zabawki dla przedszkolaków” mobilizuje dzieci do przynoszenia pluszaków, samochodów i lalek. Z potrzeby serca i z myślą o młodszych kolegach akcja trwa dalej.

boxa



Z okazji Mikołajek przedszkolaki dostały duże pudło z zabawkami.



Młodzież ze szkół ponadgimnazjalnych przeszła ulicami Turku, niosąc transparenty z hasłami prozdrowotnymi.

Za pomocą serca wykuwają dobro

Spośród pięciu nominowanych osób, które oddają swój czas i serce ludziom potrzebującym, nie oczekując niczego w zamian, tytuł Wolontariusza Roku 2013 otrzymała Andżelika Nawrocka. Wyróżnienie wręczono jej podczas miejskich obchodów Międzynarodowego Dnia Wolontariusza, w ubiegły czwartek (5 grudnia) w turkowskim Centrum Wolontariatu i Organizacji Pozarządowych.

Tytuł Wolontariusza Roku przyznawany jest od ośmiu lat. Przez ten czas otrzymało go dziesięć osób: w 2006 – Jadwiga Adaszak, w 2007 – Maria Kur-Sulkowska, w 2008 – Dariusz Mikołajewski i Karolina Sobczak, w 2009 – Zbigniew Ryczyński i Jacek Sulkowski, w 2010 – Łukasz Joksch, w 2011 – Agata Dąbkowska, w 2012 – Agnieszka Łapka i Jadwiga Mariola Jankowska. Celem konkursu, którego organizatorem jest Urząd Miejski w Turku jest uhonorowanie dobroczynnej, społecznej działalności osób, które bez względu na wiek, wykształcenie, stan zdrowia, pracują bez wynagrodzenia na rzecz mieszkańców Turku.

W tym roku ten zaszczytny tytuł otrzymała Andżelika Nawrocka z Centrum Wolontariatu i Organizacji Pozarządowych w Turku, która działa w nim od trzech lat. Andżelika angażuje się w organizację „Światowego Dnia Chorych”, systematycznie pomaga w codziennych pracach domowych osobom niepełnosprawnym. Z nimi właśnie co roku wyjeżdża na Olimpiady Specjalne do Konina i Lichenia i na wakacje do Gdyni. Jest też wolontariuszką Szlachetnej Paczki, uczy języka angielskiego seniorów w Stowarzyszeniu „Tu i Teraz”. Oprócz tego opiekuje się chorymi w hospicjum w Licheniu, a także najmłodszymi na oddziale dziecięcym w Turku. Pomaga w organizacji „Festiwalu Piosenki

Integracyjnej”, a także w akcji „Pogotowie św. Mikołaja” czy „Podziel się posiłkiem”.

Oprócz Andżeliki Nawrockiej wśród osób nominowanych do tytułu znaleźli się: Stefania Czapiewska, Grażyna Ryta, Maciej Konieczny i Jacek Sulkowski. Wszyscy oni, jak uznała kapituła konkursowa, wyróżniają się szczególną wrażliwością na problemy innych.

Bo przecież Stefania Czapiewska w działalność dobroczynną i charytatywną zaangażowana jest od jedenastu lat. Od 2006 roku dożywia ubogich, a od tego roku wydaje codziennie najbardziej

potrzebującym ciepłą zupę. Grażyna Ryta udzielała się społecznie

jeszcze przed powstaniem Centrum Wolontariatu. Na co dzień opiekuje się 86-latką chorą na cukrzycę. Maciej Konieczny wytypował Katolickie Stowarzyszenie Civitas Christiana. Turkowianin jest pomysłodawcą i organizatorem konkursu fotograficznego, plastycznego, recytatorskiego i muzycznego.



W tym roku do konkursu wytypowanych było pięć osób. Prezentowane na zdjęciu (od lewej) Stefanie Czapiewska, Grażyna Ryta i Andżelika Nawrocka, a także Maciej Konieczny i Jacek Sulkowski, którzy nie mogli uczestniczyć w uroczystości.

Jacek Sulkowski ze Stowarzyszenia „Przystań” od wielu lat poświęca swój wolny czas młodym mieszkańcom miasta, jak sam mówi po to, by żyło się nam w Turku lepiej. Jest pomysłodawcą i realizatorem festiwalu SCABB.

–Andżelika to dobra dusza centrum, na którą zawsze możemy liczyć, ale przede wszystkim swoim entuzjazmem i radością życia zaraża zarówno młodych, jak i starszych, którymi na co dzień się opiekuje – twierdzi Beata Paclawska, koordynator pracy turkowskich wolontariuszy w Centrum, przez nią zresztą zaproponowana do nagrody.

Dzień Wolontariusza, podczas którego rozdano tytuły, tradycyjnie przygotowano jak w poprzednich latach w turkowskim Centrum Wolontariatu i Organizacji Pozarządowych. Tam co roku, na początku grudnia, spotykają się wolontariusze, ludzie dobrego serca, koordynatorzy akcji pomocowych z władzami miasta. To doskonała okazja by docenić ich trud i ciężką pracę, za którą przecież nie otrzymują nic poza uśmiechem i wdzięcznością. –

Andżelika Nawrocka z Centrum Wolontariatu i Organizacji Pozarządowych otrzymała tytuł Wolontariusza Roku 2013.

Wolontariat to świadczenie pomocy innym z potrzeby serca. Można porównać go do kowali, którzy za pomocą gorącego serca wykuwają dobro – kierował słowa podziękowań burmistrz Zdzisław Czapla.

Dziękował także wszystkim, którzy wspomogli organizację imprezy, a przede wszystkim ks. Stanisławowi Nasińskiemu, ks. Mirosławowi Frankowskiemu i Ryszardowi Rychlikowi z PROFIm. **il**

Mikołajkowy prezent dla domu dziecka

Nowa zmywarka za stare telefony

W piątek, 6 grudnia do tureckiego Stowarzyszenia na rzecz Przywracania Rodziny „Dajmy Szansę” w Kaczkach Średnich zawiązał Święty Mikołaj! W ramach programu „Zielona Stopa Filantropa” podopieczni Domu dla Dzieci i Młodzieży otrzymali nowoczesną i energooszczędną zmywarkę. Otrzymali ją dzięki... starym telefonom komórkowym.

Akcja obdarowywania placówek dziecięcych nowoczesnym, a co najważniejsze energooszczędnym, sprzętem AGD, by zwiększyć ich efektywność energetyczną, prowadzona jest od 2012 roku przez Fundację „Nasza Ziemia”. W tym czasie udało im się zebrać kilka ton elektrośmieci oraz ponad 8 tysięcy starych telefonów komórkowych. –Organizujemy zbiórkę używanych, niepotrzebnych już telefonów. Wiemy, że firmy, zwłaszcza duże placówki, robią wymianę telefonów firmowych mniej więcej raz w roku. Dlatego zapraszamy ich do współpracy. Komórki utylizujemy, jeśli są całkowicie niepotrzebne. Podczas tego procesu udaje się odzyskać

najcenniejsze substancje – srebro, złoto czy ołów, które później zostają sprzedane. Natomiast telefony w dobrym stanie są uzdatniane i wprowadzane na rynek wschodni do sprzedaży. Takie, które u nas nie mają już większej wartości, są nadal wartościowe tam, dostają drugie życie. Wszystkie zyski fundacja przekazuje właśnie na modernizację placówek dziecięcych – wyjaśnia Urszula Fabianiak z fundacji „Nasza Ziemia”, koordynator programu Zielona Stopa Filantropa.

Tym razem w akcję ambitnie włączył się Bank Zachodni WBK. Telefony zbierano właśnie wśród pracowników i klientów banku w oddziałach na terenie całej

Polski, ale nie tylko. Swoją pulę używanych komórek dorzuciło też Stowarzyszenie Turecki Klub Ekologiczny, który ma swoją siedzibę w Gimnazjum nr 2. –Dobre

jest to, że te telefony nie trafiają na wysypisko! To zmniejsza ilość odpadów, a jednocześnie niewielkim wysiłkiem można dużo zrobić. Jako stowarzyszenie zgłosiliśmy placówkę w Kaczkach do rejestru tych do modernizacji – wspomina Karolina Augustyniak, prezes Tureckiego Klubu Ekologicznego. Wtedy też okazało się, że

turkowski oddział banku zebrał bardzo dużą ilość telefonów, a zależało im, by obdarowana placówka była lokalna. –Wszystko cudownie się złożyło – wyjaśnia Urszula Fabianiak.

W ten dość prosty sposób, wspólnymi siłami, nowiutka zmywarka trafiła do domu dziecka w Kaczkach Średnich. **boxa**



Na nowej zmywarce pojawiła się naklejka fundacji.



Urszula Fabianiak z fundacji „Nasza Ziemia” oraz Karolina Augustyniak ze Stowarzyszenia Turecki Klub Ekologiczny otrzymały od dyrektora domu dziecka podziękowania i świąteczne gadżety.

IV powiatowy konkurs w Grzymiszewie

Malanowianki na językowym podium

Podobnie jak w ubiegłym roku, organizatorzy powiatowego konkursu języka angielskiego „Bee Good At English” w Grzymiszewie, dla nieanglojęzycznych uczniów dołączyli rywalizację „In Deutsch Gut Sein”. Gimnazjaliści z siedmiu szkół walczyli w etapach indywidualnym i drużynowym. Rywali w obu językach pokonały malanowianki: Roksana Pawlic i Sandra Kędzia.

Cztery lata temu konkurs o dwuznacznej nazwie „Bee good at English” wymyśliła Julianna Cymmer, nauczycielka angielskiego w Gimnazjum im. K. K. Baczyńskiego w Grzymiszewie. W tym roku razem z nią przygotowały go Anna Dębczyńska i Beata Sawicka. Cele są proste: podnoszenie poziomu umiejętności językowych, oswojenie uczniów z formą konkursów i sprawdzianów wiadomości, przygotowanie do dalszego kształcenia językowego, rozbudzanie wśród uczniów gimnazjów zainteresowania językami oraz wzbogacanie i doskonalenie form pracy z uczniem zdolnym.

Bo podczas grzymiszewskiego konkursu językowego aktywni byli nie tylko gimnazjaliści. –Wy pokazujecie tutaj swoją wiedzę, na którą pracowaliście kilka lat – zwracała się do uczniów Julianna Cymmer. –Pomyślałam, że jeśli wy się tak ciągle uczycie, dlaczego nie pouczyć też trochę waszych nauczycieli. Niespodzianką dla nich jest szkolenie z panią metodyk z Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie pod tytułem Jak pracować z uczniem zdolnym, ponieważ ciągle doskonalenie i samodoskonalenie wpisane jest w zawód nauczyciela – zaskoczyła opiekunów.

Podczas gdy belfrowie szkolili się pod okiem Wioletty Poturalskiej, uczniowie zmagali się dwoma etapami rywalizacji. Arkusze konkursowe przygotowała za-

proszona do współpracy komisja: nauczycielki Zespołu Szkół Technicznych w Turku - Agata Nowakowska, Magdalena Rażna i Julia Kończak-Wodzińska, honorowym członkiem komisji była Beata Żarna (odpowiedzialna za sprawdzenie prac pisemnych uczniów). Nad prawidłowością przebiegu etapu drużynowego czuwały: szkolny koordynator ds. promocji zdrowia - Kornelia Lewandowska oraz zaproszone do współpracy nauczycielki języków obcych: Agata Jeżak - Komorska oraz Magdalena Berlińska.

W piątek, 5 grudnia grzymiszewską szkołę odwiedziły drużyny z Władysławowa, Tuliszkowa, Malanowa, Kawęczyna, Przykonny oraz Gim. nr 2 w Turku. Rywalizacja nie była łatwa, a uczniowie musieli napisać się czymś więcej niż szkolną wiedzą. Zwycięzcami w kategorii języka angielskiego zostali: Roksana Pawlic z Gimnazjum w Malanowie, druga była Magdalena Perlińska z Gimnazjum nr 2 w Turku, trzeci Dawid Przybylak z Gimnazjum w Kawęczynie. W kategorii języka niemieckiego najlepszą okazała się Sandra Kędzia z Gimnazjum w Malanowie, druga była Natalia Łuczak z Zespołu Szkół w Tuliszkowie, trzecia Marta Józwiak z Gimnazjum w Grzymiszewie. W etapie drużynowym konkursu wygrały: Andżelika Arent, Nikola Józwiak i Karolina Szymoniak z Gimnazjum w Grzymiszewie oraz Natalia Łuczak, Nikola Kac-

przak i Sandra Rozbiegała z Gimnazjum w Tuliszkowie.

Jak już na początku, motywującą zapowiadała organizatorka, było o co powalczyć. Finałisti konkursów indywidualnych wyjechali z Grzymiszewa z książkami, słownikami, profesjonalnym słuchawkami, myszami bezprzewodowymi, zaproszeniami do kina i pamięciami przenośnymi. Uczestnicy, którzy zdobyli pierwsze miejsce, dodatkowo otrzymali bon na naukę dowolnego języka obcego w szkole LEADER SCHOOL. –Było to możliwe dzięki entuzjazmowi i chęci wspierania talentów językowych przez dyrektora szkoły, Annę Ślósarską – mówi Julianna Cymmer. Wszyscy uczniowie, którzy przybyli na konkurs, mieli też okazję uczestniczenia w praktycznych zajęciach, na których specjaliści Leader School prezentowali metody najskuteczniejsze i najbardziej efektywne nauki języka obcego. Ponadto, każdy uczestnik konkursu otrzymał małą niespodziankę w postaci zakładki do nauki języka angielskiego lub niemieckiego, długopisu oraz pluszaka.

Zwycięzcy etapu drużynowego, z obu języków, otrzymali karty podarunkowe na dowolny zakup w Media Markt.

–Organizacja takiego przedsięwzięcia to olbrzymi wkład włożonej pracy, ale nieporównywalna do niego jest satysfakcja. W trakcie przygotowań do konkursu udało mi się współpracować z ludźmi



W rywalizacji z języka angielskiego wzięli udział uczniowie siedmiu gimnazjów z powiatu tureckiego.



Okazuje się, że język niemiecki jest mniej popularny niż angielski, do rywalizacji przystąpili reprezentanci tylko trzech szkół.



Uczniowie wzięli też udział w pokazie metod uczenia się języka obcego przygotowanym przez lektorów z Leader School.



Zwycięzcy konkursów wraz ze wszystkimi uczestnikami zmagających się.

bez których życzliwości nigdy nie osiągnęlibyśmy takiego sukcesu. Dlatego bardzo chcę podziękować zaangażowanej młodzieży, nauczycielom oraz pracownikom Gimnazjum w Grzymiszewie za pomoc, wsparcie i szeroko pojętą życzliwość – mówi Julianna Cymmer.

Honorowy patronat na konkursie objął Grzegorz Ciesielski, burmistrz Gminy i Miasta Tuliszków. Fundatorami nagród byli: Gmina i Miasto Tuliszków, gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Tuliszkowie, kino Helios w Koninie, wydawnictwo Pearson, Robert Bocian, Robert Wawrzyniak (firma BUDMEX), Patryk Chorzewski (firma informatyczna PAT-KOMP), Jerzy Zabłocki - właściciel Pawilonu Handlowego, Czesław Goździkiewicz - właściciel Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego JAGO oraz Zdzisław Pietrzak - prezes piekarni Kasztelan. boxa

Przy świecach czytali Mroźka

Uczniowie z turkowskiego Gimnazjum nr 1 oraz Zespołu Szkół Technicznych wspólnie czytali Sławomira Mroźka. Jak zapowiadają organizatorzy, to pierwsze z cyklu spotkań.

We wtorek, 26 listopada, Aneta Dziura, Tomasz Andrzejewski, Alicja Nowak i Ewa Kordzińska czyli bibliotekarze i nauczyciele z „jedynki”, zorganizowali wieczór pięknego czytania tekstów Sławomira Mroźka. Celem przedsięwzięcia było uczczenie pamięci zmarłego niedawno dramaturga, prozaika oraz rysownika. Na spotkanie zaproszeni zostali uczniowie wraz z opiekunami z zaprzyjaźnionego Zespołu Szkół

Technicznych w Turku. Młodzież z obu szkół przedstawiali wybrane fragmenty dzieł pisarza. Pozostali przy świecach i w skupieniu słuchali fenomenalnych tekstów opowiadających o tym, jak dziwnie wygląda świat urządony przez ludzi. –Nasi goście z entuzjazmem odnieśli się do takiej formy prezentacji dokonań pisarskich. Dlatego mamy w planach, by było to pierwsze z serii tego typu spotkań – mówili organizatorzy. i!



Uczniowie z Gimnazjum nr 1 oraz Zespołu Szkół Technicznych wspólnie czytali Mroźka.

Podjęli Czechów gęsią po tokarsku

W Barbórkę, gmina Kawęczyn gościła czeską delegację. W jej skład wchodził przedstawiciele tamtejszych lokalnych grup działania: MAS Opavsko i MAS Nizky Jeseník. Ich wizyta odbyła się w ramach projektu „Wieś ma co zaoferować”, który realizowany jest przez Lokalną Grupę Działania T.U.R., której gmina Kawęczyn jest członkiem.

Uroczyste powitanie gości przez wójta Jana Nowaka i Magdaleny Ciołek - prezeskę Lokalnej Grupy Działania T.U.R. odbyło się w Urzędzie Gminy w Kawęczynie. Następnie goście z Czech udali się do Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Tokarach Pierwszych, gdzie zostali powitani przez panią dyrektorkę - Ewę Wojtczak oraz przedstawicielki Koła Gospodyń Wiejskich w Tokarach. Gospodynie przygotowały suty poczęstunek, złożony z lokalnych produktów. Danie główne było gęś po tokarsku. Z Czechami spotkał się Marcin Bugała - prezes Koła Pszczelarzy w Turku, który kuśił gości wysmienitym miodem z własnej pasieki w gminie Kawęczyn.

Spotkanie było też okazją do wymiany doświadczeń i spostrzeżeń w kwestiach związa-

nych z certyfikacją produktów lokalnych. (art)

Alicja
BIURO TURYSTYCZNE

Operetka "Noc w Wenecji"
01.01.2014
Warszawa, Sala Kongresowa

Wczasy w Ciechocinku
11-17.01.2014

Ferie zimowe
Wczasy Suche k/Zakopanego
09-15.02.2014
Cena: 600 zł/os.

Już w sprzedaży wczasy i wycieczki 2014!

Turek, ul. Kolska Szosa 3
tel. 63 278 88 45

PHU AGMA
ALBERTÓW 13
pn-pt 9-17, sob. 9-14
tel. 661 51 13 13
e-mail: agma117@wp.pl

PANELE
promocja!!!
LISTWA PRZYPODŁOGOWA
10 zł/szt.

DRZWI
• wewnętrzne
• zewnętrzne

OKNA PCV
• parapety

KAMIENIARSTWO
SWIAT KAMIERIA

ATRAKCYJNE CENY
PŁATNOŚĆ - NAWET DO 6 RAT BEZ OPROCENTOWANIA

MAGROBKI, PARAPETY, SCHODY
BLATY KUCHENNE I ŁAZIENKOWE
DUŻY WYBÓR PŁYTEK GRANITOWYCH

PROMOCJA NA GRANIT
PROMIENIOWANY I SZCZOTKOWANY

P.P.H.U. J & D BEDNAREK Spółka Jawna
Turek, ul. Komunalna 2
tel. 63 280 37 11 63 278 58 49, 661 301 778

Pożyczka na Nowy Rok

2014
z oprocentowaniem **0%**

Aby wszystkie Twoje marzenia się spełniły.

Wielkopolska **SKOK**

www.wielkopolskaskok.pl
Infolinia 801 801 001*

Turek, ul. Kaliska 35
tel. 63 289-22-69, pn.-pt. 9:00-17:00

Koło, ul. Sienkiewicza 15a
tel. 63 261-66-70, pn.-pt. 9:00-17:00

Oferta ważna do 31.01.2014 r.

Do pożyczki stosuje się przepisy ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (Dz. U. Nr 126, poz. 715 ze zm.). Rzeczywista roczna stopa oprocentowania pożyczki promocyjnej gotówkowej w kwocie 3 000 PLN, spłacanej w 12 równych ratach miesięcznych w wysokości 250,00 PLN, oprocentowanej w skali roku 0% z prowizją 10% tj. 300,00 PLN na dzień 25.11.2013 r. wynosi 28,40%. Całkowity koszt pożyczki wynosi 372,00 PLN i zawiera koszt prowizji 300,00 PLN oraz koszt ubezpieczenia 72,00 PLN. Całkowita kwota do zapłaty wynosi 3 372,00 PLN. Dane dotyczące kosztu pożyczki zostały ustalone na podstawie reprezentatywnego przykładu z zabezpieczeniem w formie ubezpieczenia. Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66-70 kodeksu cywilnego. Regulamin udzielania pożyczek i kredytów dostępny w oddziale i na stronie www.wielkopolskaskok.pl.

DECOREX
Kolska Szosa 11 (obok Kauflandu)
Oferuje w najniższych cenach

pn - pt 9⁰⁰ - 18⁰⁰
sobota 9⁰⁰ - 14⁰⁰

- panele podłogowe, podbitkowe (siding)
- piaskowce,
- kamień elewacyjny,
- płytki, gresy,
- kamienie ogrodowe

Promocja piaskowca

Pomiary i dowóz na terenie Turku GRATIS

Zakład MURARSKI
Ryszard Włodarczyk

- wykonawstwo
- usługi koparko-ładowarką JCB

Materiały ogólnobudowlane:
cement, wapno, styropian, kleje, siatki, blachy, folie, systemy rynnowe, stal zbrojeniowa, płyty karton-gips i OSB, okna i drzwi PCV ...

Skład fabryczny KONBET
Nadproża typu L i strunobetonowe od ręki

W sprzedaży MIAŁ i EKO-GROSZEK
Przydomowe oczyszczalnie ścieków
Kostka granitowa! - w najlepszej cenie

tel. 63 280 20 08
783 297 400
zaklad-murarski@wp.pl

ALBERTÓW 13, 62-700 Turek

www.petecki.eu

PETECKI
Inspiruje nas doskonałość

Okna | Drzwi | Fasady

PETECKI EXCELLENT Line 90 MD
Uw = 0,8 W/m²

JAKOŚĆ ROKU 2012

VIP CE

SALONY SPRZEDAŻY:

Zakład Produkcyjny ART-BUD	Dobra - Chrapczew 26A	tel. 63 279 08 12
BRAM-TUR	Turek, ul. 3 Maja 8	tel. 63 214 13 71
ELPIOX	Turek, Cisew 1	tel. 63 278 33 18
P.H.U OKNO-DAR	Turek, ul. Chopina 94	tel. 63 289 92 49
	Kowale Pańskie 57a	tel. 63 288-70-56

Dynamicznie rozwijająca się firma prowadząca działalność w zakresie międzynarodowego transportu chłodniczego

zatrudni
osobę na stanowisko:

Kierowca Międzynarodowy C+E

Opis stanowiska:
Obowiązki wynikające z prowadzenia pojazdu ciężarowego na trasach międzynarodowych.
Trasy w relacjach: Polska - Niemcy, Benelux, Anglia, Francja, Dania- Polska.

Wymagania:
• prawo jazdy kategorii C+E
• wszystkie niezbędne uprawnienia do zarobkowego prowadzenia pojazdu ciężarowego
• zaświadczenie o niekaralności
• karta kierowcy
• dyspozycyjność

Oferujemy:
• stałą pracę w oparciu o umowę o pracę
• atrakcyjne wynagrodzenie

PROSIMY O KONTAKT TELEFONICZNY POD NUMEREM 602-630-671

Wolontariusze w roli Mikołajów

W zeszłą sobotę, 7 grudnia turkowskie wolontariusze pięćdziesiąt rodzin obdarowali bożonarodzeniowymi podarunkami. Świąteczna akcja odbyła się w ramach „Szlachetnej Pączki”. -Dzięki ludziom dobrej woli będziemy mieli bogate święta – mówili wzruszeni mieszkańcy powiatu. Obszerna relacja z przebiegu akcji już w przyszłym numerze Echa Turku. **il**



OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w miejscowości Krępa gmina Tuliszków wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz. 647 z późniejszymi zmianami) oraz uchwały Rady Miejskiej w Tuliszkowie nr XL/281/2010 z dnia 29 października 2010 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w miejscowości Krępa, gmina Tuliszków zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w miejscowości Krępa, gmina Tuliszków wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 18 grudnia 2013 r. do 23 stycznia 2014 r. w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Tuliszkowie, Pl. Powstańców Styczniowych 1863 r. nr 1, 62-740 Tuliszków, w godzinach urzędowania.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 8 stycznia 2014 r. w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Tuliszkowie, Pl. Powstańców Styczniowych 1863 r. nr 1, 62-740 Tuliszków, w pokoju nr 25, o godz. 9.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Gminy i Miasta Tuliszków z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 7 lutego 2014 r. Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2013 r. poz. 1235 z późniejszymi zmianami) informuję o możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją związaną z przeprowadzeniem strategicznej oceny oddziaływania na środowisko projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w miejscowości Krępa, gmina Tuliszków, w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Tuliszkowie, Pl. Powstańców Styczniowych 1863 r. nr 1, 62-740 Tuliszków, w godzinach urzędowania oraz o możliwości złożenia uwagi, które zgodnie z art. 40 cyt. ustawy można składać w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Tuliszkowie, Pl. Powstańców Styczniowych 1863 r. nr 1, 62-740 Tuliszków albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich podpisem elektronicznym na adres planowanie@tuliszkow.pl w terminie do dnia 7 lutego 2014 r. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Gminy i Miasta Tuliszków.

Burmistrz Gminy i Miasta Tuliszków
Grzegorz Ciesielski

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Rozwój” w Turku

ogłasza

Przetarg nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego położonego w budynku wielorodzinnym w Turku przy ul. Młodych 4 o pow. 48,86m², składający się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki i ubikacji oraz piwnicy o pow. 5,04m².

Lokal usytuowany jest na IV kondygnacji.

Cena wywoławcza lokalu wynosi: 98.900,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 21 grudnia 2013 roku o godz. 10.00 w biurze Spółdzielni przy ul. Młodych 8/1.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłaty wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej.

Wadium należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.30 w kasie SM „Rozwój”.

Osobom, które nie nabydą lokalu, wadium zostanie zwrócone, po zakończeniu przetargu.

Mieszkania można oglądać w godz. 10 – 14, po uprzednim zgłoszeniu się w biurze Spółdzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo zaniechania przetargu bez podania przyczyny.

z198/DK

Ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym

Na podstawie art. 38 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010r. nr 102, poz. 651 ze zmianami)

BURMISTRZ DOBREJ

ogłasza przetarg ustny nieograniczony dotyczący nieruchomości gruntowych, położonych w Dobrej, gmina Dobra oznaczonych numerami ewidencyjnymi: 1730/22 o pow. 0,0469 ha i 1730/24 o pow. 0,0773 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Turku – Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzona jest księga wieczysta KN1T/00016237/4.

Przedmiotowe nieruchomości położone są w obrębie miasta Dobra, na rozbudowującym się osiedlem mieszkalnym jednorodzinnych zlokalizowanym po południowej stronie ulicy 1 Maja, za ulicą Mickiewicza. Jest to rejon osiedla domów jednorodzinnych (ulice Czereśniowa, Morelowa, Wiśniowa) w rejonie osiedla Wiatraki. Otoczenie nieruchomości stanowią budynki mieszkalne jednorodzinne w zabudowie wolnostojącej, od południa i wschodu dominują tereny rolnicze. W rejonie osiedla istnieje dość dobry dostęp do podstawowych punktów handlowych, usługowych – do ścisłego centrum miejscowości około 300-400 metrów. Ogólna ocena położenia w aspekcie cech rynkowych – dobra. Otoczenie przedmiotowych działek gruntu przeciętne – budynki jednorodzinne, nowe osiedle, tereny pod zabudowę. Dojazd do działek gruntu dość korzystny, drogą żwirową urządzoną, w pobliżu asfalt (około 100 -120 metrów od ul. 1 Maja). Działka nr 1730/22 posiada powierzchnię 469 m². Kształt działki w formie prostokąta, o ściętych narożach przy skrzyżowaniu dróg osiedlowych. Działka nr 1730/24 posiada powierzchnię 773 m² Kształt działki w formie prostokąta, o ściętych dwóch narożach przy skrzyżowaniu dróg osiedlowych. Nieruchomości mogą zostać wyposażone w energię elektryczną, wodę. Teren działek niezagospodarowany, porolniczy, porośnięty trawą.

Dla przedmiotowego terenu brak aktualnego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie ze Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Dobra, nieruchomości znajdują się w strefie I zurbanizowanej na terenie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i zabudowy zagrodowej.

Nieruchomości nie są obciążone żadnymi długami ani prawami na rzecz osób trzecich.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi:

1. dz. nr 1730/22 o pow. 0,0469 ha, wartość nieruchomości 12 091,00 zł. (słownie: dwanaście tysięcy dziewięćdziesiąt jeden złotych 00/100)
2. dz. nr 1730/24 o pow. 0,0773 ha, wartość nieruchomości 19 928,00 zł. (słownie: dziewiętnaście tysięcy dziewięćset dwadzieścia osiem złotych 00/100)

ustalone zgodnie z art. 67 ust. 2 pkt.1 u. o g. n.

O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu z tym, że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Do ceny sprzedaży ustalonej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami o podatku od towarów i usług.

Przetarg odbędzie się w dniu 10.01.2014 r. o godz. 10⁰⁰ w sali posiedzeń nr 13 Urzędu Miejskiego w Dobrej, Pl. Wojska Polskiego 10. 62-730 Dobra.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium, tj:

1. dla dz. nr 1730/22 o pow. 0,0469 ha wadium wynosi 1 300,00 zł
2. dla dz. nr 1730/24 o pow. 0,0773 ha wadium wynosi 1 993,00 zł

na konto Urzędu Miejskiego w Dobrej, Bank Spółdzielczy Małanów O/Dobra 86 8557 0009 0300 0172 2003 0011, przy czym kwota wadium musi wpłynąć na konto urzędu do dnia 07.01.2014r.

Na dowódzie wniesienia wadium należy uwidocznnić nieruchomość, której dotyczy wpłata.

Wadium może być wnoszone w pieniądzu, obligacjach Skarbu Państwa lub papierach wartościowych dopuszczonych do obrotu publicznego.

Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone niezwłocznie po rozstrzygnięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odpowiednio: odwołania przetargu, zamknięcia przetargu, unieważnienia przetargu, zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.

Przetarg odbędzie się chociażby do przetargu przystąpiła jedna osoba spełniająca warunki określone w ogłoszeniu o przetargu.

Przetarg przeprowadza się na każdą nieruchomość oddzielnie.

Burmistrz zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.

Przetarg przeprowadza Komisja przetargowa powołana przez Burmistrza Dobrej – Zarządzeniem nr 27/2013 z dnia 05.12.2013r.

Termin podpisania umowy notarialnej zostanie określony najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.

Cena nieruchomości płatna jest nie później, niż do dnia zawarcia umowy notarialnej. Koszty sporządzenia umowy notarialnej ponosi nabywca.

Wadium nie podlega zwrotowi, jeżeli osoba ustalona jako nabywca nie stawi się w wyznaczonym terminie do zawarcia umowy notarialnej.

Przetarg uważa się za zamknięty z chwilą podpisania protokołu.

Przetarg zostanie przeprowadzony zgodnie z przepisami Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14.09.2004r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. 2004r. Nr 207, poz. 2108 ze zm.).

Ponadto oferent powinien zapoznać się z regulaminem przetargu, który dostępny jest na stronie internetowej Gminy Dobra: dobra.nowoczesnagmina.pl

Dodatkowych informacji na temat przetargu udziela się w Urzędzie Miejskim w Dobrej - pokój nr 10 lub telefonicznie pod numerem (063) 279 99 26.

Ogłoszenie o przetargu wywieszono zostało na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dobrej, Pl. Wojska Polskiego 10, 62-730 Dobra, a ponadto dostępne jest na stronie internetowej urzędu www.dobra24.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie dobra.nowoczesnagmina.pl oraz w prasie lokalnej.

Burmistrz Dobrej
/-/ Andrzej Piątkowski

z143/ka

KRZYŻÓWKA NR 50

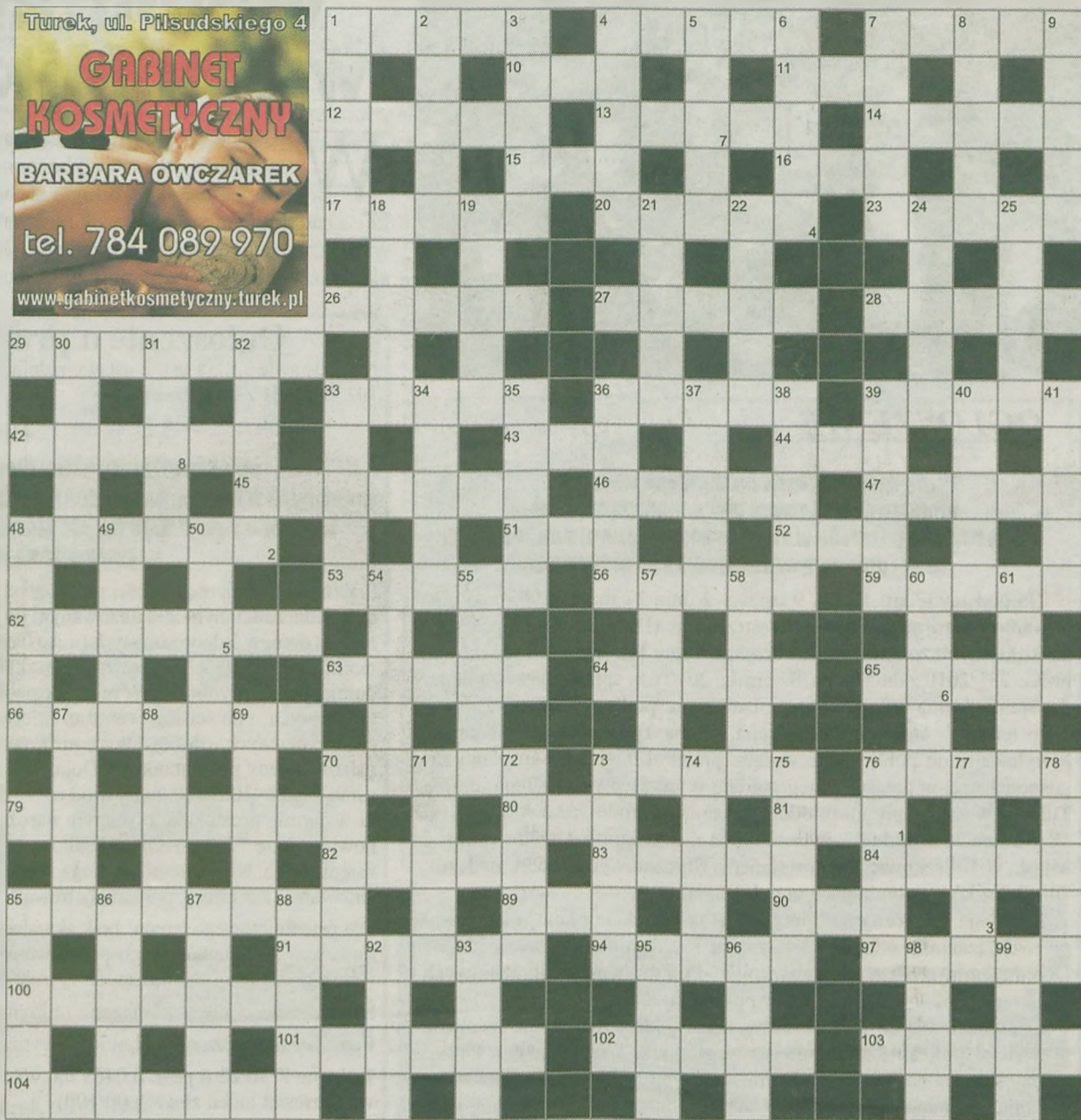
Hasło wyślij SMS-em na numer 71601, a w treści wpisz: et.hasło imie nazwisko miejscowosc (miejsce wyrazu hasło ma znajdować się rozwiązanie krzyżówki, nie używaj polskich znaków). Koszt wysłania jednego SMS-a to 1 zł netto (1,23 zł brutto). W tym numerze do wygrania talon o wartości 50 złotych do wykorzystania w salonie kosmetycznym mieszczącym się przy ulicy Piłsudskiego w Turku. Termin nadsyłania zgłoszeń do poniedziałku, 16 grudnia, do godz. 12.00. Dane laureatów zostaną opublikowane we wtorek, 17 grudnia.

W tym tygodniu karnet do Fitness Planet otrzymuje: Dominika Mielcarek z Brudzewa. Gratulujemy.

Poziome: 1. zupa na zakwasie, 4. pomieszczenie dla samochodów, 7. czarna w kominie, 10. miara gruntu w Wielkiej Brytanii, 11. chińska palenina, 12. nieprzełamalny zwrot, 13. starożytne miasto, 14. wydzieliną kaszalota, 15. głos jak klawisz, 16. ma ok 25 milimetrów, 17. powieść Edwarda Redlińskiego, 20. miasto i rzeka w Etiopii, 23. słodki ziemniak, 26. zaleta, 27. brunatna farba, 28. pierwszy palec ręki, 29. szlachetny grzyb, 33. nieuk, 36. myli się tylko raz, 39. palone lub gaszone, 42. cienki gwoździak, 43. piwo z pubu, 44. kolorowa papuga, 45. zarodek, 46. w główce czosnku, 47. dawne urządzenie do mielenia ziarna, 48. tancerz, 51. rzadkie imię męskie, 52. pomarańczowy lub pomidorowy w kartonie, 53. tybetańskie miasto, 56. po niej do kłębka, 59. następstwo alergii, 62. zawsze wraca, 63. grecka wyspa, 64. jednoczesne brzmienie kilku dźwięków, 65. skrzyż, 66. forma odpłatnego używania sprzętu, 70. fryzjerski lub samochodowy, 73. nad nią Poznań, 76. zadaszanie, 79. parówka, 80. duża ropucha, 81. Polska Agencja Prasowa, 82. bezmiar oceanu, 83. mały Jan, 84. poniżej kolana, 85. zwolennik, 89. kreskowy lub pocztowy, 90. Wilson, wokalista, 91. zmiotka, 94. promieniotwórczy pierwiastek, 97. druga od Słońca planeta Układu Słonecznego, 100. dawniej niewierząca, 101. hałaśliwy owad, 102. Greta, amerykańska aktorka, 103. głośny na całym świecie, 104. staropolski strój męski wkładany na żupan

Pionowe: 1. z zygakiem na grzbiecie, 2. zamek w gruzach, 3. Jerzy, grał w „Lalce”, 4. jaskinia, 5. kopyto sarny, 6. część żołądka krowy, 7. zdobycz Indianina, 8. minus na koncie, 9. gra role kochanków, 18. nie chciała Niemca, 19. brutto minus tara, 21. angielska jednostka masy, 22. dobrze, gdy jest po właściwej stronie, 24. wartka w filmie, 25. uczęszcza do seminarium duchownego, 30. pływają na rosale, 31. odmiana agatu, 32. ... Mediolan, 33. szafa lub kredens, 34. zawiera ją herbata, 35. pani jeleniowa, 36. ogórkowy lub urlopowy, 37. stały lub tymczasowy, 38. Pola, aktorka, 39. nadwodny owad, 40. korsarz, 41. załoga łodzi, 48. idiota, 49. grecka boginka, 50. Grecka piosenkarka, 54. instrument Eola, 55. do cedzenia ziółek, 57. tryska z ogniska, 58. jednostka masy w jubilerstwie, 60. pojazd z płozami, 61. przodek słonia, 67. król bez korony, 68. meritum, 69. folia, 70. domena Adama Małysza, 71. budżetowa granica, 72. „czupryna” pietruszki, 73. reżyser „Popiołów”, 74. część grilla, 75. polecenie dla psa, 76. sugestia, 77. rasa konia, 78. władca Salaminy, 85. ptak amator wiśni, 86. potrzebny przedsiębiorcy, 87. struż Ameryki, 88. ślusarski uchwyt, 92. po niej siew, 93. wiosłowa lub żaglowa, 95. psia komenda, 96. komunijna szata, 98. imię Claptona, piosenkarza, 99. złamanie,

Turek, ul. Piłsudskiego 4
**GABINET
KOSMETYCZNY**
BARBARA OWCZAREK
tel. 784 089 970
www.gabinetkosmetyczny.turek.pl



1 2 3 4 5 6 7 8

POŻYCZKI
GOTÓWKOWE

od 300 do 6000zł
w 48 godzin

GROS KAPITAŁ
515-151-948

Poszukujemy
osob chętnych
do współpracy

Urząd Pracy

Aktualne oferty pracy z dn 9.12.2013 r.

1. Blacharz samochodowy, min. zawodowe kierunkowe min. 2 lata jedna zmiana, 8-16, pn-pt umowa na okres próbny, cały etat prace blacharskie przy samochodach osobowych Słodków-Kolonia Kasjer-
2. Sprzedawca, min. zawodowe mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku książeczka sanitarno-epidemiologiczna lub gotowość do jej wyrobienia dwuzmianowa, 6-14, 14-22, pn-nd umowa na czas określony, cały etat obsługa kasy, obsługa stoiska mięsnego, wykładanie towaru na półki Dobra
3. Kelner, średnie - - dwie zmiany, pn-nd 9-17, 14-22 umowa czas określony, cały etat obsługa klientów, obsługa imprez okolicznościowych Malanów
4. Kierowca, min. średnie prawo jazdy kat. C, mile widziane uprawnienia HDS, wymagane świadectwo kwalifikacji jedna zmiana, 8-16, pon.-sob. umowa na okres próbny, cały etat kierowanie samochodem ciężarowym, załadunek i rozładunek cementu, cegły teren kraju
5. Kierowca, min. zawodowe - prawo jazdy kat. B jednozmianowa, 8-16 (praca co drugi dzień) umowa czas określony, 1/2 etatu przewóz towarów autem dostawczych Turkowice
6. Kierownik marketu, min. średnie mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku; sklep spożywczy, zarządzanie personelem książeczka do celów sanitarno-epidemiologicznych, obsługa kasy fiskalnej, wiedza z zakresu prawa pracy, gotowość do wyjazdowego szkolenia jedna zmiana, 8-16 umowa na czas określony, cały etat zamykanie towaru, nadzór nad pracownikami, ustalanie grafików, działania promocyjne, kontrola pracy i ustalanie wysokości premii, wykonywanie obowiązków kasjera -sprzedawcy,

wykładanie towaru Dobra
7. Konstruktor-technolog, wykształcenie wyższe techniczne (mechanika i budowa maszyn, zarządzanie produkcją, materiałoznawstwo) doświadczenie w zarządzaniu procesami technologicznymi znajomość obsługi programów wspomagających projektowanie 2Di 3D, dobra znajomość języka angielskiego, umiejętność pracy w zespole, systematyczność, dokładność, profesjonalizm i precyzja w działaniu, dyspozycyjność i zaangażowanie w pracę, mile widziane doświadczenie zawodowe w branży meblarskiej jednozmianowa, 8-16 pn-pt umowa na okres próbny, cały etat tworzenie dokumentacji technologicznej, rozwiązywanie problemów technicznych i produkcyjnych, doradztwo technologiczne, opracowywanie i wdrażanie nowych rozwiązań, technologicznych. Turek
8. Lakiernik, min. zawodowe kierunkowe dwuzmianowa, 6-14, 14-22, pn-pt umowa na okres próbny, cały etat lakiernicze elementów drewnianych Turek
9. Programista, wyższe informatyczne mile widziane znajomość środowiska Oracle Developer, Microsoft.net, znajomość języka angielskiego jednozmianowa, pn-pt 8-16 umowa na okres próbny, cały etat tworzenie oprogramowania dla firm Turek Specjalista ds. marketingu, wykształcenie wyższe marketingowe mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku biegła znajomość języka angielskiego lub niemieckiego w mowie i w piśmie, biegła znajomość pakietu MS Office (Word, Excel, Power Point), kreatywność i pomysłowość, prawo jazdy kat. B, bardzo dobra organizacja pracy własnej, umiejętność skutecznej komunikacji, dyspozycyjność jednozmianowa, 8-16 pn-pt umowa

na okres próbny, cały etat współtworzenie oraz realizowanie strategii marketingowej, współpraca przy wdrażaniu nowych produktów, przeprowadzanie badań konsumenckich oraz analiza trendów rynkowych, monitorowanie i analiza danych rynkowych dotyczących konkurencji, poziomu cen i oferty produktowej, inicjowanie działań zmierzających do rozwoju produktu oraz definiowane wymagań produktowych na podstawie dokonanych analiz, ustalanie zapotrzebowania klientów na produkty pod kątem celów sprzedażowych firmy, współdziałanie w planowaniu sprzedaży. Turek
10. Stolarz, min. zawodowe kierunkowe min. 3 lata w pracy w drewnie litym - jedna zmiana, 6-14, pn-pt umowa na okres próbny, cały etat obróbka drewna na maszynach Słodków
11. Stolarz, min. zawodowe kierunkowe dwuzmianowa, 6-14, 14-22, pn-pt umowa na okres próbny, cały etat obróbka elementów drewnianych Turek
12. Szwaczka, min. 1 rok dwie zmiany, 6-14, 14-22 pn-pt umowa

na okres próbny, cały etat szycie pokrowców Małoszyna
13. Ślusarz-mechanik narzędziowiec, preferowane wykształcenie kierunkowe doświadczenie w obsłudze tokarek i frezarek - dwie zmiany, 6-14, 14-22 pon-pt umowa na okres próbny, pełen etat obsługa tokarek, frezarek, prace ślusarskie, naprawa maszyn Turek przerwa w wykonywaniu zawodu nie może być większa niż 5 lat
14. Tapicer, min. 6 miesięcy doświadczenia jako tapicer dwuzmianowa, 06.00-14.00, 14.00-22.00 umowa na okres próbny, cały etat tapicerowanie mebli Małoszyna,

kierowane do pracy u Wnioskodawcy, z którym zawarto umowę o refundację, nie mogły być u niego zatrudnione bądź wykonywać na jego rzecz innej pracy zarobkowej (z wyjątkiem zatrudnienia na podstawie umowy w ramach przygotowania zawodowego młodocianych) w okresie co najmniej 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku o refundację kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy dla skierowanego bezrobotnego.,

OFERTY PRACY
DLA NIEPEŁNOSPRAWNYCH

1. Robotnik gospodarczy, min. zawodowe jedna zmiana, 7-15, pn-pt umowa na czas nieokreślony, cały etat utrzymywanie porządku na zakładzie, koszenie trawników, odśnieżanie, drobne naprawy Przykona DODATKOWE: orzeczenie o stopniu niepełnosprawności
2. Sprzątaczką biurową, jedna zmiana, 9-17, pn.-pt umowa na czas określony (3 miesiące), cały etat sprzątanie powierzchni biurowych Tuliszków DODATKOWE: orzeczenie o stopniu niepełnosprawności

Jednocześnie PUP w Turku oświadcza, że w/w oferty pracy ze względu na termin druku i kolportaż prasy mogą ulec zmianie lub dezaktualizacji. Szczegółowe informacje mogą Państwo uzyskać w Powiatowym Urzędzie Pracy w Turku ul. Komunalna 6, pok. 4, tel. 63 280 23 59, 63 280 23 89 lub pod numerem Zielonej Linii 19524 (opłata jak za połączenie lokalne wg. taryfy operatora)



Redakcja
ul. Kolska Szosa 3
62-700 Turek
tel./fax. 63 278 53 41
interwencje: tel. 63 289 18 88
e-mail: echo@turek.net.pl
www.echoturku.net.pl

WYDAWCA: Wydawnictwo Przegląd Koniński sp. z o.o.
REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek
ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: Iwona Kujawa
REDAGUJE ZESPÓŁ: Olga Boksa, Iwona Łechtńska, Andrzej R. Tyczyno, Przemysław Zajac, Daniel Kąciak, Wiesław Klecha, Sebastian Kaczmarek
oraz współpracownicy: Dawid Cytrowski, Ryszard Troczyński, Jacek Gajewski, Beata Grzelka, Michał Jarek
BIURO OGŁOSZEŃ: Turek, ul. Kolska Szosa 3, tel. 63 278 53 41

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.
NAKLAD: 8.000 egz. DRUK: AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35



Naręczona z przeszłości w „Barwach szczęścia”

Z aktorstwem, tak jak jej siostra Magdalena Popławska, związana jest od dzieciństwa. – Na początku każde wejście na scenę przypominało katusze. Było mi ciężko oswoić się z myślą, że jakkolwiek człowiek mnie obserwuje, ale z czasem pokochałam ten zawód – mówi Aleksandra Popławska.

Aktorstwo ma w genach

Dołączyła do obsady „Barw szczęścia”, zaczyna pracę na planie serialu „Wataha”, w którym gra główną rolę kobiecą – prokurator tropiącą przestępców. Ostatnio wzięła także udział w zdjęciach do przedstawienia Teatru Telewizji „Między nami dobrze jest”.

Aleksandra Popławska jest siostrą Magdaleny Popławskiej, aktorki znanej z „Prawdziwej historii o miłości”, „Lęku wysokości”, a ostatnio z „Dziewczyny z szafy”. – Nasza mama marzyła, żeby zostać aktorką, ale ponieważ pochodzi ze Śląska, z rodziny górniczej, nigdy nie miała szans, żeby zdawać do szkoły teatralnej. Zawsze była pasjonatką. Do dziś zajmuje się kulturą. Prowadzi Teatr Prawdziwy, który integruje dzieci pełnosprawne z niepełnosprawnymi. Mama zaszczepiła w nas bakcyla aktorstwa. Dzisiaj

przychodzi na spektakle i ogląda filmy, w których gramy – opowiada Aleksandra Popławska. Była delikatnym, introwertycznym dzieckiem. Wstydiła się, gdy ktoś na nią patrzył. – Na początku każde wejście na scenę przypominało katusze. Było mi ciężko oswoić się z myślą, że jakkolwiek człowiek mnie obserwuje, ale z czasem pokochałam ten zawód – mówi aktorka.



Aleksandra Popławska

W „Barwach szczęścia” gra Ninę, szefową firmy, w której pracę rozpocznie Marek (Marcin Perchuć). – Przed laty byli parą, ale znaleźli się na życiowym rozdrożu. Nina zdecydowała się wyjechać za granicę, gdzie otrzymała propozycję pracy, a Marek został w Polsce. Jego ambicje wzięły górę, chciał być samodzielny,

dlatego ich związek się rozpadł. Ona ma mu to za złe, pewnie zostało w niej silne uczucie, które teraz, po latach, odżywa. Czy będzie na tyle silne, że zacznie próbować knuć intrygi, żeby rozbić małżeństwo Marka z piątką dzieci w tle, pokaże czas. To bolesna historia – zdradza Aleksandra Popławska. ok

Kryzys w małżeństwie

Hana chce dziecka

Hana (Kamilla Baar) pragnie dziecka. Chce jak najszybciej zająć w ciąży i jest gotowa podporządkować temu całe swoje życie. Jednak Piotr (Marek Bukowski) ma inną wizję małżeńskiego szczęścia. Czy ich związek znów jest zagrożony?

Młoda para z „Na dobre i na złe” chce spędzić razem namiętny poranek. Ale plany lekarzy rujnuje telefon z Lublina. Okazuje się, że Piotr musi pilnie wyjechać na operację.

Z każdym słowem coraz bardziej się irytuje. Aż w końcu Piotr traci cierpliwość: – Ja też bardzo chcę mieć dziecko. Ale tego nie robi się na „trzy, cztery”. Ciągłe



Małżeństwo Hany i Piotra przeżywa pierwszy kryzys

A jego żona nie jest z tego powodu szczęśliwa. Nawet nie próbuje ukryć rozdrażnienia: – Nie, no... dlaczego miałbyś odmawiać? Bo twoja żona raz na dwa miesiące ma owulację? – Jeśli wszystko dobrze pójdzie, to wrócę wieczorem... – mówi Piotr. – A jeśli nie, to prześlesz mi próbkę!? – odgryza się żona.

liczymy dni, czekamy na moment, przestrzegamy terminów... Może za bardzo chcemy?

Co wydarzy się później? Czy choroba Hany i jej problemy z zająciem w ciąży dalej będą przyczyną sprzeczek? Czy jej małżeństwo może się przez to rozpaść? Odpowiedź w kolejnych odcinkach „Na dobre i na złe”. ok

Gawryło robi wszystko, by zachować spokój. Za to Hana

Aktorzy w „Szlachetnej Paczce”

Łóżko pod choinkę

Góra prezentów i aktorzy o wrażliwych sercach. Gwiazdy seriali wzięły udział w akcji charytatywnej „Szlachetna Paczka”. Tym razem w Świętych Mikołajów zamienili się: Mikołaj Roznerski, Marcin Rogacewicz i Paweł Domagała. Aktorzy wspólnie przygotowali paczkę dla jednej z potrzebujących rodzin z Mazowsza.

Z zadaniem najlepiej radził sobie Marcin Rogacewicz, który jest „recydywistą”, bo w akcji „Szlachetna Paczka” wziął udział także w ubiegłym roku. Paweł Domagała, którego już w styczniu zobaczymy w komedii „Wkręcenie”, w roli Świętego Mikołaja debiutował, ale dzielnie dotrzymywał koledze kroku. Za to Mikołaj Roznerski okazał się prawdziwą duszą towarzystwa (to chyba magia tego imienia) i dbał o to, by podczas napełniania kolejnych pudeł nikt nie stracił dobrego humoru.

Pakowanie trwało kilka godzin, bo prezentów było sporo. A największym podarunkiem okazało



Trzech panów „Mikołajów”: Mikołaj Roznerski, Paweł Domagała i Marcin Rogacewicz

się... piętrowe łóżko. Kupując je, twórcy seriali spełnili marzenie trzech małych dziewczynek, które dotąd musiały spać w domu na dmuchanym materacu. Oprócz tego w „szlachetnej paczce” znalazły się: żywność, pościel, pamiątkowe filmowe gadzety i wszystko, co może sprawić, że w kolejnych miesiącach życie ubogiej rodziny będzie łatwiejsze. ok

Szatan u Mostowiaków

Barbara Kurdej-Szatan, która zdobyła popularność dzięki reklamie z komórką w tle, dołączy do obsady serialu „M jak Miłość”. Ma w nim zagościć na dłużej. Czyżby nowa Małgosia?

Producenci zapewniają, że rola Barbary Kurdej-Szatan będzie znacząca. Nie chcą jednak zdradzić, czy zastąpi Joannę Koroniewską w roli Małgosi (choć trochę podobna jest).

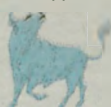
Aktorka ma teraz dobrą passę. W teatrze zastępuje świeżo upieczoną mamę Małgorzatę Sochę. Dołączyła również do obsady serialu „Pierwsza miłość”. ok

HOROSKOP



BARAN

Zawsze i wszędzie będziesz udzielać rad, jak inni mają postępować. Tobie jednak trudno będzie dostosować się do oczekiwań otaczających cię osób.



BYK

Wpadniesz w panikę z powodu niedokończonych zadań, które przez dłuższy czas odkładałaś na później. W trudnym okresie wesprze cię cichy wielbiciel.



BLIŹNIĘTA

Z większą rezerwą rób przedświąteczne zakupy. Łatwo możesz stracić kontrolę i popaść w długi. Więcej czasu poświęćaj na rozmowy z partnerem i dziećmi.



RAK

Z uporem maniaka zaczniesz kontrolować swoje emocje. W każdych okolicznościach będziesz dbać o swój idealny wizerunek. Pomyśl o prezentach dla bliskich.



LEW

Z niechęcią będziesz przekraczać progi firmy. Powodem okaże się niezrozumienie współpracowników, którzy przyjmą roszczeniową postawę wobec życia.



PANNA

Duża ilość obowiązków spowoduje, że zapomnisz o trapiących cię problemach. Skupisz się na sumiennym wywiązaniu z umów. Dla relaksu czytaj książki.



WAGA

To dobry czas dla osób przedsiębiorczych, pomysłów, nie obawiających się ryzyka. A ty właśnie taka jesteś. Powalcz zatem o lepszą przyszłość.



SKORPION

Nieporozumienia z bliskimi trochę wytrąca cię z równowagi. Z trudem będziesz wykonywać służbowe obowiązki, bo myślisz o innych sprawach.



STRZELEC

Wszędzie będziesz próbowała wtrącić „trzy grosze”. Dużo satysfakcji sprawi ci pomaganie innym. Zgłoś się do jakiejś fundacji jako wolontariuszka.



KOZIOROŻEC

Podjmij rozsądne decyzje, aby nie stracić autorytetu wśród współpracowników. Obowiązki domowe staną się dla ciebie prawdziwym wyzwaniem.



WODNIK

Z obawą podejdziesz do niektórych pomysłów partnera. Wyraż swoje oczekiwania w związku z konkretną sprawą. Jeśli będzie trzeba, ostro zaprotestuj!



RYBY

Będziesz promieniowała optymizmem. Dzięki tobie otaczające cię osoby pozytywnej spojrzą na różne wydarzenia. W wolnych chwilach dużo odpoczywaj.

KACIK



noworodka



Igor Bartosik
syn Karoliny i Konrada
ur. 29 listopada, godz. 14.05
waga 2580, długość 49 cm



Wiktor
syn Renaty i Mariusza
ur. 1 grudnia, godz. 11.10
waga 3450, długość 55 cm



Lenka Zasiadczyk
córka Małgorzaty i Marcina
ur. 2 grudnia, godz. 9.00
waga 3600, długość 55 cm



Adam Maciaszek
syn Anny i Jana
ur. 6 grudnia, godz. 10.30
waga 3500, długość 53 cm



Aleksandra Łuczak
córka Urszuli i Dariusza
ur. 6 grudnia, godz. 16.55
waga 3100, długość 54 cm



Franek Sujewicz
syn Justyny i Patryka
ur. 7 grudnia, godz. 7.15
waga 4070, długość 56 cm



Martusia Harasna
córka Alicji i Michała
ur. 7 grudnia, godz. 12.15
waga 3270, długość 53 cm

Wszyscy miłośnicy rajdów terenowych w Turku mieli swoje święto w niedzielę 8 grudnia. To wtedy na terenie po Mirandzie przy ulicy Kaliskiej odbył się Rajd Choinkowy 4x4, z którego dochód został przeznaczony na potrzeby Stowarzyszenia „Przystań”. Więcej informacji o zawodach już w następnym numerze Echa.

Rajdowe popisy w Turku



USC informuje

Zgony:

USC Malanów: Wiktor Michalak
USC Tuliszków: Władysław Bocianowski
USC Władysławów: Marianna Dębowska, Terespol Kantorski



ECHO TURKU

TYGODNIK



STOLTUR

JAN I MARIAN MILLER

zał. 1898 r.

Zakład Usług Pogrzebowych
Turek, ul. Kołska Szosa 38 A
tel. (063) 280 26 30
kom. 0601 499 344

POGRZEBY TRUMNY

- pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą
- największy wybór w Polsce
- ceny producenta

Pogrzeb z trumną już od 950,00 zł (brutto)

Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie całodobowo

ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY

Radosław Kosmowski

tel. 605 200 604 tel. 605 114 604

Tuliszków, ul. Poznańska 6; Turek, ul. Łąkowa 4

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, nekrologi, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieńce, wiązanki, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Jerzy PACHOLCZYK

UNIEJÓW, TUREK, PLAC SIENKIEWICZA

Tel. 63 278 81 57

CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 63 288 85 54, 609 731 454

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

- WŁASNA SALA UBIERAŃ I CHŁODNIA
- PRZEWÓZ DO CHŁODNI NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE



Usługi Pogrzebowe "ORAY"

W. Papierska

Turek, ul. Poduchowne 1

TRUMNY oraz KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

Przewóz w kraju i poza granicami RP

Przewóz na terenie powiatu tureckiego - GRATIS

Profesjonalna obsługa, życzliwość i wszelka pomoc

Płatności w dogodnym dla klienta terminie (również przelewem)

Dyżur całodobowy: tel. 63 278 41 25, kom. 601 87 16 90

NAGROBKI sprzedaż - montaż